Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 189. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 17 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Socjalizm północny.

Spostrzeżenia i wnioski.

Kto z pojęciami o socjaliźmie, opartemi na znajomości naszych rodzimych wyznawców Marxa, pragnie zrozumieć ruch polityczny, który pod tą samą nazwą rozwija się w krajach północnych, Szwecji i Danji, musi dokonać nielada wysiłku umysłowego. Nazwa jest ta sama, ten sam szablon myślowy: materjalizm, ateizm, upaństwowienie środków produkcji, walka klas. Ale jakże **innym jest poziom — jak odmienna treść**, która się mieści w tych ramowych szkieletach myśli politycznej, społecznej i kulturalnej!

W gruncie rzeczy można powiedzieć że sam socjalizm w całym tym ruchu jest momentem prawie, że przypadkowym. Ta sama organizacja polityczna byłaby tu możliwą i na zupełnie odmiennej, np. chrześcijańskiej podstawie. Lecz socjalizm, który i w Szwecji i w Danji jest ideologją importowaną, przedewszystkiem z Niemiec, a także z Anglji, był tym ruchem, który pierwszy wziął w ręce reprezentację interesów budzącej się do samodzielności politycznej klasy robotniczej. Narody północne skłonne są do organizowania się i mają zmysł subordynacji. Ludzie myślą tu powoli ale gruntownie i nie są skłonni do indywidualizmu, który rozsadza nietylko u nas, ale przynajmniej tak samo w Niemczech, Francji i innych krajach organizacje polityczne. Zresztą zaznacza się to i tam więcej w klasach średnich, w obozie mieszczańskim; element ten jest bez porównania trudniejszy do zorganizowania politycznego. W Szwecji i Danji występuje jednak ta jednolitość i solidarność klasy robotniczej silniej niż gdzieindziej. W Danji np. zasadniczo każdy robotnik jest socjalistą. Do niedawna partja miała więc monopol na reprezentację interesów warstwy robotniczej. Idylję tę przerwali dopiero komuniści. W Danji są oni słabi — około 1000 zorganizowanych członków, w Szwecji jest ich z 10—15 tysięcy. Nie mając żadnej konkurencji od strony prawej — stronnictwo liberalne w obu krajach stanowi bowiem organizację polityczną mieszczaństwa — socjalizm stał się tu quasi prawicą robotniczą. Rzeczywiście jest to ruch społecznie wielce umiarkowany. Socjalizację rozkłada on na długie lata, traktując ją raczej ewolucyjnie. Wogóle o jakimkolwiek przewrocie niema nawet mowy. Jest rzeczą trudną może dla nas do zrozumienia, że socjaliści by bynajmniej nie dążą do zniesienia monarchji. Na północy instytucja ta cieszy się dziś największą niezachwianą wprost popularnością. Tak np. król duński nie myśli też o „odgrywaniu" monarchy, lecz jest on poprostu pierwszym obywatelem, który się nad nikogo nie wynosi i nie odgradza strażami ani się też na bagnetach nie opiera. I właśnie dla tego król, zarówno w Danji jak w Szwecji, jest popularny. Korona to symbol państwa — i przeszłości, której „śladu zmiatać" tutejsi socjaliści nie myślą. Wogóle niema w nich nienawiści klasowej, aczkolwiek jest... ideologja „walki klas". Jest rzeczą charakterystyczną, że w Szwecji robotnikowi bardzo zależy na określeniu „proletarjusz". Jest to jego... „tytuł" stanowy, który ma dla niego niemniejszą wartość, niż dla szlachcica jego herb. Zresztą niema znowu powodu do nienawiści klasowej, skoro robotnik szwedzki zarabia 200—300 koron (480—720 zł) miesięcznie, a czasami do 1300 koron (np. wykwalifikowany robotnik budowlany), co u nas odpowiada poborom dyrektora w poważnem przedsiębiorstwie. To też mogą oni dążyć do tego, by każdy miał swój dom i nie mający większych kłopotów, jak sprawę pogodzenia piękna i wygody. Bezrobocie w Szwecji występuje tylko sezonowo — i nie przekracza wtedy 30 000. Podobną jest sytuacja w Danji. I w polityce najbliższym sprzymierzeńcem są nie „klasowo" najbliżsi chłopi, lecz partja liberalna czyli „burżuazja". Wystąpiło to zwłaszcza w Danji. Tam główny front walki politycznej obejmuje po jednej stronie socjalistów z liberałami, po drugiej chłopów — niecoś mniej jednolitych politycznie — i konserwatystów.

Walka ta ma naogół jednak charakter bardzo spokojny i kulturalny. Ostrzejszy jest stosunek do komunistów, ale i tu antagonizm nie przybiera formy zbyt dzikiej. W Szwecji komunizm niedawno przeszedł rozłam. Powodem był spór na temat, czy Szwecja... już jest państwem imperjalistycznem, czy też dopiero znajduje się na drodze do tego, by się niem stać. Za tą łagodniejszą formą potępienia własnej ojczyzny wypowiedziała się cała frakcja komunistyczna izby poselskiej i została zato przez Moskwę wyklęta. W rezultacie są dziś w Szwecji dwa komunizmy: „Prawowierny", który ma subwencje, ale nie ma posłów, i „heretycki", który ma mandaty, ale napróżno wzdycha w kierunku Kominternu i nadstawia otwarte dłonie po gotówkę. Ciekawe są też formy walki. Jak np. starają się komuniści opanować socjalistyczną szkołę partyjną (uniwersytet ludowy) w Brunsvik. Dlatego wysyła-

Dostęp do morza musi Polska zachować na wieki.

Federacja międzysojusznicza byłych uczestników wojny stawi opór zakusom niemieckim na całość naszych granic.

Warszawa, 15. 8. (PAT) Uroczystości, związane z walnym zjazdem delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w dziesiątą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą miały przebieg bardzo podniosły.

W katedrze św. Jana ks. biskup Bandurski celebrował w asyście licznego duchowieństwa pontyfikalną mszę św. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, marszałkowa Piłsudska i wyżsi wojskowi, prezes FIDAC'u pułk. Abbot, prezes francuskiego narodowego związku byłych kombatantów Granier, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowi, weterani 1863 r., ociemniali inwalidzi wojenni itd.

Ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, w którem nawiązując do historycznego zwycięstwa pod Warszawą, sławił bohaterskie wysiłki Żołnierza Polskiego.

Na placu Saskim nastąpiło udekorowanie krzyżem zasługi 19 ociemniałych; przed tem wygłosił premjer Sławek krótkie przemówienie.

Następnie generał Górecki wygłosił do zebranych na placu członków Federacji przemówienie, w którem m. in. powiedział: Towarzysze broni! Dziś dochodzą nas **wrogie odgłosy od zachodniej ściany**. Nacjonalizm niemiecki nie pomny na krew ofiar wielkiej wojny rozpoczął na wielką skalę propagandę na całym świecie i fałszując historję, twierdzi, że Pomorze i wolny dostęp Polski do Bałtyku, to krzywda niemiecka. Ostatnio nawet minister niemiecki Treviranus ośmielił się poruszyć kwestję rewizji granicy polsko - niemieckiej. On wie dobrze, że

Pomorze jest ziemią odwiecznie polską

oraz że Prusacy rozbili je w czasie pierwszego rozbioru w r. 1772 i że gospodarczo jest ono więcej nam potrzebne, niż im, wreszcie że

Prusy Wschodnie przed pierwszym rozbiorem Polski nigdy nie były terytorjalnie połączone z Niemcami.

Pomimo to nacjonaliści niemieccy starają się wmówić w opinję publiczną, że t. zw. korytarz pomorski to rzekomo krwawiąca rana na ciele narodu niemieckiego. Otóż obowiązkiem naszym jest — te kłamstwa wyjaśnić światu. Obowiązkiem naszym jest powiedzieć jasno i wyraźnie

„nie damy ziemi, skąd nasz ród".

Podczas uroczystej akademji w sali rady miejskiej znamiene słowa wyrzekł prezes Fidacu, angielski pułkownik Abbot:

Co się tyczy Polski i jej dostępu do morza, Federacja Międzysojusznicza b. wojskowych dla tej sprawy jest do dawno pozyskana. Federacja jest zdania, że

dostęp do morza musi Polska zachować na wieki.

W tej sprawie jesteśmy zupełnie tej samej opinji. Jest obowiązkiem naszym wobec polskich naszych braci

stawić opór wszelkim zakusom jawnym i ukrytym przeciw obecnym traktatom.

Poprostu chodzi nam o utrzymanie pokoju.

Te słowa pułk. Abbot przerywane były długiemi i niemilknącemi oklaskami.

Minister Zaleski założył energiczny protest.

Prowokacje niemieckie uniemożliwiają współżycie pokojowe.

Warszawa, 14. 8. Minister spraw zagranicznych Zaleski niezwłocznie po powrocie z Tallina odbył z niemieckim charge d'affaires rozmowę, która pozostaje w związku z ostatniem przemówieniem ministra Rzeszy Treviranusa. Minister Zaleski w sposób stanowczy założył w imieniu rządu polskiego formalny protest przeciwko wystąpieniom, skierowanym przeciw integralności (nienaruszalności) państwa polskiego ze strony członka gabinetu niemieckiego.

Minister Zaleski wskazał, że podobne wystąpienia **uniemożliwiają wszelką pozytywną działalność w stosunkach między obu państwami**, a co gorsze wytwarzają nastrój **sprzeczny z zasadami pokojowej współpracy.**

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 16. 8. Półurzędowy paryski „Temps" **popiera protest ministra Zaleskiego** z powodu mowy Treviranusa i pisze: Ostatnie **oświadczenie Treviranusa są bardzo wyraźne** i stanowią ostrzeżenie nietylko dla Polski. Jeżeli jest prawdą, że miniter Treviranus wypowiedział pogląd całego rządu Rzeszy i większości narodu niemieckiego, czego jeszcze należałoby dowieść, to wiadomo, do czego Niemcy dążą. Niemcy postawili obecnie na czele swojego programu polityki zagranicznej następujące **żądania**: przedewszystkiem rewizję granicy wschodniej, odzyskanie Gdańska i usunięcie polskiego korytarza. Z kolei postarają się Niemcy o odzyskanie okręgów belgijskich Eupen i Malmedy, wreszcie dążyć będą do przyłączenia Austrji do Rzeszy. Wszystko to stwarza dla polityki europejskiej **widoki niemiłe**. Mowa ministra Treviranusa nie jest tylko manewrem wyborczem, ale planem kampanji. **Niemcy nie chcą niby użyć gwałtownych środków**, ale dążą do zastosowania środków politycznych i dyplomatycznych w taki sposób, że **atmosfera międzynarodowa zostanie na długi okres zatruta.**

Podobnie, jak „Temps" zabiera głos przeważnie ilość dzienników paryskich, a nawet lewicowy, zazwyczaj sprzyjający Niemcom „Paris Soir" podkreśla, że mowa Treviranusa zapowiada **poważne trudności dyplomatyczne. W.**

Ulewne deszcze w całych Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 8. Pogoda w całych Niemczech jest w dalszym ciągu fatalna. Deszcz leje jak z cebra i spowodował m. in. duży zalew w dolnym biegu Łaby, gdzie rzeka, której poziom jest wyższy o metr niż zwykle, zalała okoliczne łąki i pola. W Hamburgu spadł deszcz w przeciągu ostatniego dnia **60 milimetrów**. Stanowi to rekord, jakiego nie było w przeciągu 22 lat. Deszcz padał w dalszym ciągu bez przerwy i połączony jest **z burzą północno-zachodnią**. Spowodowało to w Cuxhaven zalanie wszelkiego terenu po za wałami ochronnemi. Liczne sklepy i stragany położone na tym terenie zostały zalane. Opady w Cuxhaven osiągnęły wysokość **80 milimetrów**. Straż ogniowa przez cały dzień była zajęta wypompowaniem wody z piwnic i niżej położonych kuchen.

Z gór niemieckich **donoszą o mrozach**. Na Brocken w Harcu jest tylko 5 stopni ciepła, na Schneekoppe w Górach Olbrzymich na Śląsku 3 stopnie, na Bawarskiej Zugspitze **4 stopnie zimna**. W niektórych miejcach padał **śnieg. B.**

ją oni tam więcej „swoich" ludzi, niżby to odpowiadało ich ilości. Lecz partja socjalistyczna ich nie wyklucza, albowiem, jak mnie tem zapewniano, mniej-więcej trzecia część komunistów „nawraca" się na socjalizm, gdy np. odwrotnych wypadków tam nie notowano. Istotnie jest możliwe, gdyż kumunizm nie wytrzymuje najmniejszej nawet krytyki. Zwolenników zyskuje on tylko przez wygrywanie ślepych instynktów i to oczywiście najgorszych. Socjalizm przeciwnie jest systemem polityczno-kulturalnym na tyle rozbudowanym i pogłębionym, że niełatwo wyzwolić się z pod jego sugestji — nie tylko robotnik, ale i inteligent, wychowany w szkole partyjnej. A szkoła ta jest już bardzo rozbudowana na północy. Wprawdzie uniwersytety ludowe kierunku socjalistycznego, których Szwecja i Danja mają po dwa (są one traktowane narazie jako szkoły dla działaczy partyjnych) — jeden subwencjonowany, a drugi czekający na uchwalenie subwencji — nie mogą się równać pod względem zakresu działania z właściwemi uniwersytetami ludowemi o ideologji Grundtviga, których w Danji jest około 70, a w Szwecji 51, lecz zato działa potęgą organizacji. W Szwecji rolę decydującą odgrywają kółka samokształceniowe, stworzone przez organizację partyjną, a w Danji znowu przedewszystkiem związki zawodowe. Pod względem ilości procentowej zorganizowanych zawodowo robotników kroczy Danja na czele świata. Ilość ta dochodzi do 100% robotników przemysłowych. Ciekawszy jeszcze jest fakt, że partja ma tam 150 000 zorganizowanych i płacących członków. Człowieka nie czytającego i nie abonującego przynajmniej jednej gazety, można w Danji znaleźć — jak mnie zapewniano — jedynie wśród umysłowo chorych.

Ciekawą jest w każdym razie rzeczą, że wysoki stopień oświaty prowadzi do tak wielkiego rozbudzenia zainteresowań politycznych.

Jakim jest jednak stosunek socjalizmu północnego do religji? Miałem sposobność rozmawiać o tem z wybitnym socjalistą duńskim, który z dumą stwierdził, że robotnik duński już wyzbył się religji. Mimo to nie występuje zbyt radykalnie, mówił mój informator, by nie wywołać zbyt silnej reakcji ze strony kościoła (protestanckiego oczywiście, gdyż katolików niema tam prawie wcale). A pastorzy? Są niechętni, ale też nie ryzykują jawnej walki, a wielu idzie z socjalizmem... dla karjery i... asekuracji przeciw jego atakom.

Tak więc protestantyzm, któremu braknie jednolitego kierownictwa i jednolitych dogmatów, nie potrafił się zdobyć na opór przeciwko temu ruchowi, któremu można było inny zupełnie kierunek nadać. A naród, któremu się odbierze religję, też i w ziemskim rozwoju rychło załamać się musi. Przerażający zanik liczby urodzin w Szwecji stanowi groźną przestrogę. Jedynie ruch społeczny, oparty na podstawach katolickich, może się przeciwstawić z powodzeniem tej „ewangelji" „z tego świata", który dojrzale już owoce pokazał nam bolszewizm rosyjski.

A. N.

—o—

Katastrofa motocyklowa w powiecie strzelińskim.

W Markowicach w powiecie strzelińskim wydarzyła się we wczorajsze święto katastrofa motocyklowa. Mianowicie przed południem w czasie, kiedy właśnie w kościele klasztornym odprawiana była uroczysta msza św. w związku z poświęceniem pomnika nad grobem powstańca, wywróciła się na krańcu wsi wraz ze swoim motorem pewna kobieta. Okaleczyła się ona tak, że trzeba ją było odwieźć samochodem do Inowrocławia. O stanie jej zdrowia niema jeszcze szczegółów.

Zaznaczyć wypada, że odcinek szosowy pomiędzy Strzelnem a Markowicami należy chyba do najgorszych dróg bitych w Polsce Zachodniej. Wtajemniczeni twierdzą, że to winą licznych autobusów — właściciele autobusów znowu mówią, że ich wozy szalenie się niszczą na takiej „szosie". Czy doprawdy niema pieniędzy na naprawę tej drogi?

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

SP. AKC.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokiem oprocentowaniem

Wykonuje wszelkie tranzakcje bankowe

Imponujący obchód 10-lecia „Cudu nad Wisłą"

w Warszawie — bez udziału władz.

Niesłychanie przykre wrażenie.

Warszawa, 16. 8. (tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie wielki uroczysty obchód 10-lecia Cudu nad Wisłą **zorganizowany przez komitet obywatelski.** Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kardynał Kakowski a przemawiał złotousty ksiądz biskup Szlagowski. Następnie uczestnicy pochodem udali się do Doliny Szwajcarskiej specjalna zaś delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W pochodzie uczestniczyło **przeszło 10 tys.** osób nie licząc niesłychanie wielkich tłumów, które zalegały ulice. W Dolinie Szwajcarskiej odbyła się uroczysta akademja. Na tej akademji założono megafony, dzięki którym można było słyszeć przemówienia na Alejach Ujazdowskich, w Ogrodzie Botanicznym a nawet w Łazienkach.

Bardzo przykre wrażenie wywarła nieobecność przedstawicieli władz i wojskowości. Prasa sanacyjna zupełnie zamilkła nie podając żadnej wzmianki o uroczystym obchodzie 10-lecia „Cudu nad Wisłą". Natomiast prasa **ta szeroko rozpisywała się o zjeździe federacji.**

Poznań, 16. 8. Wczoraj o godz. 8 rano zebrały się organizacje wojskowe i P. W. na stadjonie miejskim, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo z okazji święta „Cudu nad Wisłą". Mszę św. odprawił ks. prałat Rankowski. Po mszy św. odczytał mowę prezydenta miasta Ratajskiego, który z powodu choroby nie mógł przybyć, sekretarz prezydenta miasta p. Motyliński wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej i jego Prezydenta poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Ze stadjonu ruszyły organizacje na defiladę, która odbyła się przy ul. Wjazdowej. Defiladę odbierał generał Dzierżanowski z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

* * *

Również z innych stron kraju donoszą o świetnem przebiegu obchodów „Cudu nad Wisłą" urządzonych przez komitety obywatelskie. Jedynie ze względu na brak miejsca, nie możemy się o nich rozpisywać. Wszytkie te obchody wykazały, że Polska jest krajem katolickim.

Obchód 10-lecia Cudu nad Wisłą na Pomorzu i Poznańskiem.

W ub. piątek dnia 15 bm. jako w 10-lecie Cudu nad Wisłą na Pomorzu i w Poznańskiem odbyły się bardzo liczne okazałe obchody uroczystościowe. Sprawozdania naszych specjalnych sprawozdawców i korespondentów zamieścimy w następnych numerach „Dziennika Bydgoskiego".

W dziesiątą rocznicę.

W dniu wczorajszym odbyło się w Wołominie pod Warszawą odsłonięcie pomnika Zwycięstwa, ufundowanego przez ludność miejscową.

W Warszawie w kościele OO. Bernardynów na Krakowskiem Przedmieściu odbyło się staraniem komitetu obchodu „Cudu nad Wisłą" żałobne nabożeństwo za duszę śp. ks. Ignacego Skorupki. Po nabożeństwie delegacje towarzystw ze sztandarami udały się na cmentarz powązkowski, gdzie złożono wieńce na grobie ks. Skorupki.

Zderzenie dwóch pociągów pospiesznych w Rumunji.

Dotychczas 9 zabitych.

Bukareszt, 15. 8. (PAT). Na stacji Seceleanu na linji Bukareszt — Kontance zderzyły się dwa pociągi pospieszne, z których jeden zdążał od strony Bukaresztu, a drugi stał na stacji. Przyczyną katastrofy było **wadliwe nastawienie zwrotnicy.** Obie lokomotywy i kilka wagonów uległo znacznemu uszkodzeniu. **Zabitych zostało 9 osób,** w tej liczbie maszyniści obu pociągów. Kilkanaście osób odniosło rany, w tem kilka **bardzo ciężkie.**

Oszustwo z naftą, odkrytą w Tucholi.

Nafta płynęła z beczek magazynów Nobla.

Z Tucholi donoszą nam: Ministerstwo Handlu i Przemysłu, na skutek wiadomości jakie pojawiły się w prasie — o odkryciu źródeł nafty w Borach Tucholskich — wydelegowało do Tucholi komisję znawców w składzie następującym:

1) inż. Olszewski — dyrektor państwowego instytutu geologicznego,

2) inż. Tolwiński — kierownik stacji geologicznej w Borysławiu.

Do tej komisji przyłączyli się przedstawiciel województwa pomorskiego i starosta powiatu tucholskiego.

Wyniki badań komisji zaskoczyły żadnych sensacji dziennikarzy. Oto ze studni istotnie płynęła mętna tłusta ciecz, zawierająca naftę. Wiercenia dalsze ustaliły, że **nafta ta płynie z sąsiedniej piwnicy,** w której mieszczą się — **magazyny nafty firmy Standard - Nobel.** Nie wiadomo, czy zachodzi oszustwo czy też tylko przypadkowo nafta z beczek do studni ciurkała.

Zmiany na stanowiskach starostów.

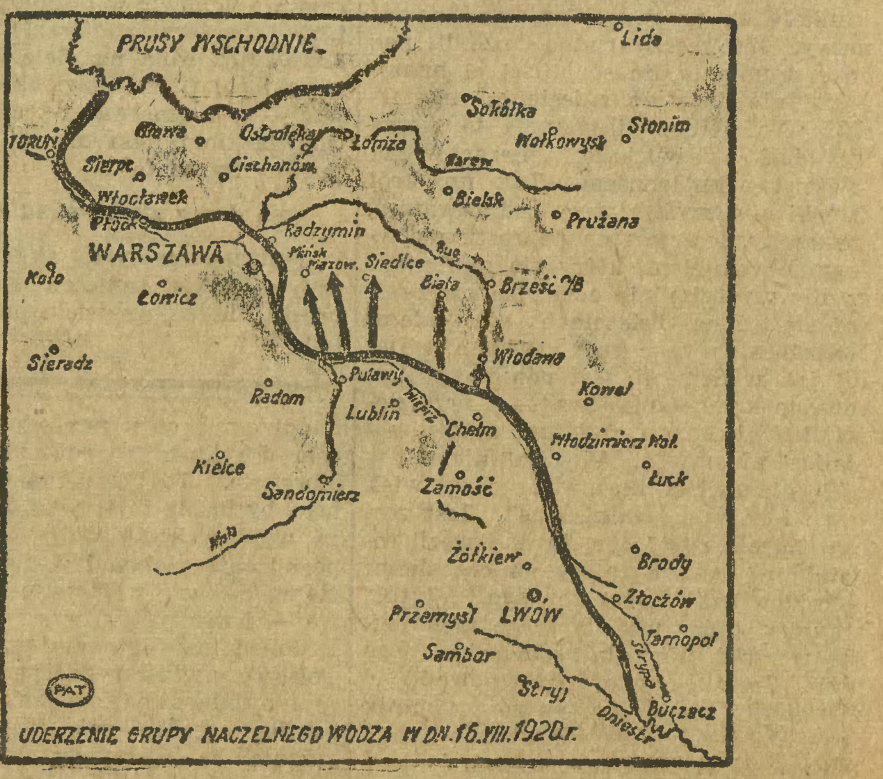
Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpią zmiany na stanowiskach kilku starostów. Dotychczasowy starosta **w Ostrowie poznańskim,** Kaczyński przeniesiony będzie do urzędu wojewódzkiego w Białymstoku.

Stan wojenny w okręgu peszawarskim.

Simla (W Himalajach), 15. 8. (PAT). W Simli ogłoszono stan wojenny, który zotał roszerzony na cały okręg Peszawar z powodu napadu plemion Afrydów na wsie, położone w pobliżu tego miasta. Z wielu wsi ludność w popłochu ucieka. W niektórych wsiach mieszkańcy dają Afrydom schronienie i pożywienie. Dotychczas zbuntowane plemiona **unikają decydującego starcia z wojskami.**

Zwycięska ofensywa polska przed dziesięciu laty

Dnia 16 sierpnia 1920 r. po północy grupa uderzeniowa, pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza, rozpoczęła natarcie w kierunku północnym z podstawy wyjściowej nad rzeką Wieprz. Już w godzinach południowych 14-a dywizja piechoty opanowała Garwolin. 3-a dywizja piechoty Legjonów, działając z rejonu Chełma zajęła około północy Włodawę, odcinając drogę 58-ej dywizji sowieckiej. Oddziały polskie, nie napotykając na większy opór ze strony nieprzyjaciela prą niepowstrzymanie naprzód, rozbijając oddziały nieprzyjacielskie, którym wychodzą na skrzydła i tyły. Niedobitki w panicznym odwrocie przebijają się na wschód. Poznańska 14-a dywizja generała Konarzewskiego zajmuje dnia 17 sierpnia o godzinie 18 Mińsk Mazowiecki. 16-a dywizja zajęła Kałuszyn i Mrozy, 21-a dochodzi do Siedlec.



List z Czechosłowacji.

II.

Trencin-Teplice, w sierpniu.

W Czechosłowacji panuje wszędzie wzorowy porządek i czystość nadzwyczajna. Miłe wrażenie sprawia każdy większy dworzec kolejowy, przed którym znajduje się mały ogródek wraz z pięknemi kwiatami; wieczorem ogródek ten bywa wspaniale oświetlony.

Stosunek służby bezpieczeństwa do publiczności jest bardzo dobry. Ludność w wysokim stopniu respektuje policjanta wiedząc, że ma on trudne do spełnienia zadanie. Trochę dziwnym wydaje mi się atoli fakt, że policjant czechosłowacki podczas służby na ulicy pali papierosy. Nasz komendant bydgoski Łukaszewski napewno na to by się nie zgodził.

Na dworcach kolejowych podpadł mi też fakt, że naczelnikami ruchu są prawie wyłącznie młodzi urzędnicy poniżej lat 30. Widocznie są to świeżo upieczeni dygnitarze czescy z odpowiedniem wykształceniem kolejowem.

W głębi Czechosłowacji Polaków prawie wcale się nie spotyka, za to na Śląsku Cieszyńskim i wogóle wzdłuż granicy polskiej mieszka moc naszych rodaków. W Trinec np. widziałem wspaniały gmach, na którym widniał napis: „Szkoła Gospodarstwa dla dziewcząt".

W Słowacji stosunki przedstawiają się trochę inaczej niż we właściwych Czechach. Kolejarze słowaccy na pytania polskie odpowiadają po słowacku, a na pytania niemieckie kiwają lub kręcą głowami.

Natomiast w składach można mówić i po polsku i po niemiecku. Odpowiedź otrzymasz zawsze dokładną i akuratną. Zresztą język słowacki jest ogromnie podobny do języka polskiego, daleko podobniejszy od języka czeskiego.

Polakowi łatwo np. zrozumieć takie zdania: „Bezkonkurenčni ceny". „Obèdy i wečory", „Kancelářské potřeby". „Wýroba môdnej a orthopedickej obuvi". „Svûj k svèmu!" „Slovenský lidový prûmysl". „Pànský a dàmský kadernik" (Męski i damski fryzjer). „Pečiwo. Mléko. Čukrovinky". „Osvetlenie". „Obsluha". „Mestskâ dàvka" (dodatek miejski). „Čerstva voda". (Świeża woda).

Jak widzimy, język słowacki nie wiele różni się od polskiego, a jednak zrazu trudno zrozumieć Słowaka, gdyż wymowa jego i akcent jest zupełnie inny od polskiego. Po pewnym jednak czasie z łatwością można nauczyć się języka słowackiego.

Obecnie znajduję się w Trencinie — Teplicach. Jestto piękne i modne uzdrowisko o europejskiej sławie, gdyż tu leczą się chorzy na reumatyzm, podagrę, gruźlicę i serce. Zjeżdżają tu chorzy z wszystkich państw europejskich. Wielu chorych przyjeżdża tu ze szczudłami a odjeżdża bez szczudeł.

Istnieją tu naturalne, radjoaktywne źródła siarczane, tryskające wprost do zbudowanych w tym celu basenów kąpielowych o temperaturze od 36—42° Celzjusza, a więc znośnej dla ciała ludzkiego. Zbawienny wpływ na chorych wywierają tu zatem owe kąpiele siarczane i błotne.

Ordynuje tu stale 13 lekarzy i jeden lekarz-dentysta.

Trencin — Teplice leżą w malowniczej dolinie, okolonej zalesionemi Tatrami węgierskiemi, 272 metry ponad powierzchnią morza.

Są tu wspaniałe hotele i pensjonaty. Najwspanialszy hotel to Grand Hotel, liczący 126 izb gościnnych. Pokój kosztuje dziennie — bez utrzymania 60 koron, czyli 14 zł.

Dla sportowców są: place tenisowe, sokolnia, staw z łódkami itd.

W tzw. Salonie Kuracyjnym odbywa się codziennie koncert symfoniczny, który wykonuje wspaniała orkiestra węgierska, składająca się z 30 muzyków.

Jest tu też stały teatr letni. Obecnie jakiś objazdowy zespół niemiecki wystawia komedję L. Hirschfelda pod tyt.: „Geschäft mit America".

Pozatem istnieje także kino.

Dancingi odbywają się codziennie w Salonie Kuracyjnym, w Grand Hotelu, w pobliskiej Babiczce oraz w kilku innych lokalach restauracyjnych.

Muzyka jest tu wszędzie doskonała. Grają prawie wyłącznie orkiestry węgierskie i cygańskie.

Jako objaw mniej dodatni zauważyłem tu wielkie karciarstwo, uprawiane w najlepszych lokalach podczas koncertu zarówno przez mężczyzn jak i przez kobiety. Grają ojcowie i synowie, matki i córki. Namiętnymi karciarzami są przedewszystkiem Węgrzy i Węgierki. Karciarstwo uprawia się zarówno w Trencinie mieście jak i w uzdrowisku Trencin—Toplice.

Liczba chorych względnie gości kąpielowych wynosi tu rokrocznie około 30.000.

Przebywają tu przeważnie Słowacy, Węgrzy, Czesi, Niemcy, no i oczywiście żydzi. Tych ostatnich nigdzie nie brak, gdy chodzi o zdrowie, wygodę i przyjemność.

Polaków jest tutaj barzdo mało. Tylko tedy owedy słyszałem język polski. P. dr. Pilipkiewicz z Krakowa posiada tu przy głównej ulicy wspaniałą wilę, w której koncentrują się Polacy z Małopolski.

Węgrzy nie mogą przeboleć utraty Trencina—Teplic, tego najcudowniejszego zakątka Tatr węgierskich, na rzecz Czechosłowacji. Ciągle też marzą o odzyskaniu tego pięknego skrawka ziemi. Lecz marzenia ich pozostaną z pewnością marzeniami....

Jutro wyjeżdżam do Pragi, stolicy Czechosłowacji.

Leon Formański.

Z cyklu karykatur geograficzno-politycznych.



Ciemności egipskie.

Kto to jest Litwinow?

Jak wiadomo, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, ostatecznie został przeniesiony w stan spoczynku, czyli usunięty ze stanowiska. Sprawy zagraniczne Sowietów objął jego zastępca, a raczej dozorca Litwinow, który i przedtem, od dłuższego nawet czasu kierował sowiecką polityką zagraniczną. „Unja" warszawska pisze, że Litwinow jest żydem białostockim. Prawdziwe jego imię i nazwisko — Majer Wałłach. Urodził się w Białymstoku r. 1876. Jako rewolucjonista, socjalista, socjaldemokrata był kilkakrotnie aresztowany i ukrywał się zagranicą.

W r. 1907 zorganizował w Tyflisie napad rabunkowy na rządowy transport pieniędzy, które rewolucjoniści zużyli na zasilenie partji. Do wybuchu rewolucji w Rosji przebywał w Londynie. Nie ma Litwinow tych zdolności i tej kultury, co czerwony szlachcic Cziczerin, więc nie wiadomo, jak potrafi rządzić.

St. Brandowski. 12

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Upoważnia mnie pani zatem — spytał adwokat — abym w jej imieniu działał, jak będę uważał za stosowne?

— Ależ rozumie się.

— Czy zgadza się pani na to, abym ewentualnie tentował o jakąś ugodę?

Karwasowa zastanowiła się.

— Jakaż tu może być ugoda? — spytała. — Albo ja jestem żoną nieboszczyka, albo ona.

— No tak, widzi pani... ale gdyby ta kwestja była zbyt zawiłą i niepewną, to możnaby tej pani zrobić propozycję, aby część majątku dobrowolnie odstąpiła na rzecz pani albo jej córki. Ostatni raz mówiła pani przecie, że kontentowałabyś się jakąś częścią majątku. Chyba że pani niż do majątku większą wagę przypisuje do odzyskania nazwiska Płosiewicza celem wylegitymowania córki, co?

Karwasowa zacięła usta.

— Panie doktorze, tyle lat żyłam bez tego nazwiska, a teraz miałabym sobie resztę życia zatruwać walką o jego zdobycie? Co tu dużo gadać! Za to wszystko, co dotąd przeszłam i przecierpiałam, chcę spokojnej i beztroskiej starości, chcę widzieć córkę w wygodach i dostatku. Byle mieć przytem i spokojne sumienie, to reszta...

Nie skończyła, tylko machnęła lekceważąco ręką.

Adwokat uśmiechnął się zadowolony.

— Zapatruje się pani na rzeczy bardzo praktycznie, a to mi sprawę ułatwi. Zresztą gdyby pani chodziło przedewszystkiem o nazwisko, to należałoby sądownie udowodnić, że Płosiewicz dopuścił się bigamji, a w tym wypadku nazwisko to zostałoby poniekąd zniesławione, i nie byłoby znowu o co tak bardzo się rozbijać. A przypuśćmy, że pani Idalja nie wiedziała o tem, że Płosiewicz jest już żonaty — ja tego nawet nie przypuszczam, tylko przyjmuję to jako pewnik — to pani Idalja i tak może wystąpić sądownie o odszkodowanie z majątku nieboszczyka. I jestem przekonany, że sąd przyznałby jej nawet dość znaczne odszkodowanie. Więc tak czy owak, dać jej coś trzeba. A lepiej dać w drodze ugody, niż w drodze procesu wszystko jej odebrać, a potem znów w drodze procesu część tego jej oddawać. Rozumie mnie pani?

— Rozumiem, panie doktorze.

— Będę najpierw starał się doprowadzić do jakiejś ugody, a jeźli pani niema zbyt wielkich wymagań, to bez wątpienia i pani Idalja będzie wolała zgodę, niż skandaliczny proces, choćby ze wszystkimi szansami, że ona go wygra, a nie my. Dziś pogrzeb nieboszczyka, nieprawda?

— Dziś o czwartej.

— Więc jutro udam się do pani Idalji, z domu Winińskiej i może rzecz cała skończy się na tej jednej interwencji Przyjdź pani do mnie zatem jutro popołudniu.

Na tem skończyła się rozmowa. Podziękowawszy serdecznie Brunickiemu za zajęcie się sprawą, Karwasowa z córką zabrały się z powrotem do domu na Czyżkówko.

VI. Fatalizmy bez końca.

Tymczasem Szymon pod nieobecność córki i wnuczki miejsca nie mógł sobie znaleźć. Obie wyszły z domu rano, gdy on spał jeszcze. Dzięki dobrze odegranej komedji z upiciem się, znał jak najdokładniej całą tajemnicę córki. Nie tyle cieszyła go jej rehabilitacja, ile nadzieja wydobycia olbrzymiego majątku po nieboszczyku. Bo nie wątpił, że dobry adwokat mimo niepomyślnych na razie warunków, proces taki zwycięsko przeprowadzi. A posiadając już tak starannie ukrywaną przed nim tajemnicę, liczył i na to, że od wzbogaconej niespodziewanie córki i on jakieś większe pieniądze wyciśnie.

Gdy tonął w takich myślach leżąc pod drzewem przed domem, spostrzegł, że w jego stronę zbliża się listonosz.



— Pani Matylda Karwas... jest w domu?

— Poszła do miasta, ale ja oddam córce.

Listonosz podał mu list, który Szymon chciwie złapał. Adres skreślony był bardzo nieudolnym charakterem pisma, a na drugiej stronie koperty jako nadawca podpisany był: Józef Pawliszak w Karczówce.

Szymon bez skrupułu otworzył list i począł go uważnie czytać. Ale w miarę, jak się w nim zatapiał, twarz starego przemytnika coraz bardziej zalewała się krwią. A gdy skończył, to z wielkiego wzruszenia nawet jego łysina przedstawiała się jak jedna wielka krwawa plama. Ręce mu dygotały w powietrzu, a oczy świeciły się jak dwa kawałki porcelany.

Ochłonąwszy z olbrzymiego wzruszenia, Szymon odczytał list raz i drugi jeszcze, a potem złożył go starannie i, owinąwszy w starą gazetę, schował za cholewę, mrucząc z wielkiem ukontentowaniem: dobra nasza!

Tymczasem Karwasowa z córką wróciły dopiero o drugiej popołudniu. Z miny córki Szymon poznał zaraz, że Płosiewicz nie zostawił testamentu, i że sprawa wobec tego źle stoi. Zauważywszy to, nie posiadał się z uciechy. Wyszedł na tył domu i tam spacerował po ogrodzie, zacierając z ukontentowania ręce. Z tem wszystkiem mózg jego pracował z całą siłą, bo niekiedy przysiadał na ławce, ów list kilka razy wyciągał i jeszcze czytał, a potem tarł czoło i przytykał palce, zupełnie jak człowiek ciężko ze samym sobą walczący.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zdrowe dzieci - silnych ludzi - zyskamy przez stałe używanie **Kawy Słodowej Kneippa!**

20880)

Jak socjaliści kłamią?

W dniu 9 bm. w organie P. P. S., w „Robotniku", został zamieszczony napastliwy na Katolicką Agencję Prasową artykuł p. t. „Metody Katolickiej Agencji prasowej", w którym kryptonimowy autor (W. Pol.) zarzuca nam ni mniej ni więcej, tylko kłamstwo!

„Robotnik" z emfazą woła: „Na szczególne jednak napiętnowanie zasługuje stosunek K. A. P. do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W stosunku do tej organizacji K. A. P. posługuje się bez żadnej ceremonji kłamstwem..." i jako dowód kłamstwa przytacza „Robotnik" dwa zgłoszone na zjeździe tego związku wnioski — jeden, protestujący przeciw mianowaniu ks. prof. Żongołłowicza wiceministrem oświaty, a drugi — domagający się szkoły, w której wykład religji byłby uzależniony od woli rodziców. Według „Robotnika", pierwszy z wniosków nawet nie został oddany pod głosowanie, a drugi nie uzyskał większości — K. A. P. zaś miała ogłosić — jak twierdzi „Robotnik" — „na cały świat, że wnioski te uchwalono".

Otóż możemy uspokoić opinję publiczną, że nie K. A. P. kłamie, ale kłamie „Robotnik".

P. P. S. nie na rękę, że K. A. P. ostrzega opinję publiczną przed zgubnemi prądami dla dusz ludzkich, nurtującemi w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

To jest obowiązkiem K. A. P. i temu obowiązkowi się nie sprzeniewierzy.

W komunikacie K. A. P. (Nr. 151 z dnia 9 lipca rb.) pisaliśmy o wniosku, który został zgłoszony, o ustąpienie ks. prof. Żongołłowicza, bo „Polska winna być pozbawiona wpływów klerykalnych, tak bardzo szkodliwych" i nie twierdziliśmy, że wniosek ten przeszedł, czy też został oddany pod głosowanie — a tylko, że został ogłoszony. O drugim zaś wniosku w komunikacie naszym niema ani słowa.

A więc, kto kłamie? — Kłamie „Robotnik", który ma swoiste metody, kiedy np. w przededniu napaści na nas zamieścił artykulik anonimowy p. t. „Ksiądz demokrata przechodzi do partji socjalistycznej", a przecież chodziło tu o pastora luterskiego, a nie o żadnego księdza. Jak nazwać takie metody „Robotnika"?

Bardzobyśmy się ucieszyli, gdyby się okazało, że i inne wnioski, wrogie religji, zgłoszone na zjeździe Związku N. S. P., nie były nawet oddawane pod głosowanie — a cieszylibyśmy się jeszcze bardziej, gdyby takich wniosków wcale nie było. Ale cóż — „Robotnik" nie uznaje chrześcijańskiego światopoglądu. Dla organu P. P. S. nawet uchwalenie tych wszystkich wniosków przeciw religji nie przedstawia niebezpieczeństwa i nie jest walką z religją.

Nie wiadomo, co w pojęciu socjalistów jest walką z religją; — gdyby się udało socjalistom usunąć religję ze szkoły, zlaicyzować wychowanie, wprowadzić śluby cywilne i zlaicyzować rodzinę i wtedy socjaliści powiedzą — my nie walczymy z religją.

Dla nas program taki jest walką nietylko z Kościołem katolickim, ale i z wszelką religją.

Prądy, nurtujące w Związku N. S. P., są bardzo niebezpieczne dla wychowania i sprzyjają szerzeniu się komunizmu. Dlatego też walki z temi prądami, wrogiemi religji, nie zaprzestaniemy, bo zaprzestać nie możemy.

Ciężka sytuacja w zagłębiu Donieckiem

wskutek porzucenia pracy przez robotników.

Zakaukaska rada związków zawodowych rozwiązała zarząd centralny oraz zarząd lokalny związku robotników w Aserbejdżanie. Powodem tego kroku miało być stwierdzenie istnienia w związkach zawodowych tendencyj prawicowo oportunistycznych, wyrażających się tem, że związki zawodowe aserbejdżańskie występowały przeciwko dyrektywom partji. Cały aparat związku ma być poddany powtórnej gruntownej „czystce". Jednocześnie komunikują o drugiej trudności na froncie robotniczym, mianowicie o sytuacji jaka się wytworzyła w zagłębiu Donieckim w związku z porzucaniem pracy. Na miejsce robotników tych władze posyłają doraźnie zmobilizowanych chłopów i parobków wiejskich. Do dnia 15 sierpnia 10 000 chłopów ma być wysłanych do kopalń i fabryk metalurgicznych zagłębia Donieckiego. Wkrótce również wysłanych będzie 10 000 chłopów. W ten sposób nietylko złamany będzie opór robotników, ale wstrzymany również zostanie odpływ robotników z Zagłębia Donieckiego. Do zagrożonych odcinków frontu węglowego wysłane zostaną brygady komunistów i komsomolców, które swoim dobrym przykładem mają pociągnąć za sobą szeregi robotnicze.

Proces o nadużycie marki ochronnej.

Mieszkaniec Wilna, Małamed, założył fabrykę nici. Fabryka ta została zarejestrowana i fabrykaty swoje wypuszczała pod marką ochronną podkowy. Po pewnym czasie Małamed zauważył, iż we wielu firmach obsługiwanych dotychczas przez jego fabrykę, ukazały się nici innej fabryki a mimo to opatrzone tą samą marką fabryczną. Jak się okazało, były to nici pochodzenia sowieckiego byłej t. zw. „Newskiej manufaktury", przywożone do Polski i sprzedawane przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe. Mełamed skierował sprawę na drogę sądową, żądając odszkodowania 15 tysięcy dolarów. Sąd okręgowy uznał pretensję tę za słuszną i przyznał całą sumę. Przedstawicielstwo sowieckie założyło przez swojego obrońcę apelację, w wyniku której sąd zmniejszył odszkodowanie do kwoty 5 tysięcy dolarów.

Wiadomości z kraju.

KALISZ. Zuchwałe włamanie do składu futer. W składzie futer Rosenfelda dokonano wielkiej kradzieży. W chwili gdy właściciel wszedł do swego składu, stwierdził, iż skradziono mu większość wartościowych futer, pozatem zrabowano z kasetki 12 000 zł. gotówką, kilkaczeków i kilkanaście funtów szterlingów. Włamywacze dostali się do składu z piwnicy domu, będącego w najbliższem sąsiedztwie, przez półtorametrowej długości tunel.

LWÓW. Skargi kasacyjne. Do sądu najwyższego w Warszawie wpłynęła już skarga kasacyjna obrońców Romana Bidy, skazanego niedawno przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za dokonanie zamachu dynamitowego na Targach Wschodnich oraz skarga kasacyjna jego współtowarzy, skazanych na karę więzienia. Pozatem w dniu 27 sierpnia odbyć się ma w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna trzech komunistów lwowskich, skazanych przed kilku miesiącami przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za kolportaż ulotek komunistycznych. Dnia 29 sierpnia odbyć się ma w sądzie najwyższym rozprawa kasacyjna w sprawie b. mjr. Rylskiego, skazanego w swoim czasie przez sąd przysięgłych w Przemyślu na karę śmierci za zabójstwo swej żony.

WARSZAWA. Pomocnik kata Maciejewskiego choruje na rozstrój nerwowy. Kat Maciejewski ma do pomocy 2 oprawców niej. Wolickiego i Kołodziejczaka. Ten ostatni choruje od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, którego nabawił się podczas wypełniania egzekucyj. Opowiada, iż sumienie go dręczy, w nocy nie może sypiać, gdyż we śnie ukazują mu się straceńcy. Choroba jego przybrała groźne rozmiary tak, iż okazała się potrzeba przewiezienia pomocnika kata do szpitala Jana Bożego.

ŁÓDŹ. Miljoner — żebrakiem. Winter był zwykłym pokojowym malarzem. Przed 20 laty udał się do Ameryki i tam dzięki pracowitości i oszczędności dorobił się majątku, oszacowanego na 60—70 miljonów dolarów. Nie był on jednakże skąpcem, jak to często zachodzi u mijonerów, gdyż wielkie sumy rozdawał instytucjom społecznym. Wrócił do kraju i zamieszkał w Łodzi. Pewnego dnia gruchnęła wieść, że dziesięciokrotny miljoner stał się nędzarzem z powodu strat, poniesionych w krachu giełdowym. Winter stał się biedakiem takim, jakim był przed wyjazdem do Ameryki.

LUBLIN. Złodziej zastrzelił muzykanta. Niej. Winkler Stanisław mieszkaniec kolonji Kleszczów, pow. chełmskiego, siedząc z kolegą usłyszał jak ktoś skoczył z dachu, przyczem zauważył, że nieznany osobnik skradł mu trąbę do grania. Winkler udał się w pościg wraz z kolegą, a dogoniwszy złodzieja, uderzył go laską w głowę. Wówczas złodziej strzelił dwukrotnie z rewolweru, trafiając Winklera w pierś. Winkler poniósł śmierć na miejscu.

Czekolada deserowa WEDLA (20878

niedościgniona w smaku wyróżniona przez znawców dla swej przyjemnej goryczki.

Słońce w sercu.

(Ostatni list).

Posusza. — Nowa studnia. — Cerowane szczury. — Wiejskie wesele. — Zdrada Kiełbasy. — „Ciapa". — 23 szwagrów. — Bliźnięta. — Manna. — Wiejski fryzjer.

W czasie gdy Wy tam w Bydgoszczy siedzieliście po domach w skryciu przed deszczami, gdy Wam było mokro, tu u nas trwa nieprzerwanie śliczna pogoda. Ani kropelki deszczu.

U Was ulewy, wichry, gromy, — a u nas słońca pełne oczy.

Snadź grzeszycie bez miary. U nas w Radgoszczy posusza katastrofalna. Okopowizna usycha, studnie powysychały, orka niemożliwa, pastwiska wypalone, koniczyna wysycha, zasiane na ścierniskach wyki i łubiny nie wschodzą. Nawet zasiana przez nas z Mietkiem rzepa — nie wychodzi z ziemi.

Ta posusza odbija się również niemiłosiernie na mojej skórze. Utyłem, nie używam szelek ani paska, a na dodatek zmuszony jestem ustawiać różne kliniki. Słońce zagnieździło się nie tylko w sercu, lecz osiadło na piersiach i barkach, zdrapując mi starą, spaloną skórę.

W czasie gdy tutejsi gospodarze modlą się o deszcz, ja z Mietkiem przewidując najgorsze, wykopaliśmy za chałupą nową studnię, gdzie ku zdziwieniu jednych a uciesze naszej, znaleźliśmy „źródło" wody. Piszę „źródło", lecz istotnie to odprowadziliśmy wodę ze studni sąsiada, bo nasza nowa studnia jest głębsza.

Brak wody daje się tu odczuwać tak dalece, iż ludzie nocami kradną wodę z cudzych studzień.

W niedzielę usiadłem pod gruszą w gronie kilku gospodarzy i przysłuchiwałem się ich rozmowie. Rozmawiali przez całe popołudnie o niskich cenach świń, zboża, braku deszcza, cielętach — lecz ani słowa o polityce. Jak tu jest dobrze! Jestem tu już 3 tygodnie, a jeszcze nie słyszałem słowa o polityce. Nas to tu wcale nie interesuje. Gdy przyjdą wybory, pójdą z kartkami do urny, ale teraz niech rządzi, kto rządzi. Szkoda czasu na zajmowanie się sprawami, których się nie zmieni. Byliby szczęśliwsi, gdyby mogli swoje produkty rolne sprzedawać po pełnej wartości. Wreszcie rozmowa weszła na temat szczurów. Te bestje stały się w tym roku tak odważne, że włażą na łóżka pod pierzyny, zażerają kurczęta, kaczki i kury.

Jeden z gospodarzy radził kupić kiełbasy, umoczyć ją w świeżym cemencie i dać szczurom, a wtedy kiełbasa stanie mu kołem w gardzieli. Drugi radził wypalić schwytanym szczurom oczy i puszczać dla odstraszenia innych. Trzeci radził wieszać dzwonki schwytanym, a „wydzwonią" wszystkie inne. Czwarty, doświadczony gospodarz, Jurek, radził złapać jednego szczura i zaszyć mu grubą nicią otwór pod ogonem i puścić go spokojnie, a on opowie wszystkim innym, jak mu jest w pewnych chwilach niewygodnie i wszystkie szczury uciekną do sąsiada.

Jeżelibyście tam w Bydgoszczy złapali, albo widzieli takiego pod ogonem zacerowanego szczura, to jest on niewątpliwie pochodzenia tutejszego.

Wczorajszej nocy odbywało się tu wesele, którego zakończenie było urozmaicone. Nawet moja dobra 73-letnia teściowa nie pamięta takiego „okropnego" wesela. Już same wstępne okoliczności były podpadające i „zły" krążył po wsi.

Zrana, przed ślubem, zerwał się ostry wicher, który wyłamał „triumfalną" bramę weselną, postawioną na gościńcu przez parobków. Jest tu bowiem taki zwyczaj, że parobki ustawiają bramę na gościńcu i każda przejeżdżająca fura musi się okupić. Pozatem państwo młodzi okupują się monopolką. U góry, na bramie, przybito tablicę z napisem: „Boże bogosłaf młodei paże", a na drugiej stronie było trochę weselej: „Wiwant młodei paże" (autentyczne). Otóż taką znojnie wzniesioną bramę „zły" wywrócił. Po tej „psikusze" „zły" sprowadził na wesele aż trzy orkiestry, które zamiast grać, rozpoczęły krzyczeć na siebie o prawo grania na weselu. Jakoż to tam z trudem i „czystą" załagodzono myzykalną awanturę. „Zły" jednak został na weselu i czuwał cholernik, przygotowując najweselszy kąsek na zakończenie. Jak zawsze i wszędzie, tak i tu sprzymierzeńcem „złego", powodem była ona — kobieta i to panna młoda, a według Mietka, to w skórę powinna dostać żona starosty weselnego. Ta ostatnia zauważyła wieczorem, że panna młoda nic a nic nie „spoli" się ani lgnie do swojego pana młodego, natomiast zbyt wiele „obcuje" z jej mężem, starostą weselnym, nazwiskiem Kiełbasa. I ta właśnie niepotrzebnie podejrzliwa kobieta zauważyła, że jej rodzony mąż, pan starosta, razem z panną młodą udali się na strych, na siano. Cóż w tem dziwnego Siano młode, pachnie, a noc była cudna, księżycowa.

Ha, nastąpiła rzecz niezwykle wesoła! Kiełbasina powiadomiła o tej „zgrozie" drugiego starostę, a ten, w świecie nieobyty, a może z zazdrości, wziął z sobą lampkę elektryczną i kilku parobczaków i nakryli parkę w sianie „przy podłej zabawie". Panna młoda uciekła i zamknęła się w komorze, a starostę zrzucono ze strychu do sieni, poczem wbito mu kilka noży „w tylne szynki" (mięśnie pośladkowe), dwa razy dostał w łeb i „zataił" się (udawał zabitego).

Przy tej ogólnej księżycowej bijatyce i ten drugi sprawiedliwość czyniący starosta dostał mocno „przez pomylenie", a syn jego oberwał „niechcący". W zamieszaniu Kiełbasa „oddalił się" i uciekł. Zaczęła się okropna, mściwa gonitwa (Kiełbasa był z drugiej wsi) i gdyby go byli złapali, z Kiełbasy byłaby dzisiaj sieczka, a ja zamiast opisu wesela, opisałbym pogrzeb Kiełbasy. „Hańba" — wołały kobiety. „Zachciało się Kiełbasie sperki, niech se szuka w swojej wsi, a nie tu!"

Zapewne ciekawi Was, jak się zachował pan młody. Otóż był to jedyny rozsądny chłop, zachował się jak gentelman, tak, jakby go to nic nie obchodziło. Nie wiem czem się kierowały kobiety, dając panu młodemu określenie „Ciapa".

Oczywiście, że całe wesele zakończyło się haniebnie, nawet przestano tańczyć. Dziś cała wieś jest wzburzona na Kiełbasę. Z tym załatwią się parobki, a pannie młodej Mietek radzi, aby uciąć warkocz. Byłaby to w tej okolicy pierwsza kobieta o krótkich włosach.

Mietek powiedział mi wczoraj, że „taki człowiek jak wujcio (to ja), nie może długo żyć".

— Czemu? — pytam.

— Bo wujcio ma aż 23 szwagrów i jest aż 39 razy wujciem. Wujcio zbankrutuje.

Może i ma rację, bo już wszystkie pieniądze wyłuskano mi z kieszeni.

Pracujemy znojnie. Wczoraj skończyliśmy wielkie staje koniczyny. zakwasiliśmy beczkę ogórków, zjedliśmy wiele czernic i wypiliśmy nieokreśloną ilość mleka.

Zrobiliśmy 10 wiśniowych cygarniczek. Najgrubszą przywiozę dla red. Teski.

Nocami urządzamy „Wieczory pod lipą", upiększane popisami Mietka.

Z ostatniej chwili zanotować należy jeszcze trzy głośne ewenementy. U jednego z gospodarzy krowa wydała na świat bliźnięta. Byliśmy z Mietkiem obejrzyć sobie te stworzenia. Wcale miłe. Mietek znalazł tu w prosie za chałupą, rosnącą mannę. Tej przywiozę do Bydgoszczy duży snopek i rozdam dyrektorom banków. Mietek złapał wczorajszego wieczoru króla na sąsiedniem podwórzu. Dzisiaj będziemy mieć królewski obiad. Kogutków jest już bardzo mało.

Jest to mój ostatni list z Radgoszczy do Bydgoszczy. Zbliża się czas służby, należy spoważnieć i zaglądnąć do książki. Mam już dosyć słońca w sercu, już nawskroś przesiąkłem mlekiem, już aż nadto „opaskudziły" mnie muchy, wracam na łono rodziny.

Wczoraj byłem u tutejszego fryzjera. Ostrzygł mnie w stajni w obecności bydląt. Ciekawy fryzjer. Gdy mu chciałem płacić, to się obraził. Zadowolił się papierosem. Oby tak było w Bydgoszczy.

Albrvcht.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Po powrocie Prezydenta Mościckiego z Tallina. — Min. Treviranus a dr. Schacht. — Krwawe walki w Chinach. — Turcy wkroczyli do Kurdystanu.

Prezydent Mościcki wrócił już do kraju z kilkudniowej podróży, której celem było złożenie wizyty naczelnikowi republiki estońskiej. Prezydenta naszego przyjął Tallin z największemi honorami, a na oficjalnych bankietach każda z stron zapewniała, że oba narody łączy serdeczna, szczera przyjaźń.

Jak zapowiadaliśmy, miała wizyta Prezydenta Rzplitej u naczelnika Strandmanna **charakter prawie że apolityczny.** Nie zawarto żadnych paktów i nie wygłaszano żadnych mów, obowiązujących do jakiegoś kroku przeciwko innemu państwu. Nawet Niemcy, którzy już przed podróżą Prezydenta Mościckiego pisali, że będzie chodziło o utworzenie wspólnego frontu przeciwko Sowietom, mogą donieść obecnie tylko to, że naszego Prezydenta przyjęto nad wyraz okazale, z większemi honorami może nawet, niż króla szwedzkiego.

Niemcy byliby naturalnie chętnie skorzystali z takiej okazji, aby nam znowu zarzucić **tendencje wojenne.** Heca antypolska prasy niemieckiej wzmaga się bowiem z dnia na dzień. Nie należy się temu dziwić, bo **po ewakuacji Nadrenji** mają Niemcy oczy swoje zwrócone na Wschód. Wiele kurzu narobiła prowokacyjna mowa ministra Treviranusa, który mimo swojego urzędu i związanej z tem odpowiedzialności ośmielilił się głosić hasła, jakie dotychczas spotykano tylko w pismach skrajnie nacjonalistycznych. Zagranica, a szczególnie opinja francuska, uburzyła się bardzo, wobec czego Treviranus uważał za stosowne w wywiadzie wygłoszonym przez radjo tłumaczyć swoje słowa. Twierdzi on teraz, że nie przemawiał za wojną, ale za pokojęm, ponieważ **przy istnieniu „korytarza" pomorskiego nigdy pokój utrzymać się nie da.** Z otwartością, z jaką Treviranus wygłosił swoje poglądy, wnioskowali niektórzy, że rząd dr. Brüninga zmienił swoją politykę zagraniczną. Jedno z pism skrajnie lewicowych donosiło nawet o jakichś tajnych obradach na ten temat w łonie rządu — prawdopodobnie jednak Treviranus istotnie przemawiał w imieniu własnem. Bo to już jest cechą dyplomacji niemieckiej, że każdy z członków jakiejś delegacji pracuje **na własną rękę,** nieraz nawet wbrew opinji i woli innych. Pamiętamy, jak się zbłaźnował swego czasu **dr. Schacht w Hadze,** kiedy jego postępowanie stało w rażącej sprzeczności z wytyczną linją jego kolegów. Nie spotkała jednak Treviranusa żadna kara, przeciwnie, będzie on sobie teraz **mógł używać na mniejszości polskiej w Niemczech,** gdyż otrzymał w dowód uznania jego zdolności polakożerczych wysoki urząd komisarza Rzeszy dla wschodu.

Pozatem **niema w Europie wielkich sensacyj politycznych.** Zato daleki wschód dostarcza nam dosyć tematów do rozmów i rozmyślań. **W Chinach** toczą się krwawe bitwy pomiędzy komunistami a wojskiem rządu nankińskiego. Niektóre miasta przechodzą **z rąk do rąk,** mieszkańcy naturalnie doznają niezliczonych krzywd. O wyniku tych walk wewnętrznych narazie nic powiedzieć i prorokować nie można. Tylko tyle wiadomo, że mocarstwa europejskie oraz Stany Zjednoczone wszczęły wspólną akcję celem obrony obcokrajowców zamieszkałych w Chinach.

Również w Indjach musi się jedno z tych mocarstw, Anglja, troszczyć **o los swoich obywateli** i z nad granicy afgańckiej samolotami wywieść ich do Peszawaru. Mianowicie dziki szczep Afrydów, który zresztą nigdy dotychczas nie był zupełnie poskromniony, połączył się ze szczepem Oraksaisów i urządził **szereg napadów na Europejczyków.** Sprawa jest poważna, gdyż chodzi o ważny klucz do Azji środkowej, jaki stanowi miasto Peszawar.

Również powstanie na wielką skalę urządzili Kurdowie, zamieszkujący pogranicze persko-tureckie. Traktat w Sèvres z roku 1920 przewiduje możliwość uniezależnienia Kurdów, ale dotychczas postanowienia tego nie wprowadzono w czyn. Turcy twierdzą, że do podburzenia pastuchów osiadłych na zboczach góry Ararat przyczynili się głównie Anglicy. Król Iraku Fessal, który w tych dniach bawił w Berlinie, widzi w powstaniu Kurdów tylko lokalne zamieszki — zamieszki te doprowadziły jednak w każdym razie do wielkiego **rozstroju pomiędzy Persją a Turcją,** w wyniku którego wojsko tureckie wkroczyło na terytorjum perskie, aby poskromić buntowników. Persja zwróci się prawdopodobnie w tej sprawie do Ligi Narodów, pomoc natrafi jednak na trudności, ponieważ Turcja do Ligi nie należy. **(js).**

Po zwycięstwie wyborczem konserwatystów kanadyjskich.

Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca sensacyjnemu zwycięstwu **stronnictwa** zachowawczego podczas wyborów w Kanadzie. Zwycięstwo to było **przewidywane,** nikt jednak nie przypuszczał, że konserwatyści uzyskają **tak olbrzymią** większość. Znamienne **jest również,** że większość ta objęła wszystkie poszczególne prowincje Kanady. Nowojorski „Times", omawiając wynik wyborów, podkreśla podobnie jak inne pisma demokratyczne, że zwycięstwo konserwatystów skierowane jest **ostrzem przeciwko Stanom Zjednoczonym,** a sprowokowane zostało **wysoką taryfą celną.** „New York Times" idzie tak daleko, że zwycięstwo konserwatystów kanadyjskich nazywa **pogróżką wojny celnej między Stanami Zjednoczonymi a najlepszym ich odbiorcą.**

Bartel pisze pamiętniki.



Gdyby je Dziadek pisał, byłyby to naprawdę „pamiętniki paska".



Nie używam ani maszynki do golenia ani środków depilacyjnych „takyzuję się" to jest tysiąc razy lepsze!

mówi p. Yvette Labrousse królowa piękności

Miss Francja 1930

TAKY

krem paryski

niszczy włosy w przeciągu kilku minut i jest środkiem zupełnie bezpiecznym. „TAKY" jest do nabycia we wszystkich eleganckich sklepach. (20897

Ożywienie stosunków handlowych

polsko-angielskich.

W ostatnim czasie zacieśniają się coraz bardziej stosunki handlowe pomiędzy Polską i Anglją, co znajduje wyraz w przygotowaniu przez Polskę organzacji wzajemnej wymiany produktów rolniczych i przemysłowych. Pismo zaznacza, że opinja polska spodziewa się w związku z tem również zacieśnienia stosunków politycznych między obu krajami. Zbliżenie to nie pociągnęłoby zdaniem czechosłowackiej „Narodni Politika" żadnego zachwiania przyjaźni polsko-francuskiej.

Kongres żydów-sjonistów.

W Pradze czeskiej otwarty został kongres sjonistów-rewizjonistów w obecności 60 delegatów z różnych krajów. Żabotyński wygłosił przemówienie w sprawie kryzysu sjonizmu, zarzucając Anglji, iż nie popiera należycie imigracji żydowskiej do Palestyny. Mówca podkreślił pozatem niedostateczność ochrony kolonistów żydowskich w Palestynie przed Arabami.

Dziesięć lat temu.

15 sierpnia.

Front północny. O świcie rozpoczęło się natarcie XIX. brygady z 10-ej dywizji piechoty z Nisporętu nakazane przez generała Żeligowskiego, celem odzyskania drugiej linji obronnej warszawskiego przedmościa. Natarcie to poprzedziła przed świtem akcja I bataljonu 28-go p. p. porucznika Pogonowskiego na Wólkę Radzymińską.

Dalszy rozwój akcji XIX. brygady, dowodzonej przez **pułkownika Thommeego,** doprowadził do zdobycia drugiej linji obronnej. Po jej opanowaniu rozpoczęły się zażarte walki oddziałów 10-ej dywizji o Mokre i 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej o Radzymin. **Obie te miejscowości przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk.** Wieczorem Radzymin został ostatecznie zdobyty.

Na odcinku 8-ej dywizji w rejonie Leśniakowizny odparto szereg gwałtownych ataków nieprzyjacielskich, przyczem oddziały 8-ej dywizji poniosły znaczne straty.

W walkach na przedmościu warszawskiem został śmiertelnie ranny dowódca 29 pułku piechoty mjr. Stefan Walter, polegli dowódca bataljonu 28 pułku piechoty porucznik Pogonowski, d-ca bataljonu 85 pułku piechoty kapitan Downar Zapolski, **kapelan ks. Ignacy Skorupka,** d-ca kompanji 28 pułku porucznik Pęczkowski, i inni.

5-a armja: 9-a dywizja piechoty sforsowała rzekę Wkrę i posunęła się w kierunku Nasielska. 18-a dywizja piechoty zajęła w godzinach wieczornych Nowe Miasto, Gąsocim i Sońsk.

Grupa jazdy generała Karnickiego opanowała Ciechanów.

Front środkowy. Wojska frontu środkowego po ukończeniu przegrupowania otrzymują rozkaz do natarcia.

Front południowy. W rejonie Kamionki Strumiłowej nieprzyjaciel zdołał sforsować Bug. Walcząc tu, oddziały naszej jazdy i piechoty poniosły znaczne straty.

Myśli z doby bieżącej.

(Zamiast Kroniki Niedzielne).

Bydgoszcz, 15 sierpnia.

Dawniej minister był powołany do gabinetu, dziś zostaje odkomenderowany.

*

Śmiesznym jest widok pułkownika bez pułku, bolesnym widok pułku bez pułkownika.

*

Zmiana Konstytucji nie pomoże. Muszą się zmienić i ludzie.

*

Legjony rzymskie nieznały zjazdów.

*

Sfinks milczał, choć wiedział. Gorzej jest, gdy sfinks milczy, bo niewie.

*

Nie boję się Niemców. Boję się nas samych.

*

Dawniej wołano: życie za cara! Dziś wzdychamy do życia bez cara.

*

Zęby centrolwa stoją w odwrotnym stosunku do jego apetytu.

*

Centrolew, który dużo ryczy, daje i dużo serwatki.

*

W dniu zjazdu Radom stanął pod wodą, która lała się z nieba i z trybun.

*

Legjoniści przeciw legjonom! Tego nawet Rzym nie widział w czasach największego upadku.

*

Hasłem Sanacji jest: Centrolew ante portas!

*

Sanacja powinna przedewszystkiem pomyśleć o sanatorjum dla swoich sanatorów.

*

Gdyby niebyło rządowego żłobu, niebyłoby stronnictw i walki w kraju.

*

Gdy Marszałek gada — trwożą się. Gdy milczy — niepokoją się.

*

Pochwały zagranicy są jak kokaina: upajają nas i odbierają trzeźwy sąd o sobie.

*

Do Canossy się chodzi, z Belwederu się odchodzi.

*

Bismark był Żelaznym Kanclerzem. Czyby Piłsudskiego niemożna nazwać Aluminiowym Marszałkiem?

Łatwiej wskrzesić Sanację, niż nakarmić głodne rzesze.

*

Niósł ślepy kulawego — a razem nazywali się Centrolew.

*

Belweder podobnym jest do alchemistycznego tygla: i w nim ciągle smarzy się złoto.

*

Jak słoń niepochodzi od słońca, tak i Sławek niemusi pochodzić od sławy.

*

Dawniej pojęciem władzy był car i prystaw. Dzisiaj jest Car i Prystor.

*

Lepszy rydz niż nic, ale gorszy Rydz niż nic.

*

Źle jest, gdy czyny człowieka staną się legendą. Ale gorzej jest, gdy człowiek sam legendą się staje.

*

Rzymianie walczyli legjonami, my walczymi o legjony.

*

Poważanie za granicą jest dobre, ale lepsze byłoby poważanie w kraju.

*

Trzy gwiazdki na kołnierzu więcej znaczą niż całe planetarium.

*

Kto chce centrolwa uderzyć, ten kij znajdzie — pociesza się pan Sławek.

St. B.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Węgierska akademja nauk otrzymała miljonowy zapis.

Zmarły tragicznie przed dwoma laty hr. Franciszek Vigyazo zapisał olbrzymi swój majątek węgierskiej akademji nauk. Inwentaryzacja spuścizny nastręczała duże trudności ale została niedawno pomyślnie zakończona. Magnat węgierski pozostawił 18 wielkich skrzyń z klejnotami i z bardzo cennemi przedmiotami antykwarskiemi. Oprócz tego do spadku należą: przeszło 500 zamków, pałaców i domów czynszowych, duży majątek ziemski i liczne pakiety akcyj oraz innych papierów wartościowych. Urzędowo stwierdzona wartość całej spuścizny wynosi 23.517.000 pengów.

Akademja nauk została zobowiązana do przeznaczenia 10% dochodu na kulturalne cele katolickie i do wręczenia tej sumy urzędującemu w danym czasie arcybiskupowi z Koloczy, który będzie dysponował temi pieniędzmi.

Dzięki owemu zapisowi węgierska akademja nauk stała się najbogatszą instytucją naukową na świecie. Kap.

Nowy wynalazek w zakresie leczenia raka.

Przewodniczący czechosłowackiego towarzystwa przyjaciół zdrowia i przyrody Benedykt Stefanek, zajmujący się od szeregu lat specjalnie badaniem choroby raka wynalazł specjalny płyn, który różnobarwne organy, rośliny, mięśnie i t. p. czyni zupełnie przezrystemi. Znaczenie tego wynalazku polega na tem, że przez odpowiednie zastosowanie płynu można z całą pewnością określić miejsce schorzenia.

Przy zastosowaniu tej metody można podobno łatwiej rozpoznać w organiźmie obce ciała, rany itd. niż dotychczas przy stosowaniu promieni Roentgena. Wynalazca pracuje nad udoskonaleniem swego odkrycia.

Akademja nauk chemicznych Z. S. R. R.

Donoszą z Moskwy: Rozporządzeniem Rady Komisarzy Ludowych powołana została do życia Akademja Nauk Chemicznych Związku Sowieckiego.

Bankructwo sztuki.

„Vorwärts", omawiając twórczość współczesnej Rosji, tak ją charakteryzuje:

Muzyka w Sowietach odznacza się ogromnym upadkiem i brakiem treści... W malarstwie nie pojawiło się nic wybitniejszego, przeciwnie nawet daje się tam zauważyć powrót do akademizmu, dawno już zarzuconego w Europie. Sztuka sceniczna również chyli się do upadku. Mejerchold przed wojną był większym rewolucjonistą, niż po przewrocie. To bankructwo sztuki poddało Budiennemu istotnie „genjalny" w swoim rodzaju pomysł — zmilitaryzowania literatury. Autorzy tworzą armję, dzielącą się na brygady, które podlegają ostrej dyscyplinie. Uczą się tam techniki wojennej i strategji. W ciągu określonego czasu autorzy muszą mieszkać w koszarach.

Gazeta przytacza kilka wydanych już rozkazów, nadzwyczaj wybitnie charakteryzujących tamtejsze stosunki: Słonimskij i Michajłow odkomenderowani są do koszar. Ósma leningradzka brygada (pisarzy i autorów) przydziela się na roboty do kołchozów północnego Kaukazu" itp.

Komentarze zbyteczne!

Reklama filmowa tylko przez prasę.

Zarząd Towarzystwa Foxa do którego należy kilkadziesiąt kino-teatrów w Nowym Jorku, jak również w innych miastach, postanowił, że na przyszłość towarzystwo ogłaszać będzie programy swoich teatrów tylko za pośrednictwem prasy, **z pominięciem wszystkich innych środków reklamy.** Postanowienie to towarzystwo motywuje tem, że prasa jest **najpotężniejszym czynnikiem reklamy,** a powtóre, że prasa najbardziej przyczyniła się do rozwoju przemysłu filmowego i dlatego wzamian słusznie należą się jej **uznanie i korzyści materjalne.**

Polski film dźwiękowy „Na Sybir".

Kompozycję synchronizowanej ilustracji muzycznej świeżo ukończonego pierwszego dźwiękowca polskiego, realizowanego przez Henryk Szaro p. t. „Na Sybir" („Płomienne serca") produkcji „Kineton-Sfinks" — powierzono utalentowanemu kompozytorowi Henrykowi Warsowi, autorowi szeregu najpopularniejszych przebojów muzycznych, jak: „On nie powróci już...", „Zatańczmy tango...", „Zapomnisz o mnie...", „Kochaj mnie..." i t. d.

Ilustracja ta oparta jest niemal całkowicie na niewyczerpanej skarbnicy polskich melodyj ludowych zawiera wszakże wyłącznie kompozycje oryginalne, specjalnie dla tego filmu skomponowane. „Na Sybir", wzorem dźwiękowców zagranicznych, będzie też posiadał swój własny „motyw przewodni" („Leitmotiv"), przewijający się przez cały film w najrozmaitszych postaciach, zależnie od nastroju momentu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta czarująca melodja zdobędzie sobie szybko kolosalną popularność, niemniejszą, niż motywy przewodnie z „Upadłego anioła", „Poganina" i t. p.

Dużą część filmu zajmują sceny dźwiękowo-śpiewne, jako to: chór cygański, chór zesłańców, „mazur kajdaniarski", kolendy, pieśni ludowe, oraz mnóstwo efektów dźwiękowo-szmerowych, specjalnie opracowanych przez reżysera H. Szaro według jego własnej metody.

50-lecie Związku Narodowego Polskiego w Chicago.

Obchód 50-lecia Związku Narodowego Polskiego zgromadził w Chicago około 15.000 osób. Sala, w której odbyła się uroczystość, była udekorowana barwami narodowemi polskiemi, sztandarami Stanów Zjednoczonych oraz flagami Związku Narodowego Polskiego. Zebranie odbyło się pod przewdnictwem p. Hinkelmana. **Prezydent Hoover wydelegował jako swego przedstawiciela** prokuratora generalnego Richardsona, który przybył do Chicago aeroplanem. P. Richardson w wygłoszonem przemówieniu podkreślił patrjotyzm Polaków, **przyjaźń polsko-amerykańską** i przypomniał słowa Wilsona, iż żaden pokój nie jest możliwy w Europie, jeżeli Polska nie będzie wolną i nie będzie miała dostępu do morza. Konsul generalny **Szczepański** mówił o ścisłej współpracy Związku Narodowego Polskiego z krajem macierzystym, przypieczętowanej krwią najlepszych synów emigracji. Więzy, łączące Związek Narodowy Polski z Polską zostały pogłębione, z chwilą, gdy Związek Narodowy Polski z całą lojalnością przyjął ideologję Marszałka Piłsudskiego.

Następnie została odczytana depesza prezydenta Hoovera, w której, mówiąc o cechach charakteru, jakie wnieśli ze sobą emigranci polscy, podkreślił przedewszystkiem ich głęboki patrjotyzm, wysokie ideały, różnorodność uzdolnień i talentów, dzięki którym oddali tak wielkie usługi swej nowej ojczyźnie.

Działalność Związku Narodowego Polskiego, szczególnie zaznaczyła się w dziale wychowania i w innych dziedzinach społecznych, mających na celu postęp ludzkości.

Wieczorem w hotelu La Salle pod przewodnictwem jednego z wybitniejszych działaczy na gruncie amerykańskim p. Antoniego Czarneckiego, odbył się **bankiet** z udziałem konsula generalnego p. Szczepańskiego, gen. Parkera, senatora Doninne, cenzora Związku Narodowego Polskiego p. Sypniewskiego i p. Romaszkiewicza. Wygłoszono szereg przemówień.

Odkryty rąbek tajemnicy masońskiej.

(KAP) Kalendarz wolnomularski, wydawany w Lipsku w języku niemieckim p. t. „C. von Dalens-Kalendear für Freimaurer" uchyla rąbek tajemnicy masońskiej. Ale tylko rąbek, bo przecież masonerja z natury swojej otacza się wielką tajemnicą. Według tego kalendarza Polska posiada 11 lóż. W roku 1927 wielkim mistrzem był Andrzej Strug, w roku 1928 i 1929 — St. Stępowski, obecnie zaś prof. dr. Mazurkiewicz. Według tablicy statystycznej, w Polsce istnieje 450 członków (braci), należących do masonerji. Tylu ujawnionych, a ilu mamy ukrytych i zakapturzonych masonów?

Z Watykanu.

Statek papieski.

(KAP). Barwy papieskie będą prawdopodobnie reprezentowane również i na morzu, ponieważ — według doniesienia z Rzymu — Watykan ma zamiar nabyć odpowiedni jacht morski.

Rząd nankiński a chrześcijaństwo.

Agencja „Fides" donosi, że rząd nankiński zabronił protestanckiej Armji Zbawienia głosić nauki religijne na placach publicznych. Rząd ten uważa, że propagowanie chrystjanizmu na ulicach nietylko zakłóca spokój publiczny, lecz wzmaga także zabobonność (!) ludu. Wykonanie rozporządzenia powierzone zostało miejskiemu urzędowi wychowania i urzędowi dla spraw opieki społecznej. Zakaz dotyczy również wyświetlania filmów o charakterze religijnym. Do filmów zabronionych należą m. in.: „Dziesięcioro przykazań" i „Król Królów". Kap.

Miasto!...

Z cyklu: „Poezje urbanistyczne".

Myśli od ciebie odbiegają moje
O miasto szumne kół tysiącznych wirem,
Przesiąkłe ulic jazgotliwą wrzawą...
Co w cichem sercu wznieca niepokoje;
Opite jakimś piekieł eliksirem,
W skurcze szaleństwa popadając co dnia,
Często swój oddech zabarwiasz na krwawo
Bo gości w tobie namiętność i — zbrodnia...

Miasto huczące, koszmarny potworze,
Gromy cię kary mijają złowieszcze,
Na gwiazd gościniec spoglądasz szeroki
Nie przez swą wielkość, że cię nic nie zmoże,
Lecz, że garść ludzi żyje w tobie jeszcze
Co na poddaszach mają swe siedlisko;
Ludzi co rwą się gdzieś ponad obłoki
By czystej duszy nie opuścić nisko...

M. Szurło-Gorzelak.

Z wycieczką do Jugosławji.

I.

Jugosławja, królestwo S. H. S., czyli Serbów, Chorwatów i Słoweńców, po jugosłowieńsku Kraljevina Srba, Hroata i Slovenaca — kraina słońca i modrego Adrjatyku-Jadranu, uzdrowisk alpejskich i nowoczesnych kąpielisk, ustronnych lasów i pomników starej kultury — już dawno mnie wabiła. A kiedym ubiegłego lata w czasie podróży po Małopolsce od pewnej uroczej Zagrzebianki, dumnej z pięknej swej ojczyzny, otrzymał w upominku widoczek przecudnego Dubrownika, powziąłem nieodwołalne postanowienie, zwiedzić ten kraj ciekawy, a tak zachwalany, choćby kosztem dwumiesięcznej pensji.

W czerwcu ogłasza Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu, że organizuje wycieczkę do Jugosławji. Natychmiast się zgłaszam na członka Towarzystwa i uczestnika wycieczki. Otrzymuję legitymację członnkowską (już r. 749) i prospekt 21-dniowej wycieczki okrężnej, mającej się odbyć w czasie od 4—25 lipca b. r. Budapeszt—Belgrad —Sarajewo — Hidża— Mostar— Dubrownik—Kotor—Split—Plitrickie Jeziora—Zagrzeb—Wiedeń. Marszruta wcale ciekawa i wielce obiecująca. Dnia 4 lipca około 10-ej **wieczorem znalazłem się na dworcu** w Poznaniu. Intryguje mnie ruchliwy jegomość z opaską jugosłowiańską (niebiesko-biało-czerwoną) i polską na ramieniu. To chyba kierownik naszej wycieczki. Nie mylę się. P. Jan Bardasz — tak się nazywa nasz „wodzia" — wręcza mi kokardkę jugosłowiańsko-polską. I oto widzę coraz więcej osób tak samo udekorowanych. Wraz z tymi, którzy się przyłączą jeszcze w Ostrowie i Katowicach jest nas wszystkich 41. W liczbie tej znajduje się p. Bieliczowa, Polka, żona artysty-malarza Bielicza z Beogrodu, która, wracając od swej matki z Torunia z milutką Dubrawką i kochanym urwiszem Sewerynem, przyłączyła się do naszej wycieczki. Otrzymaliśmy osobny wagon, który nas zawiezie aż do Budapesztu. Nalepki na wagonie chełpliwie głoszą światu, że to Towarzystwo Polsko-Jugosł. z Poznania jedzie odwiedzić południowych pobratymców.

Żegnanie. Słowa polskie mieszają się z jugosłowiańskiemi. Do widzenia, laku nocz (dobranoc), do widzenia, sretan put (szczęśliwej drogi), wróćcie szczęśliwie, s bogom, żywili (niech żyją)! Długo jeszcze w blaskach świateł stacyjnych łopocą chorągiewki jugosłowiańskie na pożegnanie tych, co pozostali, a może zazdroszczą nam tej jazdy.

Nasze wiadomości z języka serbsko-chorwackiego bogacą się o dwa nowe, w przyszłości bardzo ważne dla nas słowa, mianowicie „molim" i „hvala" t. j. proszę i dziękuję. **P. B. rozdaje nam bowiem prospekty** przeróżne, wydane w różnych językach przez jugosłowiańskiego „Putnika", a każdej kartce, każdemu obrazkowi i prospektowi, każdej mapce towarzyszy sakramentalne „molim", na co my obowiązkowo odpowiadamy „hvala", dumni, że już tak dużo umiemy.

Katowice. Cieszyn. Granica czeska. Czesi robią trudności. Nie chcą przepuścić wagonu. Niby nie odpowiada warunkom międzynarodowym. Ładna pespektywa „bagażowo-przesiadkowa"! Ostatecznie ustępują. Obiad w Žilinie. Doskonałe pilzneńskie! Pijemy na zapas. Bo też słońce grzeje niemiłosiernie. Jeżeli już tutaj tak gorąco, to u braci Jugosłowian spalimy się chyba na węgiel. Obawy płonne, gdyż przez całe 3 tygodnie mieliśmy pogodę na wycieczkę wprost wymarzoną.

Czescy urzędnicy chłodni i sztywni, jakby niechętnie patrzyli na to bratanie się Polaków ze Słowianami południa. Szczególnie razi ich zachowanie się na granicy węgierskiej, gdy do wagonu naszego wchodzą węgierscy urzędnicy. Odrazu inny ton. Urzędnik węgierski, badający paszporty, niechętnie mówi po niemiecku, ale zato po francusku, po angielsku, po włosku, jak kto chce. Humor, wesołość, dowcipy. Wiadomo — Polak, Węgier dwa bratanki...! Szob (czyt. Sob). Z wagonu widzimy po prawym brzegu Dunaju wspaniałą katedrę w Ostrygoniu (węg. Esztergom). Stolica prymasa Węgier. Katedra, zbudowana dopiero w **XIX w. na podobę rzymskiej bazyliki św.** Piotra, króluje nad całą okolicą. Bo też jest chyba najwspanialszym kościołem Węgier i jednym z najpiękniejszych wogóle na świecie. Jadąc wzdłuż Dunaju, długo ją jeszcze widzimy. Na tle wieczornego już nieba majestatycznie rysuje się linja jej kopuły i wieżyc strzelistych.

Budapeszt. Godz. 8 wiecz. Na peronie znalazł się jakiś wścibski fotograf, który przy sztucznem świetle robi zdjęcie. Wyobrażam sobie nasze miny po 22-godzinnej jeździe, Lecz zmęczenie jakoś pierzcha. Jesteśmy przecież w jednej z najpiękniejszych stolic Europy. Światła, reklamy świetlne, zgiełk wielkomiejski, ryki, krzyki, dzwonki po monotonnej bądź co bądź jeździe w wagonie oszałamiają nas. 8 samochodów wiezie nas do hotelu „Central". Czyściutkie pokoje zapraszają do spoczynku zasłużonego. Lecz odświeżywszy się tylko, z nową ochotą udajemy się do restauracji „Ostende" na kolację. Miła niespodzianka. Stary cygan „wabiącem skrzypiec zawodzeniem" wita nas u drzwi. Długi stół ozdobiony polskiemi chorągiewkami. Cyganie grają polskie melodje. Wstajemy przy „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Grają trochę za bardzo po cygańsku — rzewnie, rozlewnie. W zapale chcemy wstać, gdy zaczynają grać marsz Rakoczy'ego. Dopiero kelnerzy temperują nasze zapały, tłumacząc, że to przecież nie hymn narodowy...

Tak dobrze, jak z 5 na 6 lipca r. 30 nie **spaliśmy już dawno.** **Ka.**

Ojciec św. Pius XI o rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Komitetu medalu „Cudu nad Wisłą“.

(KAP.) Z okazji doręczenia Ojcu św. za pośrednictwem Nuncjusza Apostolskiego, JE. Ks. Arcybiskupa Fr. Marmaggi'ego, pierwszych egzemplarzy medalu „Cudu nad Wisłą“, wybitych w srebrze i w bronzie w mennicy państwowej, przewodniczący Komitetu medalu „Cudu nad Wisłą“, ks. kanonik A. Trepkowski, dyrektor archidiecezjalny Związków Misyjnych w Warszawie, otrzymał od JEm. Ks. Kardynała Pacelli'ego, Sekretarza Stanu, pismo wraz z błogosławieństwem Jego Świątobliwości Piusa XI dla członków Komitetu oraz dla wszystkich, którzy przyczynią się do rozpowszechnienia rzeczowej pamiątki, treści następującej:

„Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości
Nr. 93211.

Z Watykanu, dn. 2 sierpnia 1930.

Ojciec Święty przyjął ze szczególnem zadowoleniem wiadomość, że niebawem Polska obchodzić będzie dziesiątą rocznicę zwycięstwa, jakie odniosło wojsko polskie na równinach, okalających Warszawę, prawie, że w obliczu Ojca św.

Jego Świątobliwość z głębi serca winszuje Komitetowi, usiłującemu upamiętnić ową datę przez wybicie medalu z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, która jeden raz więcej dzięki Swojemu przemożnemu wstawiennictwu ocaliła Wasz Kraj szlachetny.

Zadowolenie Ojca św. jest tem żywsze, że organizacja, propaganda i bieg rozpowszechnienia pamiątki wydarzeń, pełnych chwały, powierzone zostały młodzieży akademickiej.

Nie wątpiąc, iż Polska cała łączy się jednem sercem w najżarliwszych oznakach wdzięczności, składanych Bogu i Jego Przenajświętszej Matce za tak wielkie dobrodziejstwo, oraz dziękując Komitetowi za hołd, złożony z okazji sprawy, która Jego Świątobliwości jest nad wyraz droga, Papież czuje się szczęśliwy przesłać — jako rękojmię łask Bożych — Tobie, Ks. Przewodniczący, Członkom Komitetu i wszystkim co przyczynią się do rozpowszechnienia rzeczonej pamiątki, szczególniejsze Błogosławieństwo Apostolskie.

Racz przyjąć Ks. Prezesie wraz z życzeniami mojemi osobistemi również i zapewnienia mego duchowego oddania.

(—) E. Kard. Pacelli“.

Działa rakietowe potworną bronią wojny przyszłości.

Sfery wojskowe, jak donoszą dzienniki angielskie, są żywo zainteresowane pogłoską o nowym wynalazku francuskim stosowania **mechanizmu rakietowego do pocisków artyleryjskich.**

Największa, znana dotychczas, donośność strzału armatniego wynosiła 100 km. Niemcy podczas wojny światowej doprowadzili ją **do 200 km. przy ostrzeliwaniu Paryża.**

Sławne te pociski wznosiły się do wysokości 50—60 km., co im dawało możność przelecieć tak znaczną trajektorję.

Wiadomo, że na tej wysokości rozrzedzone warstwy powietrza nie przeciwstawiają prawie żadnego oporu, przez co wzmaga się szybkość, a więc i donośność pocisku. Pocisk po wystrzale zakreśla krzywą, czem szerszy zatem będzie kąt nastawionego działa, w stosunku do jego poziomu, tem wyżej będzie wyprowadzona ta krzywa, a więc i dłuższa odległość, na którą będą biły te działa. Jest to możebne przez zwiększenie początkowej szybkości pocisku. Działa, ostrzeliwujące Paryż, wyrzucały granaty z **początkową szybkością 1 i pół klm. w sekundę,** co dla współczesnej broni palnej artyleryjskiej stanowi maksymum szybkości.

Przy rakietach sprawa ta przedstawia się inaczej.

Podczas gdy pociskowi armatniemu niezbędną jest początkowa szybkość dla zwalczania przyciągania ziemi, rakieta, **na podobieństwo samolotu, unosi ze sobą własną siłę popędową.** Stopniowo wybuchające, w określonych odstępach czasu, gazy, popychają rakietę naprzód, umożliwiając jej jednocześnie zwiększenie swej szybkości podczas lotu. Wyliczenie krzywej jej lotu jest przytem łatwiejsze, niż zwykłego pocisku.

Te właściwości rakiety — o ile zostaną niektóre trudności techniczne przezwyciężone — wysuną ją **na czoło wszelkich śmiercionośnych narzędzi,** mogących w przyszłej wojnie wywrzeć decydujący wpływ na korzyść tego państwa, które zawczasu je udoskonali.

Rakiety napełnione bądź kartaczami, bądź też gazami trującemi, będą w stanie z **odległości 400—500 klm.** zdezorganizować całe armje nieprzyjacielskie i trzymać w oblężeniu stolice i ośrodki przemysłowe. Zaiste straszna to będzie broń.

Departament morski Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej już przed rokiem powierzył kierownictwo prac, związanych z tem zagadnieniem znanemu w tej dziedzienie prof. Goddardowi.

Niewątpliwie **i inne państwa pracują** nad przystosowaniem rakiet do celów wojennych, lecz czynią to w ścisłej tajemnicy, przygotowując szereg **niespodzianek, o których dowie się świat dopiero podczas przyszłej wojny.**

Tegoroczne dożynki.



Kogo nie dorżnął, to teraz dorżnie za podatki.

Walka o alkohol w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnie wiadomości z dziedziny prohibicji, która nie przestaje być najciekawszą lekturą dla czytelników w Stanach Zjednoczonych, zasługują na specjalną uwagę:

W Brooklynie ajenci prohibicyjni odkryli i skonfiskowali olbrzymie składy trunków, ocenionych na przeszło półtora miljona dolarów. Jest to największa konfiskata w dotychczasowej historji prohibicji. W jednym z doków miejskich w Nowym Yorku, ajenci prohibicyjni skonfiskowali trunki wartości 130 tysięcy dolarów, ukryte w olbrzymiej miejskiej berlince, służącej do wywożenia śmieci. Imprezą przemycania zajmowali się w tym wypadku urzędnicy miejskiego wydziału sanitarnego, którzy wywiózłszy śmiecie, mające być wysypane na pełnym oceanie, wracali z ładunkiem zakazanych trunków.

Sądy federalne w Nowym Yorku są tak przeciążone sprawami o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej, iż postanowiono zorganizować specjalne sądy nocne, aby aresztowani nie potrzebowali przez całą noc wyczekiwać w więzieniu na rozprawę. Dotychczas istniały w Nowym Yorku tylko miejskie sądy nocne dla załatwienia drobnych przekroczeń, jak zakłócenie porządku publicznego etc. W Waszyngtonie ambasador angielski, sir Ronald Lindsay otrzymał list od fanatycznego prohibicjonisty, majora miasta Charlottesville w stanie Virginia, wzywający go, aby dał dobry przykład całemu korpusowi dyplomatycznemu i wyrzekł się przywileju, który uprawnia zagraniczne poselstwa do sprowadzania trunków na własny użytek. Ambasador list ten zbył milczeniem.

Podobny wypadek zdarzył się poprzednikowi ambasadora sir Esme Howardowi, który w odpowiedzi na analogiczny list od innego fanatyka, przestał sprowadzać trunki dla ambasady.

—o—

Kto wynalazł bilard?

Znany publicysta włoski Jakób Celli w starym kodeksie znajdującym się w bibljotece Magliabecchiana we Florencji znalzł nazwisko wynalazcy gry w bilard: jest nim Mikołaj Martelli, florentczyk. Może dlatego gra w bilard liczy zwłaszcza we Florencji tak wielu zwolenników.

554 godziny w powietrzu.

Lotnicy amerykańscy Dale Jackson i Forest O'Brien pobili światowy rekord trwałości lotu, osiągnięty niedawno przez braci Hunter, którzy utrzymali się w powietrzu 554 godziny. Jackson i Forest kontynuują lot. Do samolotu dostarczane jest drogą powietrzną paliwo i żywność.

Kobiecy Rinaldo Rinaldini.

18-letnia dziewczyna hersztem bandy opryszków.

Niezwykłe koleje życia przechodziła bardzo sprytna, młoda dziewczyna, stojąca na czele bandy opryszków i włamywaczy w Berlinie. Była to 18-letnia panna Elza pochodząca z dobrej rodziny obywatelskiej, żyjącej w niedostatku. Pannie Elzie nie chciało się poprostu pracować. Bardziej interesującem wydawało się jej wałęsać się z młodemi chopcami. Pewnego dnia, gdy rodzice czynili jej zarzuty, że nic nie zarabia i lekkomyślny prowadzi tryb życia, uciekła z domu i już więcej nie powróciła.

„Dzika Elza“ jak ją później nazwano, żyła odtąd razem z młodemi ludźmi. Dwaj uczniowie, jeden piekarz i stolarz byli jej faworytami. Wałęsanie jednakże jest chorobą zaraźliwą i ci dwaj terminatorzy również nie byli skłonni do pracy. Samą miłością jednak żyć niepodobno, zabrano się więc do „pracy“ złodziejskiej. Nasamprzód włamano się do mieszkania cioci Elzy. Nie był to jedyny wypadek. „Dzika Elza“ rozszerzyła koło swych wielbicieli i z rosnącą liczbą przyjaciół wzrosły też jej pretensje. Wykonano cały szereg dobrych włamywań, głównie wkradano się do ogródków szreberowskich, położonych w okolicy Berlina. Zabrano dużo drobiu, którym odżywiano się. Później banda ta, na czele której stała „Dzika Elza“ włamywała się do mieszkań, w pierwszym rzędzie okradywano mieszkania krewnych „wdzięcznej“ pany Elzy.

Wreszcie doszło do krachu. Powstało coraz więcej niesnasków między Elzą a jej towarzyszami. Policja zaaresztowała szajkę bandytów. „Dzika Elza“ natomiast stawiła się sama policji, twierdząc uporczywie, że jest zupełnie niewinną. Zagadką jest dlaczego dobrowolnie stawiła się policji? Czy dlatego, że jej przyjaciele już poprzednio siedzieli w areszcie a ona była osamotnioną bez nich? Swoją drogą niezwykłe romantyczne przygody 18 letniej dziewczyny świadczą źle o moralności powojennych Niemiec.

Gumowe bruki.

Donoszą z Londynu, że sprawa kauczukowych bruków w stolicy Anglji, przeszedłszy zwycięsko okres prób laboratoryjnych (otrzymanie możliwie najtrwalszej i najelastyczniejszej mieszaniny kauczukowej, którąby się przytem finansowo kalkulowała) wkroczyć ma ponoć wkrótce w okres prób praktycznych, któreby miały wykazać, o ile teoretyczne wyliczenia sprawdzi życie. Przemysłowi gumowemu udało się już zainteresować sfery decydujące; ostatnio właśnie minister handlu podczas debaty w Izbie Gmin, poruszając sprawę elastycznych bruków, zastrzegał się jedynie wobec zbyt jeszcze wysokich kosztów, jakie pociąga za sobą tego rodzaju brukowanie ulic. (Zabrukowanie kauczukiem jednej mili angielskiej wynosiłoby według dotychczasowej kalkulacji 70.000 funtów, t. j. 3 milj. złotych).

Tem niemniej wobec zainteresowania się tą sprawą zarówno czynników przemysłowych, jak i banków przypuszczać należy, że już wkrótce jedna z ulic Londynu otrzyma gumową kostkę.

Ze świata.

Ciężka katastrofa autobusowa.

W Bel Abbes (Algerja) przewrócił się autobus, przyczem 6-ciu podróżnych poniosło śmierć. Jest wielu rannych, w tem 5 osób bardzo ciężko.

200 weteranów z Ameryki przyjedzie do Gdyni.

Dnia 20 sierpnia przybędzie do Gdyni z Ameryki wycieczka Polaków Weteranów w liczbie około 200 osób. Z Halifaxu statek wyruszył 8 bm.

Manewry kawaleryjskie.

Dnia 15 sierpnia odbyły się na terenie powiatu morskiego i w okolicach Gdyni manewry pomorskiej brygady kawalerji. Manewry odbyły się z udziałem drużyn przysposobienia wojskowego w Gdyni.

9 osób utonęło w Dnieprze.

Z Kijowa donoszą, że podczas gwałtownej burzy utonęło w Dnieprze 6 kobiet i 3 dzieci. Prócz tego kilkadziesiąt osób, znajdujących się na rzece w czasie burzy, było w wielkiem niebezpieczeństwie i z trudem się uratowało.

Odbudowa rumowisk południowo-włoskich.

Mussolini zwiedzi w październiku tereny nawiedzone katastrofą trzęsienia ziemi, aby naocznie przekonać się o stanie robót już podjętych. Znaczna ilość osób, uznanych jako zabite, zgłasza się obecnie do biur magistrackich, wobec czego postanowiono opublikować *oficjalną listę zabitych podczas trzęsienia ziemi*, których ilość jest znacznie mniejsza, od ostatnio ogłoszonej.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 15 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Byliśmy w Radomiu, ale wskoczyliśmy tam jak po ogień tylko. Piłowali bardzo starego, aby co powiedział i wskrzepił ducha narodowego, lecz Dziadek zaciął się i ani pary z gęby nie puścił.

— Mądrze poczynasz, Dziadziu — powiadam — że naturze swojej nie folgujesz, głosu nie zabierasz, państwa na obmowę nie narażasz. Weź przykład z Wilhelma Gadatliwego, który dzisiaj w Doorn siedzi, drzewo rąbie i na holenderskich serach się pasie. Byłby to zgoła nieprzystojny proceder dla Ciebie, jako że sera nie lubisz, tylko kołduny litewskie ponad inne specialitates przekładasz.

— Ty wiesz, Jacuś, że gdy o dobro Ojczyzny chodzi i racja stanu tego wymaga, to naturze mojej gwałt zadać potrafię i od przyrodzonych skłonności moich wstrzymać się umiem. Świerzbiał mnie język, gdy Sławek gadał, bo nie dość soczyście mówił. Lepszym był już Rydz Śmigły, który stricte legjonistów moich wzywał, aby do centrolwa po swojemu się zabrali i bodaj podogonie mu wygolili.

— Znaczny to kawaler ten pan Rydz Śmigły, byle fantazja zbyt go nie poniosła. Było już więcej takich zagończyków jak on, ino wszyscy zwykli w chwale wielkiej ale i w żałości żywot kończyć. Zagranica nie rozumie się na tych zuchach, i np. Jugosławja dlatego, że nie ma takich Rydzów Śmigłych, dostała od Ameryki 250 miljonów dolarów pożyczki, gdy nam ta sama Ameryka i dziurawego cwancygiera więcej pożyczyć niechce. A ponieważ, aby nie zdechnąć, jakąś forsę dostać musimy, więc możebyś tak, Dziadziu, pochował Twoich junaków pod korzec, i dla zamydlenia oczu światu z porządnym gabinetem na forum publiczne wystąpił. Twoje pułkowniki są godne chłopy, dobre do pogawędki, do bitki i do wypitki, ale na resortach tyle się oni rozumieją, co my obaj na teorji Einsteina. Cóż to za minister taki Składkowski, który jeździ po kraju i smrodów szuka, a gdy niedawno powiat złoczowski wizyterował, to hotelarzowi Silbermanowi na piśmie zaświadczył i ogłosić to kazał, że brudów u niego nie znalazł. Dziadziu, uderz się w piersi i powiedz na św. Józefa, patrona Twego, czy to jest wyczyn urzędowy dla ministra? Przecie za czasów carskich stójkowy takie raporty pisał i niechlujów do kary podawał. W Warszawie wiceprezydent Szpotański prohibicję chce zaprowadzić. Pomyśl jeno, Dziadziu, że to dla Twojej prodyktatury jakby kto stryczek kręcił. Bo póty naród sznapę ciągnie, póty przez różowe szkła na wszystko patrzy. Ale niech dzięki prohibicji wytrzeźwieje — co wtedy? Już Targoński, już Krysa i Cieplak do stronnictwa ludowego uciekli, a i Bojko kręci się jak gdyby rycynusu zażył i radby za tamtymi podążyć. Nie myśl, Dziadziu, żeś Ty taki mocny, za jakiego Cię podają. Wójtem Ty niby jesteś, ale naród to gromada, przeciw której do czasu tylko wskórać coś możesz. I dlatego radzę Ci, nie pozwól Ty Polski osuszać z gorzały, bo z pijakami prędzej do ładu trafisz, niż z eleuterykami. Ja pierwszy, gdybyś mi butelkę na amen zaszpuntował, idę w świat lepszej doli i sprawiedliwszego chlebodawcy szukać. Był czas, że marszałka Trąmpczyńskiego spardonowałeś, gdy go patrjoci zakatrupić chcieli, a przeciw tej krzywdzie narodowej, jaką jest prohibicja, nie powstaniesz i głosu nie zabierzesz?

Tak ja do Dziadka przemawiałem i broniłem naszych świętych interesów monopolowych. Ale Dziadek zwymyślał mnie od bałwana, i powiedział, że Polacy mają w Polsce większość, i mogą sami gorzałę przed interdyktem plebiscytowym obronić.

Potem jął Dziadek narzekać, że prasa sanacyjna na psy schodzi, że dużo kosztuje, a żadnego z niej niema pożytku.

— Kazałem — powiada — te różne subwencje pościągać, raz, ponieważ kasy z fundeszem gadzinowym puste, a gdyby nawet i była forsa, to szkoda każdego grosza na te odpustowe szmaty. Panowie redaktorzy myślą, że najlepiej spełniają swoje zadanie, wydmuchując moją osobę, niby pajaca gumowego, do gigantycznych rozmiarów. Wiem ci ja, żem nie żaden hetka pętelka, ale już mi obrzydło to ciągłe podbijanie mi bębenka. Niech ich kaduk porwie, bo ode mnie ani grosza już nie dostaną. Jeszcze chyba „Gazetę Polską" paść trzeba, boć trudno, abyśmy się zgoła bez żadnego organu zostali. że to jednak i „Gazecie Polskiej" nie wierzę, a prasa opozycyjna już mi kością w gardle stoi przeto ciebie, Jacku, moim referentem prasowym mianuję. Pozbierasz z gazet, co będziesz uważał za najistotniejsze, i co soboty rodzaj raportu z całego tygodnia mi złożysz.

— Widzę, Dziadziu, że łaska Boża poczyna spływać na Ciebie, bo taki bezstronny referat prasowy już dawno jest Ci potrzebny. Urągasz nibyto prasie sanacyjnej, a jednak te wszystkie pochwały o Tobie połykałeś niby gęsior kluski. Niestrawny to był futer dla Twego umysłu, i dobrze, że się to raz zmieni. Różne Ziemie Zachodnie i Echa Pomorskie obełgiwały Ciebie, a z Tobą i cały naród. Ja zaś prawdę Ci zreferuję i do oczu Ci ją powiem. Zasług Ci nie ujmę, ale też i nie dodam, bo z tego rodzi się jeno pycha i samozarozumiałość. Masz Ty swoje dobre strony, ale i narowisty być umiesz. Wieniawie rozkaż, aby mnie do awansu podał, bo niewypada to, żeby tak ważne funkcje naświetlania marszałkowskiej głowy kwarcową lampą spełniał Twój ordynans w randze kaprala.

— Mianuję cię sierżantem, ino mi wiernie służ i bonum publicum przed własną korzyścią zawsze stawiaj.

— Według rozkazu, Panie Marszałku!

— Skończyłem!

— Cześć!

Zatrucie wodą w Lipsku.

Lipsk. W ostatnich dniach zachorowało w Lipsku około 30 osób z objawami zatrucia. Śledztwo stwierdziło, że zachorowanie nastąpiło wskutek zatrucia wodą. Okazało się, że woda w wodociągach lipskich zawiera zbyt wiele kwasu węglowego, który rozpuszcza ołów.

Składniki, które w ten sposób dostawały się do wody, spowodowały zatrucie. Ośmiu z zatrutych musiano przewieźć do szpitala. Życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

Zgon generała angielskiego Dorryena.

W Londynie zmarł w wieku lat 72 generał sir Horace Smith Dorryen, dowódca II korpusu armji angielskiej w czasie wojny światowej. Generał zmarł na skutek wypadku samochodowego w pobliżu Bath.

W oczekiwaniu nowej katastrofy.

Od kilku dni ludność Sorrento, pięknego miasteczka w pobliżu Neapolu jest żywo zaniepokojona. W krypcie bazyliki św. Antoniego, ozdobionej kolumnami, pochodzącemi z prastarych świątyń pogańskich, na połowie jednej z tych kolumn marmurowych ukazuje się perjodycznie obfita kropla rosy, która później wysycha, aby zjawić się ponownie za parę godzin. Miejscowe laboratorjum chemiczne miejskie zabrało płyn do analizy. Zaniepokojenie tłumaczy się tem, że dziwne to zjawisko miało miejsce w r. 1924 w wigilję oberwania się chmury nad Amalfi oraz w 1926 na kilka dni przed wybuchem Wezuwjusza, który zniszczył doszczętnie miasteczko Terzigno. Sorrentczycy są przekonani, że w najbliższym czasie jakaś nowa katastrofa nawiedzi południe Włoch.

Dziś w Radjo (dnia 16. 8.)

Godz. 20[00] **Przed sądem gminnym.**

Zapisy do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Podania o przyjęcie do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na wydziały: Rolniczy, Leśny i Ogrodniczy przyjmowane będą przez sekretarjat tej szkoły od 1-go do 30-go września r. b.

Rozpatrywane będą tylko podania, złożone w powyżej podanym terminie na specjalnych blankietach, które są do nabycia w sekretarjacie S. G. G. W. — Warszawa, ul. Hża 74 codziennie w godz. od 10-ej do 1-ej prócz niedziel i świąt.

Do podania winny być załączone: 1) świadectwo urodzenia lub chrztu (w języku polskim), 2) oryginalne świadectwo dojrzałości średniej szkoły ogólnokształcącej, 3) cztery fotografje na białem tle z wyraźnym podpisem na odwrotnej stronie fotografji, 4) dowody wojskowe.

Kandydaci, którzy ukończyli szkołę średnią wcześniej niż wiosną roku bieżącego, winni ponadto dołączyć świadectwo nienagannego prowadzenia się.

Przegląd kobiecy.

Słów kilkoro o zmarłej poetce śp. Wolskiej. — Wielce pożyteczna instytucja. — Kobiety o głośnych nazwiskach. — Pani Keller i Włoszka Colombo. — Przyrost kobiet. — Wymowa liczb. — Instytut kultury dziecka. — Z mody.

Bydgoszcz, 16 sierpnia.

Okres letni tzw. kanikuł sprowadza zastój w życiu organizacyjnem i stowarzyszeniowem wogóle, a wśród kobiet w szczególności. Również do okresu kanikuł musi się przystosować i dziennikarstwo, które zabiega o materjał lekki, ciekawy i nie nużący swych czytelników. I dlatego też w dzisiejszym „Przeglądzie" dajemy tylko rzeczy drobne, ciekawe, czyli tzw. rozmaitości.

Niedawno zmarła znana poetka śp. **Maryla Wolska,** która służąc zaszczytnie poezji polskiej, przynosiła sławę imieniowi kobiet w Polsce i dlatego zasługuje na wspomnienie. Była to płomienna patrjotka i obywatelka wielkich cnót i kultury ducha. O jej artyźmie mówi wszechstronny znawca literatury p. Wasilewski co nast.: pisała niewiele, ale zawsze wytwornie i odpowiedzialnie. Doskonałe zespolenie dobrego smaku, będącego owocem wysokiej kultury artystycznej, z rasowością poetycką, która każdą myśl zmusi, aby skupiła się w plastyce konkretnym obrazem, a każde uczucie podda rygorowi myśli. Zasadniczą potrzebą poetycką Maryli Wolskiej było piękno dawności. Zlewało się ono z pięknem przyrody, które też jest dawnością, zawsze na nowo przeżywaną."

Należy stwierdzić, iż wizja śmierci kołysała się oddawna w jej wierszach, szczególnie gdy jej najstarszy syn Lucjan poległ śmiercią męczeńską rozstrzelany przez hajdamków ruskich w r. 1919. Pisała ona:

Otom prawdą struta i oślepła jawa
Otom jak źródło leśne kamieniem zmącona
Życie sąd mnie zapozwał i dosięgło prawo:
Na nic opór i własna własnych spraw obrona.

Odeszłej w zaświaty poetce towarzyszyć będą serdeczne wspomnienia wielbicielek jej talentu.

*

W Krakowie powołano do życia niezmiernie pożyteczną i celową instytucję, jaką jest schronisko dla kobiet, opuszczających więzienie, które mieści się przy ul. Kasztelańskiej 24. Ceremonji poświęcenia dokonał ks. bisk. Sapieha w obecności władz rządowych i samorządowych. Patronat nad działalnością tego towarzystwa objęło ministerstwo sprawiedliwości. Schronisko posiada 20 stałych miejsc.

* * *

Imię Heleny Keller, tej niezwykłej ślepej i głuchoniemej kobiety znane jest nietylko w Ameryce, ale i w Europie. Kobieta ta, która obecnie obchodzi 50-lecie swych urodzin, potrafiła przezwyciężyć straszne upośledzenie natury i stała się wybitną działaczką i pisarką. Jak wszyscy ślepi i głuchoniemi miała p. Keller niezwykle wyrobiony zmysł dotyku. Jej opiekunka niej. A. Sulliwau, dotykając palcami dłoni dziewczyny nauczyła ją rozumieć w ten sposób rozmaite słowa. Dziewczę okazało niezwykłe zdolności i po kilkunastu latach K. wstąpiła na uniwersytet, otrzymując doktorat filozofji z odznaczeniem. U jej boku znajdowała się zawsze jej opiekunka, która każde słowo wypukiwała na ręce dziewczyny, przenosząc w ten sposób wiedzę ludzką do jej bajecznie ruchliwego umysłu. Dziś genjalna p. Keller włada 5 językami i jest uzdolnioną pisarką. Z pomiędzy jej licznych książek najbardziej popularną jest praca pt. „Historją mojego życia". Z ramienia rządu St. Zjednoczonych sprawuje ona funkcje inspektorki wszystkich zakładów dla ślepców w Ameryce.

* * *

Drugą kobietą, której nazwisko nie schodzi ze szpalt prasy zagranicznej i krajowej, jest p. Anita Colombo. Bowiem po raz pierwszy w słynnej na cały świat operze „La Scala" w Medjolanie stanowisko dyrektora powierzone zostało kobiecie, właśnie p. A. Colombo. Nowa dyrektorka „La Scali" cieszy się w kołach muzycznych wielkiem uznaniem i uchodzi za znakomitą znawczynię muzyki klasycznej i współczesnej. Oprócz tego p. Colombo znana jest jako znakomita skrzypaczka.

* * *

Według statystyki śląskiego urzędu wojewódzkiego liczba mieszkańców Śląska na dzień 1 czerwca br. wynosiła 1 331 502 osób, w tem 658 482 mężczyzn, i 673 020 kobiet, czyli kobiet o 15 000 więcej! „Pocieszmy" się jednak, iż gdzieindziej pod tym względem nie jest lepiej, np. z Wiednia donoszą o wielkim, wprost nadzwyczajnym napływie kobiet na uniwersytet wiedeński. Dzieje się to przeważnie dlatego, iż wskutek ciągłego wzrastania liczby kobiet, nie każda będzie mogła znaleźć sobie męża i stąd ten pęd do wyrabiania sobie bytu niezależnego. I tak w ostatniem półroczu letniem zapisanych było ogółem 2 500 słuchaczek zwyczajnych, nie licząc pokaźnej liczby nadzwyczajnych.

* * *

Jak donosi prasa stołeczna w Warszawie ma powstać instytut kultury dziecka. Instytucje takie istnieją już zagranicą, a zadaniem ich jest troska o fizyczną kulturę dziecka, aż do chwili, gdy rozciągnie nad niem opiekę państwowy urząd wychowania fizycznego. Instytut mieścić się będzie obok zakładu higjeny dziecięcej bar. Loenrena w Warszawie. Słuchaczami i wychowankami instytutu mogą być stypendyści instytucyj samorządowych, społecznych i prywatnych, delegowani na kursy kształcenia i dokształcenia.

* * *

W nadchodzącej jesieni będziemy obserwować przepych dzisiejszej „bujnej" mody, przepych materjałów i futer, bogactwo linji i detalów, rozkwit techniki. Efekty dotychczasowe tak skromne, proste i łatwe należeć będą do przeszłości. Nakaz jaknajwiększego uwydatnienia linji sylwetki trwa w dalszy ciągu. Suknie pozostają nadal długie, poprzecinane wolantami, tiunikami i drapowaniami. Draperja w modelach najnowszych przyjmuje formę opadającej frendzli lub skrzyżowania. Nowy krój na modłę renglanu koncentruje naszą uwagę na ramionach i plecach. Kolory najmodniejsze są: bronzowy, zielony i niebieski. Moda żądać będzie jesienią i zimą znacznych kontrastów. I tak ciemna suknia ozdobiona będzie jasnym stanikiem, płaszcze jasno ozdobione będą ciemnem futrem i naodwrót. Futra ciężkie stają się niemodne. Kołnierze mniejsze aniżeli zeszłoroczne. Płaszcze zakrywać będą całkowicie suknie. Należy jeszcze zwrócić uwagę, iż staniczki będą więcej niż dotychczas urozmaicane za pomocą balerek, miękkich drapowań, żabocików, zapięć skrzyżowanych, pelerynek, wstawień, a tył staniczków będzie taksamo wypracowany jak i przód. Bluzeczki będą lekko ozdobne detalami np. ażurkami, zakładaczkami, przeróżnemi kołnierzykami i mankiecikami. Wszelka długość rękawów jest dopuszczalna. W sukniach wieczorowych uwydatniać się będzie bogactwo i różnorodność tkanin. Kolor biały będzie specjalnie wyróżniany w materjałach jak adamaszek, mora, jedwab, lama, satin.

Jaxa.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Krwawa awantura na zabawie

Z Panigrodza donosi nam korespondent: W pobliskim Dobieszewie w czasie zabawy straży pożarnej doszło do awantury, w wyniku której jakiś nieznany osobnik strzelił z rewolwera, raniąc dwóch robotników majętności Dobieszewo. Mimo pomocy lekarskiej jeden z robotników zmarł, drugi pozostaje wszpitalu.

Wypadek samochodowy.

Z Gniezna donoszą: Pod Gnieznem samolot 3 p. lot. musiał przymusowo lądować i wskutek defektu silnika nie mógł wrócić na lotnisko. Zawezwano pomoc z Poznania, która przybyła drugim samolotem, przywożąc żadane części. O godz. 15 zepsuty samolot mógł już odlecić w dalszą drogę.

Bestjalskie gwałty!

W Gnieźnie przy ul. Dalskiej, na przedmieściu 4-ch osobników napadło na przechodzącą wieczorem p. J. J-ką, którą uprowadzili do Dalek, gdzie dokonali na niej gwałtu.

Również we Wrześni pięciu osobników napadło na służącą M. M., którzy kolejno dokonali na niej gwałtu. Wszystkich pięciu policja aresztowała.

Przyjazd rodaków z Westfalji

Staraniem Związku Polaków w Niemczech (dzielnica III-a), przybyła do Poznania wycieczka polska z Westfalji w liczbie 810 osób. Wycieczkę prowadził kierownik Dzielnicy III. Związku Polaków p. Wesołowski.

Przybyłych powitali na dworcu przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zachodnich, pp. Józef Basiński, kierownik okręgu poznańskiego Z. O. K. Z. i St. Pliszczyński. Wycieczkowicze po zwiedzeniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej rozjadą się po kraju do krewnych.

Mili goście zabawią w Polsce do 8-go września b. r.

Kurs dla głuchoniemych terminatorów.

Przy Wojewódzkim Zakładzie dla Głuchoniemych w Poznaniu odbędzie się kurs zawodowy dla głuchoniemych terminatorów rzemieślniczych.

Wszyscy głuchoniemi terminatorzy, którzy w bież. roku zamierzają przystąpić do egzaminu czeladniczego, winni brać udział w kursie, ponieważ bez ukończenia kursu nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Kurs rozpoczyna się w poniedziałek, dn. 18 bm. o godz. 11 w Wojewódzkim Zakładzie dla Głuchoniemych w Poznaniu przy ul. Bydgoskiej 4a.

W Poznaniu zakwitł banan.

Donoszą z Poznania: W palmiarni poznańskiej, znajdującej się w Parku Wilsona, zakwitł banan. Ogromny kwiat bananu stał się atrakcją palmiarni.

„Szczęśliwy" ojciec trzech synów.

Z Jarocina donoszą: Dnia 12 bm. porodziła żona posterunkowego p. Tomasza Krychowskiego w Jarocinie trzech synów. Jedno dziecko wkrótce zmarło.

Kto oszczędza
zabezpiecza sobie i swej rodzinie dobrobyt na przyszłość.

Rozumnie czyni, kto zaoszczędzone pieniądze lokuje w znanych sobie i zasługujących na zaufanie bankach.

Odkładając tylko po 10 zł. miesięcznie do banku na 8% otrzymasz wraz z procentami po 10 latach kwotę przeszło 1.800 zł. po 20 latach przeszło 5.700 zł., po 30 latach przeszło 14.100, a po 40 latach przeszło 32.500 zł., podczas gdy trzymając pieniądze w domu, będziesz miał po 10 latach 1.200, po 20 latach zł. 2.400, po 30 latach zł. 3.600, a po 40 latach zł. 4.800.

Nie zwlekaj zatem z założeniem sobie książeczki oszczędnościowej w najbliższej Spółdzielni Kredytowej.

Wkłady **od 1 zł.** począwszy przyjmują:

Bydgoszcz, Spółdzielczy Bank Bydgoski
„ Bank Ludowy
„ Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław Bank Ludowy
Miasteczko „
Nakło Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin Spółdzielczy Bank Kredytowy

GĄSAWA. Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ syn p. Mazanego Alojzy, który doznał złamania nogi powyżej kolana.

Koronowo.

Z Rady Miejskiej. W dn. 12 bm. posiedzenie Rady Miejskiej zagaił prezes dyr. Baier, komunikując na wstępie o rezygnacji dr. Szukalskiego ze stanowiska zastępcy burmistrza i członka magistratu, a w związku z tem konieczności wyboru następcy. Wobec braku dostatecznego porozumienia co do ewtl. kandydata, wyboru nie przeprowadzono i na wniosek r. Mątkowskiego punkt ten odroczono do następnego posiedzenia. Dłuższą dyskusję wywołał sprzeciw r. van Blericq'a, wniesiony na ostatnim posiedzeniu w sprawie wyboru dyr. Z. Kleybora na przewodniczącego komisji rewizyjnej K. K. O. Prezes Rady, opierając się na tem, że ogół radnych nie solidaryzował się z wniesionym sprzeciwem, zadecydował, że wybór dokonano prawnie, a sprzeciw r. Blericqa opierający się na mylnej interpretacji ordynacji miejskiej, jest nieuzasadniony; na dalszego członka komisji rewizyjnej K. K. O. wybrano p. dyr. Baiera. W sprawie odsetek od długów gminy miejskiej w Kom. Kasie Oszczędności pow. bydgoskiego przychylono się do uchwały Magistratu, nie uwzględniając pretensji tejże kasy. W końcu uchwalono odstąpienie terenu miejskiego przy ul. Dworcowej naprzeciw Hotelu Dworcowego na cele boiska sportowego. Po kilku latach bezskutecznych zabiegów znaleziono wreszcie odpowiedni teren.

Z teatru więzienia karnego. Ub. niedzieli przy szczelnie wypełnionej widowni wystawił teatr amatorski miejsc. więzienia karnego 6-aktowy wodewil pt.: „Gałgan-duch". Dłuższe przerwy, niezbędne dla zmiany inscenizacji, wypełnił koncert orkiestry więziennej. W niedzielę, dn. 17. bm. o godz. 8 wiecz. odegrany będzie melodramat w 5 aktach pt.: „Krolowa przedmieścia".

Wągrowiec.

Osobiste. Komisarz Pow. Urzędu Ziemskiego w Wągrowcu przechodzi na własne życzenie w stan spoczynku.

Kradzieże. W ub. piątek zakradli się złodzieje do mieszkania nauczyciela w Kuszewie i skradli różne rzeczy wartości około 380 zł. Również w ub. piątek włamali się złodzieje do gospodarza p. Pawełczaka w Damasławku, któremu również skradziono rzeczy na 950 zł.

Tow. „Jedność" urządziło dn. 10 bm. swą wycieczkę. Bawiono się znakomicie.

Kradzież cennego futra. W ostatnich dniach skradziono p. burmistrzowej w Gołańczy cenne futro, które miała przechowane w górnym pokoiku wraz z inną garderobą zimową.

Z zebrania „Sokoła". W ub. czwartek odbyło się zebranie miejsc. „Sokoła" w sali Strzelnicy, które zagaił prezes p. Przybylski. Po odczytaniu protokółu i sprawozdania z udziału na zlocie poznańskim p. Weymanówna wygłosiła referat o szkodliwości alkoholu. Deklamację p. Jarzyńskiej nagrodzono oklaskami.

Łazienki. Z inicjatywy wójta p. Sobiesińskiego z Łekna, a kosztem Pow. Kasy Chorych w Wągrowcu, wybudowano w ostatnich dniach przy jeziorze łeknińskiem łazienki, których brak oddawna tu odczuwano.

Z dożynek Koła Młodzieży. W ub. niedzielę Koło Młodzieży Wiejskiej Długa Wieś pod Wągrowcem urządziło uroczystość dożynkową. Odegrana została dwuaktówka p. t. „Dożynki". Przedstawienie wypadło udatnie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

MOGILNO. Jarmark na konie odbędzie się we wtorek dn. 19 bm. Spęd bydła rogatego i zwierząt racicowych niedozwolony.

Zbrodnicze podpalenie.

Z **Jarocina donoszą:** W Niedźwiedziach wskutek zbrodniczego podpalenia spaliła się stodoła wraz z tegorocznem zbożem, wartości 14.000 zł.

Kcynia.

Pogrzeb śp. Ireny Kozłowskiej. Przed kilku dniami zmarła znana kcyńska obywatelka w 38. roku życia śp. Irena z Wierzbickich Kozłowska, żona zasłużonego obywatela kcyńskiego, Józefa Kozłowskiego. Gdy matka walczyła ze śmiercią zasnęła na wieki najmłodsza ich 8-letnia córeczka śp. Mirosława Kozłowska. Serce matki nie zniozło bólu i umarła, osierociwszy troje dziatek i stroskanego męża.

Obie trumny, matki i córeczki wprowadzono do kościoła i ustawiono na katafalku. Ks. Kornel Wierzbicki, brat zmarłej odprawił mszę św. żałobną. Po ukończeniu ceremonji żałobnych w kościele, trumny wyniesiono na karawany i ruszono w żałobnym pochodzie na cmentarz. Na czele pochodu szły towarzystwa świeckie ze sztandarami, jak: Sokół, Tow. Przemysłowców, Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, Straż pożarna i inne, a dalej przedstawiciele władz i urzędów miejskich oraz niezliczone tłumy obywatelstwa. Kondukt żałobny prowadził ks. Kornel Wierzbicki w asyście ks. kan. Opielińskiego, ks. Lewickiego i ks. Kozłowskiego. Po ukończeniu na cmentarzu ceremonji żałobnych i odśpiewaniu przez Tow. Moniuszko pieśni „Nad grobem", spuszczono trumny ze zwłokami do grobów, wśród łez i szlochów wszystkich obecnych.

Osobiste. Z dn. 1 bm. rozpoczął swój urlop wypoczynkowy burmistrz naszego miasta p. Władysław Rybarczyk. Zastępstwo na czas nieobecności burmistrza objął członek Magistratu p. Maksymiljan Ziółkowski.

Z dn. 4 bm. udał się na urlop wypoczynkowy naczelnik tut. Sądu p. Kazimierz Pawłowski. Zastępstwo powierzono naczelnikowi Sądu Powiatowego w Margoninie p. Kurochowi.

OSIE. Drugi szwadron strzelców konnych z Chełmna przejeżdżał przez Osie dn. 2 bm. udając się na Kaszuby, celem koncentracji. Wygląd żołnierzy i koni znakomity.

GĄSAWA. Niewesoły wypadek Młodych Polek z Bydgoszczy. Dn. 10 bm. o godz. 11 wiecz. przejeżdżała przez miasto wycieczka Młodych Polek z Bydgoszczy. W pewnym momencie odpadło koło od samochodu ciężarowego. Szofer natychmiast samochód zatrzymał, przezco uniknięto nieszczęśliwego wypadku.

GRUCZNO. Wiec sokoli odbędzie się w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 12. Referat o zasadach sokolich wygłosi znany działacz sokoli p. Bernard Żmudziński z Bydgoszczy. Liczny udział druhów i gości jest pożądany.

SUCHA. Zebranie Zw. Inwalidów. W ub. niedzielę odbyło się tu zebranie Zw. Inwalidów Woj. w lokalu p. Sroczyńskiej, które zagaił prezes p. Nitka z Janiej Góry. Na zebraniu tem prezes złożył obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Warszawie, nad czem wywiązała się ożywiona dyskusja.

10-lecie Stow. Urzędników Samorządowych woj. poznańskiego.

Stowarzyszenie Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, skupiające pracowników poznańskiego starostwa krajowego oraz zakładów i instytucyj Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego, obchodzi w roku bież. 10-lecie swego istnienia. Celem uczczenia tej rocznicy, odbędzie się w Poznaniu we wrześniu br. stosowny obchód, na który złożą się: dnia 1 września — jako w dzień rocznicy — nabożeństwo żałobne za zmarłych członków w kościele św. Marcina, zaś w niedzielę dnia 21 września uroczystość jubileuszowa. Nabożeństwo solenne w kościele św. Kazimierza na Śródce odprawi J. E. ks. biskup Dymek, nast. odbędzie się nadzwyczajny zjazd członków z udziałem przedstawicieli władz i pokrewnych organizacyj w sali starostwa krajowego.

Protektorat nad uroczystością objął starosta krajowy p. Begale.

Wszyscy społem do Janowa!

Odezwa do towarzystw grudziądzkich i do społeczeństwa.

W myśl uchwały konferencji prezesów w Grudziądzu z dnia 8 sierpnia rb. wszystkie towarzystwa, organizacje i cechy grudziądzkie wziąć mają udział ze sztandarami w wielkiej manifestacji narodowej w Janowie (na prawym brzegu Wisły) z okazji 10-lecia przyłączenia do Polski pięciu wiosek Powiśla pruskiego.

Od tego obowiązku narodowego nie wolno się uchylać żadnej organizacji. Cały las sztandarów organizacyj grudziądzkich oraz tłumne rzesze delegatów i publiczności miejscowej zamanifestować muszą w Janowie przywiązanie polskiego Grudziądza do ziem niewyzwolonych.

Każda organizacja wystąpić musi pod sztandarem, a członkowie o ile możności w mundurach.

Towarzystwa i organizacje zbierają się w niedzielę, dnia 17 sierpnia o godz. 6-tej rano nad Wisłą w pobliżu przystani pasażerskiej Tow. Żeg. Rz. „Vistula" naprzeciw wylotu ul. Brackiej.

Statek pasażerski (przybyły w tym celu z Warszawy) odejdzie z Janowa punktualnie o godz. 6,30 rano.

Przejazd do Janowa i z powrotem prawie za darmo, ponieważ cena biletu (za 7 godzin jazdy w obie strony) wynosi **tylko 2 złote.**

Ponieważ liczyć się trzeba poważnie z brakiem miejsca, organizacje zamawiać muszą bilety dla swych członków jaknajwcześniej.

Miejsca zamówień biletów: St Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23 Stycznia 29, P. Kaczmarkowa, skład cygar, ul. Lipowa 3, sekretarz „Zrzeszenia" p. Gruźlewski, Magistrat, wydział meldunkowy (dolny parter).

Na statku przygrywać będą dwie orkiestry. Będzie to więc połączenie manifestacji narodowej z miłą wycieczką rozrywkową do uroczych okolic prawego brzegu Wisły nad wschodniopruską granicą. Program całej uroczystości nadzwyczaj urozmaicony: orkiestry, występy chórów, zawody sportowe, przedstawienie dla wszystkich itd.

Obiad dla delegacyj bezpłatny.

Na wszelki wypadek jednak poleca się zabrać ze sobą przekąski. Na statku bufet zaopatrzony w jadło i napoje.

Powrót do Grudziądza późnym wieczorem.

Niechaj więc nie braknie nikogo w wielkiej manifestacji narodowej w Janowie.

Do zobaczenia w niedzielę, dnia 17 sierpnia na statku.

Z polecenia Konferencji Prezesów
Zarząd
„Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej"

W. Szulc L. Łydko C. Gruźlewski.



Od dzisiaj
przyjmują listowi
przedpłatę na
„Dziennik Bydgoski"

Ostrów.

Skutki burzy. Niedzielna burza, o której już donosiliśmy, oprócz szkód, wyrządzonych w Drogosławiu i Łąkocinach, poczyniła jeszcze inne spustoszenia. Oto w Rąbczynie grom uderzył w stodołę rolnika Kochlego, paląc tegoroczne zbiory i narzędzia rolnicze. W Szczurawicach od uderzenia gromu spalił się stóg słomy, należący do Jana Liberskiego.

Wystawa pracy kobiet. Ruchliwa „Czytelnia dla Kobiet" powzięła myśl urządzenia wystawy pracy kobiet, obejmującej wszystkie gałęzie przemysłu domowego. Wystawa ta odbędzie się w październiku br.

Wypadek samochodowy. Na rogu ul. Kolejowej i Ułańskiej zderzył się autobus nr. P. Z. 40214 z samochodem osobowym firmy Leon Czarliński, przyczem obydwa samochody zostały lekko uszkodzone.

Wielka kradzież z włamaniem. W nocy z piątku na sobotę dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem do sklepu artykułów męskich i towarów krótkich p. Romana Kasprzaka przy ul. Wrocławskiej.

Znowu działają odszczepieńcy. Od pewnego czasu zauważyć daje się na gruncie ostrowskim wzmożona akcja odszczepieńców t. zw. „badaczy Pisma św." „Badacze" ci, rekrutujący się z pośród wyrzutków społeczeństwa, chodzą po domach i rozdają najróżniejsze broszury, czasopisma i książki, m. in. „Nadszedł czas". Prawy katolik książek takich ani czytać ani w domu mieć nie powinien, a nagabującym go odszczepieńcom powinien dać należytą odprawę.

Czemu upozorował kradzież? Dnia 6 bm. zameldował w tut. wydziale śledczym niej. Tomasz Kubat z Ostrowa (Droga Pleszewska 5), że poprzedniego dnia włamano się do jego mieszkania i z zamkniętej szafy skradziono mu dwa weksle in blanco z podpisami Józefa i Stanisława Mąkólskich z Ostrowa. Wdrożone natychmiast dochodzenia wykazały, że włamanie jak i kradzież weksli została przez Kubata z nieznanych dotąd powodów zmyślona.

MROCZA. Z okazji 25-lecia swego istnienia urządza Tow. śpiewu św. Cecylji w niedzielę dn. 17 bm. w Strzelnicy święto pieśni, z współudziałem zamiejscowych kół z Bydgoszczy, Nakła, Więcborka i Koronowa.

ŁOWIN. Z Tow. gimn. „Sokół". Założony przed dwoma laty „Sokół" rozwija się pomimo ciężkich warunków bardzo dobrze dzięki staraniom sprężystego zarządu z prezesem p. Grzybkiem na czele. Zebrania odbywają się regularnie, uromaicane ciekawemi referatami. W dn. 17 bm. z okazji 2-lecia istnienia „Sokoła" odbędzie się uroczyste zebranie. Miejscowe i okoliczne obywatelstwo rozumie i docenia prace towarzystwa, co jasno wynika i ze zbiórki „Tygodnia Sokoła", urządzonej w czasie od 3—10 bm. Zbiórką zajęli się nasze druhny i druhowie bezinteresownie. Kwesty odbyły się w nast. wioskach: Pruszczu, Wałdowie, Łowinie, Gołuszycach, Nieciszewie, Brzeźnie, Łowinku, Serocku, Stążkach i Łaszewie. W szczególności zasilili naszą kasę pp. Antonina Mieczkowska, właśc. majątku Niciszewo i znany pracownik społeczny Witold Szulc ze Stążek. Wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać".

BRODNICA. Władzy miejscowej pod uwagę. Od dłuższego już czasu pobierane są ceny za mięso i wyroby mięsne ponad normę, ustaloną przez starostę powiatowego. Możeby miejscowa władza w tej sprawie energicznie wystąpiła.

GDYNIA. Święto pieśni. Jak już donosiliśmy, Tow. śpiewu „Moniuszko" z Grudziądza urządza w niedzielę dn. 17 bm. w hotelu „Kaszubskim" na Kamiennej Górze koncert wokalno-instrumentalny z współudziałem orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej. Dyrygować będzie kompozytor nasz p. Feliks Nowowiejski i dyrygent p. Osiński.

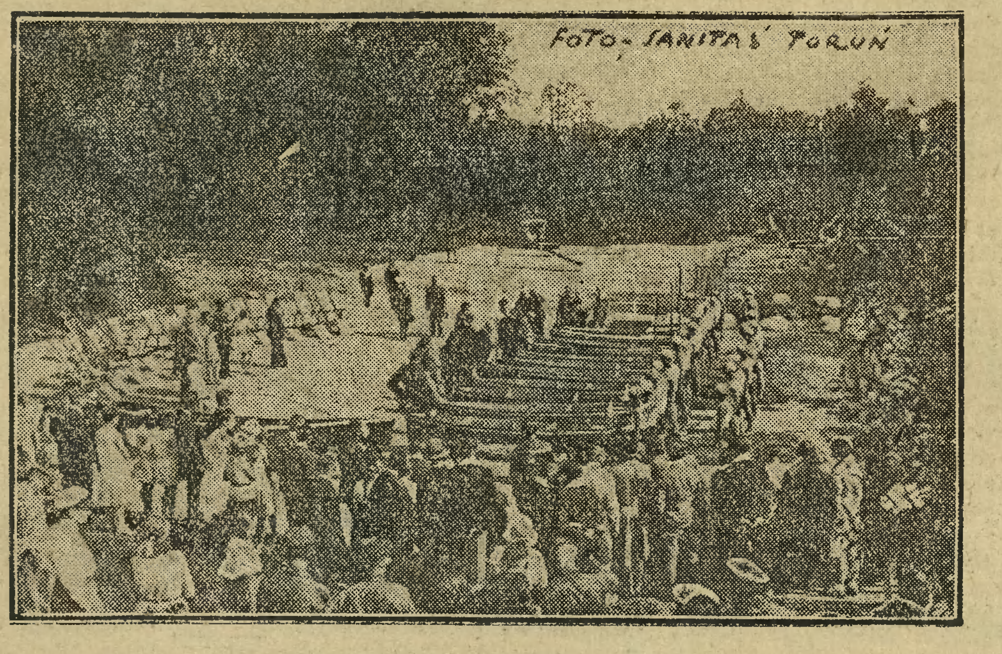
Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

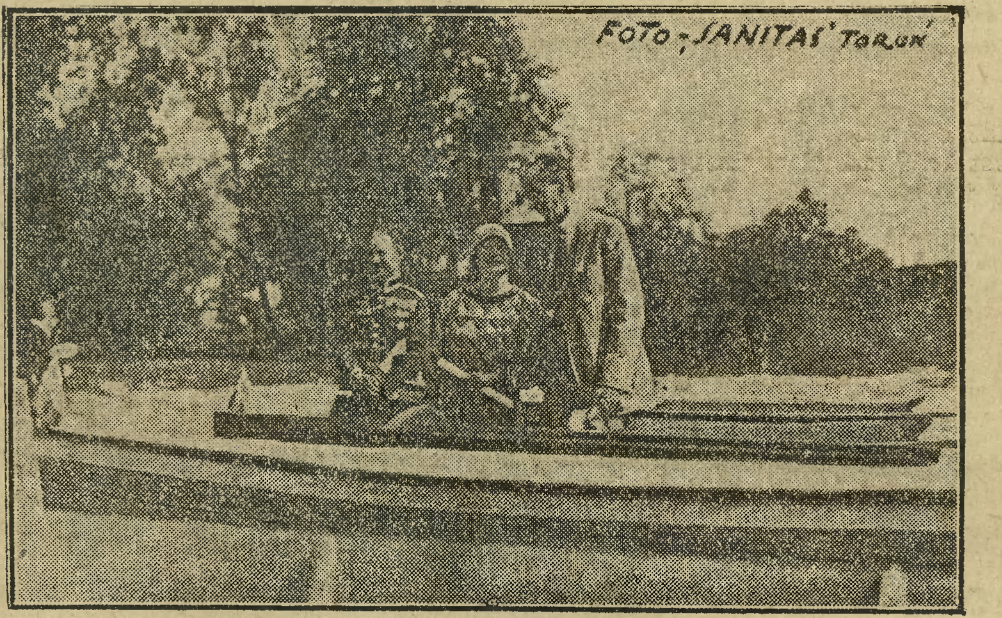
Zderzenie wozu z autodorożką. Dnia 12. bm. Mioducki Edmund, zamieszkały przy ul. Studziennej nr. 7, wyjeżdżając furmanką z dziedzińca koszar Gen. Bema przy ul. Sobieskiego, zderzył się autodorożką nr. 14. Wskutek zderzenia koń został okaleczony.

Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się dnia 13. bm. na wstępie wybrano p. Goślińskiego do komisji sanitarnej, do deputacji budowlanej z grona obywateli powołano pp.: Morozowskiego, Schneidera i Rygielskiego, do komisji mieszanej, mającej rozpatrywać etaty stanowisk służbowych weszli pp.: Makowski, Antczak i Pławski. Pozatem powzięto szereg uwag dotyczących przydzielenia gruntów pod budowę domów oraz regulamin schroniska. o obszernej dyskusji Rada postanowiła podwyższyć czesne w szkołach wydziałowych. Na lekarza miejskiego z prawem który wchodzi jako członek magistratu wybrano dr. Ciosławskiego. W końcu obrad przyjęto do wiadomości bilans Komunalnej Kasy Oszczędności, wynoszący 99.000 zł czystego zysku.

Uroczystość otwarcia pływalni garnizonowej w Toruniu.



Poświęcenie kajaków w obecności przedstawicieli władz.



Ojcowie chrzestni poświęconych kajaków podczas otwarcia pływalni w dniu 3 bm. Stoją: Wojewoda pomorski Lamot, p. kpt. Czerniakowa i p. pułk. Kończakowski.

Z Grudziądza.

Z Tow. Kupców Samodzielnych. Uprasza się członków o jaknajliczniejszy udział w wycieczce do Janowa, gdzie odbędzie się w niedzielę, dn. 17 bm. obchód z okazji 10-lecia przejęcia przez Polskę 5 wiosek, położonych na prawym brzegu Wisły. Wyjazd statkiem żeglugi morskiej „Vistula" z przystani nad Wisłą o godz. 7-mej rano. Przejazd kosztuje od osoby 2 zł. w obie strony.

Z kancelarji parafji św. Mikołaja (Fara).

Bractwo św. Rocha obchodzi w niedzielę 17 bm. swą doroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, po południu o godz. 3 nieszpory z procesją i zebranie Bractwa.

Apel do Sokolstwa grudziądzkiego. W niedzielę, dn. 17 bm. odbędzie się w Janowie manifestacja narodowa z okazji 10-tej rocznicy przejęcia pięciu wiosek na prawem brzegu Wisły. Zrzeszenie Rodaków z Mazur urządza w dniu tym wycieczkę statkiem. Wyjazd z Grudziądza o godz. 6-tej rano z przystani „Vistuli". Koszta przejazdu w obie strony wynoszą tylko 2 zł. Wyżywienie w Gniewie jest bezpłatne. Wzywamy drużyny sokole gniazd grudziądzkich, obojga płci do masowego udziału w tej manifestacji narodowej. Strój uroczystościowy, mundur polowy lub conajmniej czapka sokola. Sokoli do szeregu! - Przew. III. Okr.

Podziękowanie. Imieniem Kat. Stow. Polek (Czytelni dla kobiet) pozwalam sobie na tej drodze serdecznie podziękować staropolskiem „Bóg zapłać" wszystkim tym, którzy w zrozumieniu ważności zadań oświatowo-społecznych naszego stowarzyszenia w jakikolwiekbądź sposób przyczynić się raczyli do tak pięknego wyniku niedzielnego kiermaszu. Specjalnie dziękuję serdecznie wszystkim Szan. Ofiarodawcom za datki pieniężne na rzecz kiermaszu oraz za fanty w postaci drobiu, wędlin, pieczywą, wina, książek, mydła i tylu innych praktycznych przedmiotów. Dziękuję młodym amatorkom oraz p. Bagaszównie za piękne urozmaicenia, dziękuję serdecznie p. komendantowi Kaszewskiemu, członkom Straży Pożarnej oraz p. Wiśniewskiemu i Brzezickiemu za łaskawą pomoc, dziękuję również serdecznie p. radcy Witkowskiemu za łaskawe wypożyczenie nam wozu reklamowego. Helena Kruszonowa, przewodnicząca.

Wiadomości ze Starogardu.

Mecz piłki nożnej. W niedzielę, dn. 17 bm. rozegra I drużyna Starogardzkiego Klubu Sportowego mecz rewanżowy z I. T. S. „Kaszubja" Wejherowo i S. . S. Mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Pożegnanie dzieci z Warmji i Mazur. Przedstawiciele tut. społeczeństwa i Związku Obrony Kresów Zachodnich urządzili specjalną uroczystość pożegnalną dla dzieci z Warmji i Mazur, które były przez kilka tygodni na wakacjach w Starogardzie, Skórczu, Zblewie i Lubichowie. Do dzieci przemawiali p. starosta Kalkstein i inspektor p. Odyja.

Tercjarze III-go Zakonu zmienili dotychczasową swą nazwę na Stowarzyszenie św. Franciszka. Stowarzyszenie tylko na tej drodze będzie mogło wejść w posiadanie swego domu, który w podstępny sposób został im wydarty.

ZRady Miejskiej. Na ostatnio odbytem posiedzeniu Rady Miejskiej uczczono pamięć zmarłego radnego ś. p. Chwiłkowskiego przez powstanie. Po odczytaniu sprawozdań z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności, gazowni i elektrowni przystąpiono do szeregu ważnych uchwał. Na wniosek magistratu zniesiono dodatek komunalny od patentów wódczanych, aby mógł egzystować prywatny przemysł wódczany w Starogardzie, któremu groziła ruina z powodu nadmiernego opodatkowania. Uchwalono dalsze 70.000 zł. na przebudowę walącej się ze starości Sokolniczówki. Upoważniono magistrat do umarzania, odraczania i rozkładania na raty podatków i opłat miejskich. Radny p. Roszak podniósł sprawę pomnika Wilusia, który dotychczas sterczy, jakby na urągowisko. P. Roszak zaznaczył, że widocznie komuś zależy na powrocie tego niemieckiego bożka.

Wielki urodzaj na grzyby i jagody. Rynek w Starogardzie w dnie targowe jest zawalony formalnie wielką ilością grzybów, wisien i czarnych jagód. Dzięki deszczom w okolicznych lasach pojawiły się grzyby w niespotykanej dotychczas ilości. Ceny grzybów na rynku są b. niskie. Litr grzybów prawdziwych można dostać za 20 gr.

Świecie.

Z Bractwa strzeleckiego. W ub. niedzielę odbyło się strzelanie, które zakończyło się następującym wynikiem: królem żniwnym został p. Jędrzejewski, I rycerzem p. Lewandowski, II rycerzem p. B. Nelke. Order wędrowny p. Rytlewskiego zdobył p. Ciesielski, order wędrowny p. Nelkiego zdobył p. Łożyński, puhar bractwa zdobył p. Białecki z Przechowa. Dalsze ordery zdobyli: p. Androt, p. Balcer, p. Krzyżanowski. Premje zdobyli: I p. Androt, II p. Chmiel, III p. Czarnecki, IV p. B. Nelke, V p. Kunath, VI p. Lewandowski, VII p. Rohne, VII p. Filce, IX p. Białecki, X p. Karwasz, XI p. Ciesielski. Wielkie strzelanie o ordery i premje odbędzie się 7 września.

Hojna ofiara. Dyrekcja cukrowni złożyła na ręce starosty Kowalskiego 750 zł. na zakup samochodu sanitarnego dla tut. powiatu. Jest więc nadzieja, iż projekt p. starosty znajdzie chętnych i doceniających sprawę i auto będzie niebawem spełniało samarytańską rolę niesienia szybkiej pomocy cierpiącym.

Zebranie restauratorów. Dn. 5 bm. odbyło się tu zebranie Tow. Restauratorów przy udziale 50 członków, które zagaił prezes Popławski, witając przybyłego z Torunia p. Penkallę, prez. okręgu, który wygłosił referat o położeniu gospodarczem, uwzględniając specjalnie zawód restauratorów.

Tczew.

Wioślarze z Bydgoszczy w Tczewie. Do Tczewa przypłynęli wioślarze bydgoskiego Tow. „Gryf" w doskonałej formie, którzy udają się nast. wzdłuż Wisły do Gdańska.

Aresztowania. Policja zdemaskowała kilku osobników, którzy od pewnego czasu kradli zboże z pola.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej zagaiła wiceprezeska Diasówna. Na zebraniu był również obecny ks. prob. Kupczyński. Omawiano program uroczystości 3-lecia założenia towarzystwa.

Lot konkursowy Tow. hodowców gołębi pocztowych odbędzie się dn. 17 bm.

Karygodne. Dn. 9 bm. komitet organizacyjny pielgrzymki do Częstochowy zamówił specjalne 2 wagony. Tymczasem w ostatniej chwili doczepiono do pociągu tylko jeden wagon dla 100 osób i to starego typu, krótki i niski. Czy to nie kpiny? Skąd to lekceważenie?

Zderzenie pociągu z furmanką wiejską.

Z Pucka donoszą: Dn. 11 bm. pociąg idący z Helu do Pucka najechał na furmankę ś. p. Voelknera z Karwieńskich Błot. Voelkner został zabity. Ponieważ przy torze kolejowym na przestrzeni Puck—Hel niema barjer, nie wiadomo więc, kto wtym wypadku zawinił.

Przesunięcie terminów targów remontowych na Pomorzu.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że targi koni remontowych na Pomorzu, które miały się odbyć w czasie od 18—23 sierpnia zostały na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych przełożone na koniec października wzgl. początek listopada br. Bliższe terminy targów opublikowane będą później. W tem czasie będą zakupywane remontowe w dalszym ciągu w nieograniczonej ilości.

Wobec powyższego **odwołuje się targi remontowe,** które miały się odbyć:

dnia 18 sierpnia o godz. 8,30 w Pruszczu Pom.

dnia 18 sierpnia br. o godz. 14,00 w Tucholi

dnia 19 sierpnia b. r. o godz. 9,30 w Chojnicach

dnia 19 sierpnia b. r. o godz. 13,15 w Sępólnie

dnia 20 sierpnia b. r. o godz. 12,30 w Kowalewie

dnia 20 sierpnia b. r. o godz. 16,00 w Bocieniu, pow .Chełmno

dnia 21 sierpnia b. r. o godz. 9,30 w Jabłonowie, pow. Brodnica

dnia 21 sierpnia b. r. o godz. 15,30 w Brodnicy

dnia 22 sierpnia b. r. o godz. 8,00 w Ciborzu, pow. Brodnica

dnia 22 sierpnia b. r. o godz. 13,00 w Działdowie

nia 23 sierpnia b. r. o godz. 11,30 w Nowem Mieście n/Drw.

Pomorska Izba Rolnicza.



W pierwszych

10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznemi i powietrznemi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA



Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry.

Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.odp. w Katowicach

„CORSO“

W NIEDZIELĘ PREMJERA!

CARLO ALDINI

W NAJNOWSZYM SWYM FILMIE SENS. P. T.

NOCNA PRZYGODA

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 15 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Wniebowzięcie N. M. P.

Jutro: Joachima Ojca N. M. P., Rocha wyzn.

Wschód słońca: godz. 4,43.

Zachód słońca: godz. 19,25.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, tel. 994;

2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:**

4. Dr. Gadomski, lekarz kolejowy, dnia 17 bm., ul. Gdańska 15, tel. 715;

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę premjera operetki p. t. **„Krynica miłości“** napisanej przez pp. Wiktora Spitzera (muzyka) i Tadeusza Wołowskiego (libretto). „Krynica miłości“ jest grana po raz pierwszy w Bydgoszczy, to też jest bardzo duże zainteresowanie wśród publiczności naszej, która po raz pierwszy zobaczy polską operetkę. Operetkę tę należy uważać za próbę stworzenia w tym kierunku rodzimego repertuaru, gdyż do tej pory teatr polski musiał się posługiwać twórczością obcą. Kompozytor p. Spitzer i autor libretta p. Wołowski od trzech dni bawią w Bydgoszczy biorąc intensywny udział w końcowych próbach, zespół dokłada wszelkich sił, aby całość wypadła jak najlepiej. Muzyka lekka i nawskroś nowoczesna, libretto wesołe, pełne humoru i dowcipu zapewnić powinno tej pierwszej polskiej operetce na scenie bydgoskiej wybitne powodzenie. W rolach głównych wystąpią pp.: Andrzejewska, Przestrzelska, Wańska, Andrzejewski, Kaden, Łapiński, Rychter i inni. Sztukę reżyseruje p. Laskowski. Przy pulpicie kapelmistrz p. Turkiewicz. Dekoracje p. Bogusławskiego. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Władysława Morawskiego.

—o—

— **Osobiste.** Delegat rządu i naczelnik Urzędu Skarbowego II. p. **Zygmunt Ukielski** rozpoczął z dn. 15. b. m. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Gołąb pocztowy** z obrączką na prawej nóżce ze znakami: VIII. Orzełek Polski, liczba 3-246 został odnaleziony przez p. Hankę Weberównę, zamieszkałą przy ulicy Fordońskiej 66. Sprawą tą zechcą się zainteresować odpowiednie czynniki państwowe.

— **Podziękowanie.** Komenda L. M. m. Bydgoszczy składa niniejszem wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli udział w uroczystościach w dniu 10 bm. w kasynie oficerskiem 62. p. p. Wlkp., a w szczególności pp.: Gorzechowskiej — za śpiew, Lewińskiemu — fortepian i f-mie Jähne za bezpłatne wypożyczenie pianina.

Katolicka Bydgoszcz w hołdzie poległym żołnierzom.

Modły dziękczynne tysięcy Bydgoszczan w dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą“. — Uroczystość odsłonięcia pomnika Królowej Korony Polskiej. — Poświęcenie odnowionych grobów żołnierzy poległych.

Nie można płynąć przeciw prądowi i ignorować opinji publicznej. Koła rządowe powinny zawsze liczyć się z tem, że w narodzie polskim w przygniatającej większości istnieje **silny duch katolicki** a najświętszemi ideałami Polaka zawsze pozostaną: **służba dla Boga i Ojczyzny.** Wiary, zakorzenionej głęboko w sercach naszych, nie osłabi żadne zarządzenie zwrócone, mniej lub więcej wyraźnie, przeciwko Kościołowi katolickiemu. Skutek nawet jest zupełnie odwrotny, gdyż tem większa następuje reakcja całego społeczeństwa katolickiego.

Dnia 15 sierpnia 1930 minęło dziesięć lat od chwili zwycięskiej walki pod Warszawą, pamiętnego „Cudu nad Wisłą“. Wówczas, w najgroźniejszym dla państwa polskiego momencie, gdy szarańcza bolszewicka zalała cały niemal nasz kraj, moc Najwyższego była z nami i w historycznym tym dniu poświęconym Królowej Korony Polskiej, cudowny wprost zapał ogarnął wojska polskie i wspaniałem zwycięstwem uwieńczył jego sztandary. Z wysiłkiem całego społeczeństwa była łaska Boża. Czyż można zatem w sercach zagłuszyć wspomnienie wspaniałego dnia „Cudu nad Wisłą“?

Mimo przestróg z naszej strony i innej prasy katolickiej, **czynniki rządowe nie odstąpiły od swego projektu** święcenia „dziesięciolecia rozejmu po wojnie bolszewickiej“, które nastąpi z końcem października, nie dając więc urzędowego stempla na obchód „10-lecia Cudu nad Wisłą“.

I tak, jak spodziewaliśmy się, **społeczeństwo same** wzięło w swe ręce sprawę obchodu „Cudu nad Wisłą“. Nietylko Bydgoszcz, ale cały polski świat katolicki, miasta, miasteczka i wsie obchodziły w skupieniu niezwykle uroczyście w dniu wczorajszym ten wielki, pamiętny dzień, składając hołd drogim naszym, poległym braciom oraz wznosząc do Boga i Najświętszej Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, dziękczynne modły za uratowanie Ojczyzny od zagłady bolszewickiej.

*

Tysięczne rzesze Polaków-Katolików zebrały się wczoraj o godz. 10 w kościele garnizonowym na **uroczystem nabożeństwie żałobnem,** odprawionem za dusze poległych żołnierzy polskich przez ks. dr. Rydlewskiego. Niezwykle podniosłe kazanie wygłosił ks. admin. Łapka. Zacny ten duszpasterz wskazał na wielką opiekę, jaką otoczyła Królowa Korony Polskiej nasz kraj w przełomowych chwilach dziejowych: obrona Częstochowy, uzyskanie niepodległości i utrwalenie jej przez wiekopomny „Cud nad Wisłą“. Na koniec zabrzmiało potężne Te Deum oraz „Boże coś Polskę“.

Po nabożeństwie uformował się wielki pochód, który zatrzymał się przy pobliskim grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie przedstawiciele magistratu złożyli wieniec. Po oddaniu hołdu Nieznanemu Powstańcowi przez pochylenie sztandarów orkiestra odegrała „Rotę“.

Następnie olbrzymi pochód ruszył przez miasto na cmentarz parafji farnej. Na czele pochodu kroczyła kompanja wojsk lotniczych, pozatem reprezentowane były niemal wszystkie organizacje społeczne Bydgoszczy. Bardzo liczny był udział członków organizacyj wojskowych i Przysposobienia Wojskowego. Pięć orkiestr: Kolejarzy, Inwalidów, Powstańców i Wojaków, Sokoła i Pocztowców. Kilkadziesiąt sztandarów. Z przedstawicieli władz zauważono wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego, w zast. prezydenta, płk. Malczewskiego, w zast. gen. Thommèe, gen. Gałeckiego, zast. starosty grodzkiego p. Parzyrza, dyr. Wodę oraz pp. dr. Biziela, Cywińskiego, Kaszubowskiego i nacz. red. „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teskę.

Na cmentarzu, mimo niepewnej pogody, zebrały się tysiące wiernych. W kilku rzędach spoczywa 170 żołnierzy, jeden obok drugiego; to bohaterzy z bojów powstańczych z roku 1919 i z wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku. Synowie ziemi pomorskiej. Sztandary pochylone nad grobami oddają hołd poległym.

Chór „Moniuszki“ pod batutą p. Masłowskiego odśpiewał „Na groby“, poczem nastąpiło odsłonięcie pięknego pomnika Królowej Korony Polskiej. Ks. Łapka dokonał poświęcenia tego pomnika oraz grobów. Potężne patrjotyczne przemówienie wygłosił ks. dr. Rydlewski. Złożono dwa wielkie wieńce: jeden od wszystkich organizacyj wojskowych, drugi od Legji Mocarstwowej. W końcu orkiestra odegrała „Marsz Żałobny“.

* * *

Pomnik Królowej Korony Polskiej ufundowany został przez artystę - rzeźbiarza p. Joba z Bydgoszczy, który w ten niezwykle szlachetny i wzniosły sposób uczcił 25-lecie swej firmy. Pomnik zbudowany jest z kamienia sztucznego i składa się z trzech stopni, cokołu oraz statuy Królowej Korony Polskiej. Wysokość wynosi pięć metrów.

Na cokole pomnika umieszczone są trzy tablice z czarnego granitu szwedzkiego. Na głównej tablicy jest wykuty napis: „15. VIII. 1920 — 15. VIII. 1930. Hołd poległym i zmarłym żołnierzom Polski w dziewiątą rocznicę Cudu Wisły“ oraz „Królowo Korony Polskiej módl się za nami“. Na bocznej tablicy z prawej strony wykute są nazwiska powstańców wielkopolskich spoczywających pod pomnikiem, a z lewej strony tablica fundatora. Pomnik ten więc został ustawiony na grobach pierwszych trzech powstańców wielkopolskich.

Piękna uroczystość w Szkole Podchorążych.

74 wychowanków szkoły uzyskało stopień oficera.

Wczorajszego święta odbyła się w Podchorążówce piękna uroczystość promowania 74 podchorążych na oficerów, którą zaszczycił swoją obecnością inspektor armji gen. Skierski jako zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6 rano pobudką. O godz. 9,30 przybył na dziedziniec koszar witany hymnem państwowym inspektor armji gen. Skierski, który dokonał przeglądu ustawionych w szyku wychowanków szkoły. O godz. 10 odbyła się na dziedzińcu msza polowa, celebrowana przez kapelana wojskowego ks. pułk. Szyłkiewicza, który też od ołtarza wygłosił podniosłe kazanie o szczytnych tradycjach oficerów polskich jako wychowawców żołnierzy. Po mszy polowej gen. Skierski w otoczeniu przedstawicieli władz przyjął defiladę wychowanków szkoły. Zkolei nastąpiło na dziedzińcu szkoły uroczyste zdanie chorągwi przez promowanych podchorążych drugiemu rocznikowi, poprzedzone apelem komendanta szkoły ppułk. dr. Polniaszka, by sztandar był nadal żywym symbolem wzniosłych tradycyj, podchorążych gotowych służyć dla Ojczyzny każdej chwili ofiarą z krwi i mienia. Właściwa uroczystość promowania podchorążych rozpoczęła się o godz. 12,30. Zagaił ją okolicznościowem przemówieniem dowódca szkoły ppułk. dr. Polniaszek, który wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie entuzjastycznie powtórzyli. Następnie gen. Skierski przypiął trzem prymusom szkoły ppor.: Józefowi Wolskiemu (piechota), Władysławowi Muszyńskiemu (kawalerja) i Władysławowi Czaplińskiemu (artylerja) szable honorowe, ofiarowane im przez p. Prezydenta Rzplitej, wyrażając przytem wszystkim nowomianowanym oficerom życzenia szczęścia i powodzenia na nowych odpowiedzialnych stanowiskach. O godz. 14 dowódca szkoły podchorążych podejmował przedstawicieli władz oraz miejscowego społeczeństwa obiadem, w czasie którego pierwszy toast wzniósł generał Skierski ku czci p. Prezydenta Rzplitej i p. marszałka Józefa Piłsudskiego. Zkolei wzniósł toast w imieniu p. wojewody poznańskiego starosta p. dr. Bereta za pomyślność szkoły. Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski za pomyślność żołnierza polskiego, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. J. Teska w imieniu Powstańców i Wojaków i prasy na dalsze zacieśnienie się więzów między społeczeństwem i wojskiem i inni. Z okazji uroczystości nadesłali depesze z życzeniami Prymas ks. kardynał Hlond, prezes Rady Ministrów Walery Sławek, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Gall, inspektorowie armji gen. Sosnkowski i gen. Osiński, szef sztabu gówności gen. Piskor, dowódca O. K. VIII. gen. Pasławski, generałowie: Thommée, Gałecki i Orlicz-Dreszer, pułkownikowie: Jatelnicki, Beliński, Powierz, dowódca 61. p. p. Wlkp. płk. Waszkiewicz, p. Bohdan Czapski z Smogulca i inni.

Nadmienić wypada, że VI. kurs rozpoczęło przed 3 laty 120 podchorążych. Z różnych przyczyn odpadło w toku kursu 46. Nazwiska absolwentów VI. kursu podamy w numerze następnym.

Kino Kristal

Początek o g. 7 i 9.

Zniżki ważne tylko do godz. 7.

Dziś w sobotę premjera!

Szlagier sezonu 1930/31, który wyświetlany będzie poraz pierwszy w Polsce! Wielki wzruszający dramat erotyczny na tle zagadnienia: czy wolno okłamywać przyjaciela dla ratowania honoru jego niewinnej narzeczonej, p. t.

Cudza Narzeczona

W rolach głównych: Najlep. aktorka film. świata

Marlena Dietrich

Elza Temarry

Lotta Lorring

Willy Forst

Nadprogram:

„Męczennik etykiety“ komedja w 2 aktach.

Tygodnik „Ufa“

Kino PAW
Krasińskiego nr. 3.
Pocz. o g. 7,10 i 9,10, w niedzielę od 2,30.
Zniżki ważne do g. 8.

W niedzielę o g. 2³⁰ popołudniówka po zniżonych cenach
„Co kosztuje miłość"
i komedja.

Dziś premjera najnowszego filmu z naszym rodakiem
Igo Sym
w otoczeniu wybitnych niem. artystów **Heleny Steels, C. Bell, Leog. Kramer, G. Metzler, H. Reinhardt** pod tyt.

„Co kosztuje miłość"

Dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia w 10 akt.

Prócz tego komedja w 3 akt. pt.
Trzech grubasków

Ogólnopolski zjazd głuchoniemych.

W ub. święto rozpoczął się trzydniowy Ogólnopolski Zjazd Głuchoniemych, z okazji 10-letniego istnienia Towarzystwa Polsko-Katolickiego Głuchoniemych w Bydgoszczy. W zjeździe bierze udział około 120 delegatów towarzystw głuchoniemych z różnych miast Polski i zagranicy. Z ramienia województwa poznańskiego obecny był p. radca Szyszka z Poznania. Szczegółowe sprawozdanie podamy po skończonym zjeździe.

— **Dalsze składki na odnowienie grobów poległych i zmarłych podczas wojny żołnierzy polskich:** p. Mazgaj 20,— zł; p. Harting 10,— zł; Tow. Polsk. Kat. Abstynentów 8,— zł; Polskie Zjedn. Drobnych Kupców 32,30 zł; Związek Pracowników Kupieckich Oddział Bydgoszcz 20,— zł. Razem 90,30 zł.

Wymienionym wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie. Równocześnie proszę o złożenie dalszych list składkowych w Głównej Kasie Miejskiej lub w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Komitetu odnowienia grobów poległych.

Dr. Śliwiński, przewodniczący komitetu.

Dziesięć-lecia.

Weszliśmy w okres, w którym najrozmaitsze zrzeszenia, związki i towarzystwa obchodzą 10-tą rocznicę swego istnienia, robią bilans dziesięcioletniej działalności i przeprowadzają rachunek sumienia, czy wypisanym w pierwszych artykułach statutu celom i zadaniom w ciągu dziesięcioletniego istnienia sprostały względnie uczyniły zadość. Niektóre z tych towarzystw z prawdziwą dumą będą mogły mówić społeczeństwu o swych pracach. Do nich należą niewątpliwie **Koło Śpiewu Kolejarzy** i stworzona przez to Koło **Orkiestra Kolejowa.** Towarzystwa te obchodzić będą uroczystość dziesięcio-lecia w dniu 5 października br. niezwykle okazale i czynią już teraz do niej wielkie przygotowania. Złożyły one na polu pracy kulturalno-oświatowej i społecznej tak wielkie zasługi, że obchodem ich zainteresuje się niewątpliwie całe społeczeństwo i nie odmówi im rzetelnie zasłużonego poparcia, jeżeli się do niego odwołają o taką czy inną pomoc moralną czy materjalną.

Inwalidzki Związek Restauratorów.

Na początku bieżącego roku założono w Warszawie Związek Koncesjonarjuszy Restauratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu 13 lipca br. Ministerstwo Skarbu zatwierdziło statut tegoż stowarzyszenia, którego celem jest popieranie w miarę zasobów dążeń humanitarnych i gospodarczych swoich członków. Dążeniem tegoż Związku nie jest bynajmniej chęć rozbijania istniejących organizacyj innych tego zwodu, lecz przeciwnie współpraca na polu zawodowem i gospodarczem.

Nowa organizacja dążyć będzie do zjednoczenia najbardziej poszkodowanych przez wojnę obywateli przez podnoszenie ich możliwości zarobkowych a temsamem odciążenie Skarbu Państwa w dziale wypłaty rent.

Ostatniej środy odbyło się zebranie organizacyjne tegoż Związku w Bydgoszczy, przyczem wybrano Komitet Organizacyjny.

Zgłoszenia dalszych członków przyjmuje restaurator kolega Wład. Szumiński, przy ulicy Jackowskiego, róg Błonia.

— **Wiadomość naszą w sprawie sprzedaży Ogrodu Patzera** prostujemy o tyle, że dr. Murach realności Patzera nie sprzedał, lecz tylko wraz ze swym wspólnikiem zrzekł się przyjęcia oferty kupna tej nieruchomości, wskutek czego p. Józefa Becker jak dotychczas tak i nadal pozostaje właścicielką Ogrodu Patzera.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** Rezultaty walk z czwartku i piątku były następujące: Brutalny **Fehringer** dostał dobrą nauczkę od wielkopolskiego olbrzyma **Pineckiego.** Schwytany w nelson Pineckiego, Argentyńczyk w 21 min. poddał się, twierdząc, że czas 20 m. przeszedł. Sędz. jednak słusznie przyznali zwycięstwo Polakowi. Walka **Sasorskiego** z **Kwapińskim** rezultatu nie dała. Atrakcyjna walka mistrza Polski, **Sztekkera** z czupurnym Niemcem **Willingiem** skończyła się w 28 min. zwycięstwem Sztekkera. W decydującym momencie Willing wdał się w kłótnię z arbitrem, zwracającym mu uwagę na nieprawidłowe chwyty stosowane przez niego. Chwilę tą wyzyskał Sztekker i powalił ryczącego Niemca na obie łopatki. Olbrzymi Rosjanin **Grikis** w 21 minucie pokonał nelsonem **Kaempfera.**

Wczoraj mimo ulewnego deszczu tłumy widzów podążyli do ogrodu Resursy, by być świadkiem decydującej walki mistrza Polski, **Sztekkera** z mistrzem świata **Westergardem.** Sama walka była niezwykle emocjonująca. W 18 minucie Westergard rzuca Sztekkera na łopatki, ten ostatni jednak padając zaczepił nogami o liny, co uniemożliwiło Polakowi obronę. Wobec wyrażonego brzmienia regulaminu, zwycięstwa nie uznano i wezwano Westergarda do dalszego kontunowania walki. Zdenerwowany nieprzyznaniem mu zwycięstwa, Niemiec z niezwykłą pasją natarł na Sztekkera i mimo, że obaj znaleźli się poza dywanem, Westergard chciał siłą wciągnąć Sztekkera na środek ringu, nie zważając na sygnały arbitra wzywającego do zwolnienia chwytu. Sztekker widząc, że przeciwnik jego nie chce go puścić, z całej siły odepchnął się nogą o słup. Obaj potoczyli się tyłem na dywan — szybko orjentujący się Sztekker, momentalnie dopadł padającego przeciwnika i przytrzymał na łopatki. Entuzjazm wielki. **Pinecki** w 11 min. pokonał **Kaempfera.** Silny **Wolke** w 8 min. zwyciężył **Sasorskiego.** Brutalny **Karsch** zdławił nelsonem **Fischera** w 5 min. po niezwykle brutalnej walce.

Dziś w sobotę niezwykłą sensację budzi decydująca walka **Sztekkera z Karschem.** Pozatem walczą: **Willing — Pogrzeba, Wolke — Fehringer i Pinecki — Westergard,** co budzi niemniejsze zainteresowanie.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w aptekach.

Pokłosie świąteczne.

Z pewną przyjemnością pisze się zwykle o pięknej i słonecznej pogodzie. Ale niestety nie zawsze jest św. Marcina... Zamiast cudnego błękitu, nad naszemi głowami włóczą się ciemne chmurzyska i sobie „popuszczają" kapuśniaczek, który nietylko ziemię, ale i jej mieszkańców doprowadzić może do czarnej melancholji.

„A kąby go wciurności.." — mówi wtedy zwykle stary Kujawianin. — „Kapie ciągiem i kapie przezustanku, a kuńca nie widać...".

I też rzeczywiście. Rozpłakało się niebo na dobre. W ub. piątek, w święto Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny, niestety pogoda nie dopisała. Niebo swemi ciemnemi chmurzyskami przestraszyło ludzi, którzy z obawy, aby nie przemoknąć do suchej nitki, woleli siedzieć w swych domowych pieleszach. Na ulicach widzieliśmy tylko tych, którzy musieli opuścić swe domy, gdyż obowiązek trzeba było wypełnić.

Mimo niepogody obchód „Cudu nad Wisłą" wypadł okazale. Sprawozdanie podajemy na innem miejscu. Piękny przebieg miała także uroczystość promocji wychowanków Szkoły Podchorążych oraz 10-lecie Towarzystwa Głuchoniemych.

Święto żołnierza w Strzelnicy wypadło wspaniale. Obywatelstwo bydgoskie serdecznie lubiące naszych żołnierzyków dopisało. Przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się w miłym nastroju do białego dnia.

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego turniej tenisowy o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Rezultaty są bardzo ciekawe. Obchody „Cudu nad Wisłą" na prowincji wypadły — jak nas informują, pięknie. (kb)

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni najweselszy film sezonu p. t. **„Wszystko z miłości".** W rolach głównych urocza Imogena Robertson i słynny komik Reginald Denny. Oraz sensacyjno-awanturniczy film amerykański p. t. **„Ostatni wyścig".** W niedzielę premjera potężnego filmu sensacyjno-detektywnego p. t. **„Nocna przygoda".**

KRISTAL daje dziś premjerę o ciekawym problemie z psychologji narzeczonych. Film ten rozwiązuje zagadnienie czy wolno okłamywać przyjaciela dla ratowania honoru jego narzeczonej. Treść więc niezmiernie ciekawa. Wykonanie zaś stoi w tym obrazie oraz gra artystów na najwyższym poziomie artyzmu i wymagań sztuki filmowej. W głównej roli głośna Marlena Dietrich. Prócz tego nadprogram „Męczennik etykiety", komedja w 2 aktach i tygodnik.

OKO dziś i jutro nieodwołalnie wyświetlać będzie potężny dramat p. t. **„Alraune"** Obraz ten odtwarza niezwykle interesującą treść, dlatego też winien go każdy obejrzeć. Nadprogram występy sławnego baletu Kotowskiego w nowym repertuarze.

PAW, które dotychczas wystawiało najnowsze i najciekawsze filmy, udało się obecnie zakontraktować najnowszy film z rodakiem naszym, ulubieńcem płci pięknej Igo Symem pod tytułem **„Co kosztuje miłość",** który Bydgoszcz zobaczy na ekranie przed Warszawą. Jest to wielki dramat erotyczny, miłości i poświęcenia, w 10 aktach. Prócz tego wesoła komedja w 3 aktach p. t. „Trzech grubasków".

WOJSKOWE wyświetla od dnia 15 do 17. bm. wspaniały dramat w 10 aktach p. t. **„Eddie Polo — dżentelman - włamywacz".** Nadprogram komedje i tygodnik.

Broń i amunicję
myśliwską i sportową
kupuje się najkorzystniej w firmie
„HUBERTUS"
ul. Grodzka 16 (nar. Mostowej) Tel. 652.
Naprawa broni. (17755



Mistrz olimpjady wszechświatowej, Europy, Niemiec i trzykrotny Polski Teodor Sztekker.

(Specjalny wywiad „Dziennika Bydgoskiego").

W świetle reflektorów wśród olbrzymich bicepsów, zapaśników ze wszystkich stron świata, zgromadzonych na turniej walk zapaśniczych w ogrodzie Resursy Kupieckiej, specjalną uwagę widzów przykuwa mistrz Polski, Teodor Sztekker. Tors jak u rzeźby greckiej, osadzony na wysmukłych, rasowych nogach, śliczna zwięzła muskulatura, wygląda jak statua z białego marmuru. Wspaniałe bicepsy przesuwają się pod skórą i grają w takt walki ożywione najpyszniejszą orkiestrą, muzyką ludzkich nerwów.

Szeroko znane u nas i zagranicą państwa imię i nazwisko Teodora Sztekkera przyciąga za sobą całe masy wielbicieli. U nas w Polsce każdy prawie wie o tem, że Sztekker to chluba naszego zapaśnictwa.

Któż to więc? Co za człowiek, który przynosi nam sławę światową?

Teodor Sztekker chluba naszego zapaśnictwa jest uosobnieniem greckiej kultury i zasady: „piękność ciała i duszy (katokagathija).

Teodor Sztekker jest jednym z tych, którzy sukcesami swemi dają znać, że istnieje Odrodzona Polska.

Sztekker jest ulubieńcem mas, wielokrotnym mistrzem Polski, Europy i Olimpjady wszechświatowej.

„Dziennik Bydgoski" zdając sobie sprawę z wielkiego zainteresowania szerokich warstw publiczności bydgoskiej międzynarodowym turniejem zapaśniczym, a szczególniej zaś osobą ulubieńca pięknych bydgoszczanek i bydgoskich sportowców, chcąc przytem zrobić Szan. Czytelnikom miłą niespodziankę, zwrócił się za pośrednictwem jednego ze swoich współpracowników do naszego mistrza Sztekkera z prośbą o udzielenie wywiadu w sprawie jego karjery sportowej i osiągniętych w ostatnich czasach triumfów.

Mistrz Sztekker przyjął mnie w swojej garderobie bardzo uprzejmie i miło.

Początkowo krępował się w udzielaniu szczegółowych informacyj, twierdząc, że „nie lubi przesadnej reklamy", jednakże po dłuższych naleganiach powiedział co następuje:

„Urodziłem się w Lubelszczyźnie w roku 1898 w majątku swoich rodziców. Początkowo uczęszczałem do gimnazjum w Lublinie. Byłem podówczas wątłym zupełnie chłopcem i nikt nie przypuszczał nawet, że zostanę w przyszłości atletą. Podczas wybuchu wojny światowej rodzice przenieśli się do Kijowa, gdzie ukończyłem gimnazjum i zapisałem się na Wydział prawa Kijowskiego Uniwersytetu. Myślałem wówczas o powrocie do Polski, marząc o tem, że gdzieś na prowincji ułożę sobie życie, a czas wolny od pracy zawodowej będę mógł poświęcić ulubionemu przezemnie myślistwu.

Podczas pobytu w gimnazjum i na uniwersytecie byłem czynnym członkiem rozmaitych klubów sportowych m. in. należałem do akademickiego klubu sportowego „Sanitas" w Kijowie grupującego sportowców - Polaków. Ćwiczyłem się wówczas w podnoszeniu ciężarów. rzutach oszczepem, dyskiem i kulą, dochodząc do pięknych podobno rezultatów.

Uważałem się w tym już czasie za człowieka bardzo silnego. Wkrótce zwrócili na mnie uwagę menagerowie i zacząłem walczyć pod czarną maską jeszcze jako student. Robiłem to jednak dla rozrywki, nie przypuszczając, że zostanę atletą.

Różnego rodzaju kodeksy zaczęły mnie męczyć a tęsknota za zapasami gladjatorów rzymskich nie dawała mi spokoju.

Przyszła zawierucha światowa, a z nią rewolucja, upadek caratu. Czerwony motłoch rozpędził młodzież kształcącą się na wyższych uczelniach. Dookoła panowała nędza i głód i trzeba było użyć wielkich wysiłków, by móc zarobić na życie. W tym czasie właśnie zacząłem traktować atletykę jako zawód, służący mi do zdobycia niezbędnych środków materjalnych.

Podczas ofenzywy na Kijów w 1919 roku przedostałem się do Polski, a dalsza moja karjera na terenie walk zapaśniczych jest dość szerokiemu ogółowi znana, nie chciałbym więc nurzyć powtarzaniem szczegółów".

— Czy zachowuje pan dietę?

— Oczywiście, muszę prowadzić system specjalnego odżywiania się. Jadam stosunkowo niewiele mięsa, przyczem po walkach spożywam tylko kwaśne mleko a pozatem jem dużo owoców i jarzyn.

— Czy pije pan alkohol?

— Alkoholu pijam bardzo niewiele: 2—3 kieliszki francuskiego koniaku, a to ze względu na jego lecznicze właściwości.

— Jakie przeżywa pan uczucia podczas walki?

— Są to uczucia dość skomplikowane, a więc budzi się we mnie człowiek pierwotny, który za wszelką cenę chce zwyciężyć, pomimo to jednak panuję nad sobą. Przewodnikiem moralnym w czasie walki jest silnie rozwinięta ambicja i walczę w wielu wypadkach tym czynnikiem, niż siłą.

— Czy uprawia pan boks?

— Nie, boksem nie interesuję się wcale, lecz uprawiam tylko walkę grecko - rzymską i wolno-amerykańską.

— Co było głównym czynnikiem poświęcenia się przez pana zawodowi atlety?

— Zawód ten umożliwia mi podróżowanie, co lubię namiętnie, a pozatem jest w nim pewien hazard i emocja. Z chwilą, gdy mam pod swojemi stopami dywan, czuję, że zaczynam żyć naprawdę.

— Co pan uważa za najpiękniejszy swój sukces?

— Zwycięstwo w turnieju berlińskim dla barw Polski, pierwszą nagrodę na wszechświatowej Olimpjadzie dla zawodowych atletów i dwukrotne zdobycie państwowego mistrzostwa Niemiec na rok 1929-30 we Wrocławiu.

Temi zwycięstwami wzbudziłem u wrogo usposobionych Niemców, dla wszystko co polskie, szacunek i uznanie, iż polski sport stoi na bardzo wysokim poziomie rozwoju i że trzeba się z nim bezwarunkowo liczyć.

— Jak ustosunkowała się do sukcesów pana niemiecka prasa?

— Cała niemal prasa niemiecka zaliczyła mnie do rzędu najlepszych zapaśników świata, to też dbałem przedewszystkiem o podniesienie renomy polskiego sportu. Podkreślano jedynie, że szkoda, że Westergarda niema, który wówczas był w Ameryce.

— Jakie jest zdanie pana w stosunku do obecnego turnieju rozgrywającego się w Bydgoszczy?

— Kierownictwo turnieju, ściągnęło do Bydgoszczy, co najtęższych asów atletyki, to też śmiało można powiedzieć, że obecnie tutaj rozgrywa się nieoficjalne mistrzostwo świata. Najcięższej walki spodziewam się z Westergardem, Pineckim, Karschem, Wolkem. Zresztą nikogo z zasady nie lekceważę, gdyż jeden nieopatrzny chwyt, a łopatki zawierają dość nieprzyjemną znajomość z dywanem. W grę tutaj wchodzi przedewszystkiem Westergard, który chce mi odebrać prawo do zdobytego tytułu (przez Polaka) mistrza Niemiec.

Pan Sztekker znany jest ze swej wytrzymałości na ringu, ale obawiamy się go zanudzić naszą gadaniną wywiadowczą, żegnamy się więc dziękując mu za udzielone nam wiadomości, serdecznem uściskiem dłoni i życząc dalszych sukcesów zawodowych.

— Niechże pan nie zapomni napisać, że polubiłem bardzo Bydgoszcz i miłych jego mieszkańców, a przed uroczemi bydgoszczankami schylam głowę za ich zrozumienie i popieranie sportu — dodał na pożegnanie Sztekker. **K.**

Co to jest SOMNAMBULICZKA? Najsławniejsze medjum Elżbieta Günter-Geffers wkrótce w Bydgoszczy

Z żałobnej karty.

Ś. p. Dr. Władysław Ulatowski.

W nocy z dnia 12 na 13 bm. zmarł nagle na udar sercowy znany w najszerszych sferach Polaków nietylko Sopot, lecz i w. m. Gdańska, wybitny lekarz i filantrop, którego wielką czcią i uznaniem, nietylko jako lekarza, lecz także jako człowieka, otaczali nawet Niemcy tutejsi.

Mimo podeszłego wieku — umarł bowiem w 72 roku życia — pracował z całem zaparciem, niosąc swą cenną pomoc lekarską i światłą radę cierpiącym o każdej porze i na każde wezwanie, bez względu na bardzo ujemny stan swego zdrowia, z czego doskonale ś. p. Zgasły zdawał sobie sprawę. Umarł śp. Dr. Ulatowski jako bohaterski żołnierz na posterunku, gdyż na 1½ godziną przed śmiercią o godz. 12 w nocy, niósł jeszcze pomoc choremu, do którego wezwano go ze snu. Najdotkliwszą stratę ponoszą te liczne rzesze biedoty, którym śp. Dr. U. niósł zawsze chętnie i bezinteresownie Swą pomoc lekarską, a często i materjalną.

Cześć pamięci Najlepszego Polaka i Lekarza bezprzykładnie ofiarnego. **M. M.**

— **Dyrekcja Humanistycznego Żeńskiego Gimnazjum T. N. S. W.** w Bydgoszczy zawiadamia, że dyrektor gimnazjum p. K. Wolbek objął czynności służbowe i przyjmuje interesentów codziennie od godz. 11 do 12-ej w gmachu gimnazjum przy ul. Kujawskiej nr. 126. — Kancelarja gimnazjum jest czynna codziennie (za wyjątkiem świąt) od godziny 11 do 1-ej w południe i od 4 do 7 po południu i przyjmuje zapisy do: 1) klas gimnazjalnych żeńskich, 2) trzech klas wstępnych dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat 6 do 10 i 3) klasy wstępnej wyższej dla dziewcząt i chłopców od lat 9½ z programem I klasy gimnazjalnej. Ul. Kujawska nr. 126 (narożnik Zbożowy Rynek), tel. 1729, przystanek tramwajowy przed zakładem.

— **Przedszkole „Betezda" przy Polskim Zborze Ewangelicko-Augsburskim** podaje do wiadomości, że zgłoszenia dzieci na rok szkolny 30/31 będą przyjmowane od 20 sierpnia we wtorki i czwartki od godz. 5—6 po poł. przy ulicy Libelta 8. I. piętro. Kierownictwo przedszkola spoczywa w rękach absolwentki państwowego seminarjum w Poznaniu.

— **Wisielec.** W mieszkaniu przy ul. Kościuszki 41 znaleziono skostniałe zwłoki, wiszące na klamce drzwi, robotnika filji Browaru Kuntersztyńskiego Tomasza Czerwińskiego. Osierocił on żonę i dwoje nieletnich dzieci. Powód samobójstwa narazie nieznany.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Przytrzymani na sprzedaży kradzionego węgla.** Policja przytrzymała dnia 12. bm. Leona Górę i Bronisława Wrzeszcza, zamieszkałych przy ul. Dwernickiego w chwili, gdy sprzedawali pewnym osobom na ul. Promenada węgiel, który jak ustalono, został skradziony z wagonów kolejowych. Wymienieni już kilkakrotnie byli przytrzymani na kradzieży węgla.

— **Włamanie do kiosku.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznani sprawcy włamali się do kiosku p. Jana Kubińskiego, przy ul. Orla. Złodzieje wyłamawszy drzwi, wdarli się do wnętrza i skradli większą ilość cygar, papierosów i czekolady, ogólnej wartości 500 zł.

— **Kradzież roweru.** Edmund Kunowski, posłaniec firmy Braci Mateckich, pozostawił przed domem przy ul. Orla 18 rower męski, oddalając się na krótką chwilę, a gdy wrócił roweru już nie było, skradł go jakiś nieznany złodziej. Rower był marki „Protabor", z nr. rejestracyjnym 9292, wartości 200 zł i był własnością firmy.

Bieliznę damską i męską pończochy - trykotaże rękawiczki i towary krótkie kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni (9318

A. i W. Ziętak
Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

WYCIECZKI I ZABAWY.

— **Zabawa ogrodowa Ch. Z. Z.** ze względu na niepogodę nie odbędzie się.

— **Wielka zabawa taneczna** odbędzie się dziś w sobotę w „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej staraniem zawsze bardzo pilnej i ogólnie lubianej orkiestry inwalidzkiej. Niska cena wstępu umożliwia najszerszym warstwom wykorzystanie tej okazji do tańca.

— **Herbatkę** urządzają jutro w niedzielę po południu o 4-ej członkowie zboru polsko-ewangelickiego w domu zboru przy ulicy Libelta nr. 8.

— **Rewja i zabawa Sokoła VIII.** W ostatniej chwili przypominamy jutrzejszą rewję i zabawę Sokoła VIII. na boisku „Glinki" przy ul. Karpackiej. Rewja i zabawa jest doskonale zorganizowana, zatem do widzenia się na boisku „Glinki". Wstęp bezpłatny.

— **Stow. Kobiet „Jutrzenka"** urządza we wtorek 19 bm. wycieczkę do Inowrocławia i Kruszwicy. Zbiórka o godz. 7,30 rano na dworcu. Koszta podróży 7 zł. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca p. Baumowa, plac Poznański 10.

— **Zabawa wojaków na sali przy IV. śluzie.** W sobotę 16 bm. urządza Tow. Powst. i Wojak. Wilczak—Okole swą tegoroczną b. uroczmiaczną zabawę taneczną w sali p. Kleinerta przy IV. śluzie. Przygrywać będzie orkiestra wojsk. 15. p. a. p. Kto ma zamiar spędzić kilka chwil w miłym nastroju, niechaj spieszy na zabawę znanych Powst. i Wojak. na Wilczaku i Okolu. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Na Stadjonie Miejskim** urządza Komitet w niedzielę 17 bm. o godz. 7 wieczorem ku czci 10-rocznicy „Cudu nad Wisłą" **wielkie widowisko** historyczno-batalistyczne przy udziale Wojsk Polskich i Towarzystw: Sokoła, Powstańców i Wojaków oraz chóru Moniuszki p. t. **„Zerwane kajdany".** W drugiej części **„Do broni".** Po imprezie **wielkie ognie sztuczne.** Część dochodu przeznacza się na budowę pomnika Królowej Korony Polskiej.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Wiosna". Zebranie plenarne 17. bm. po nieszporach.

Sokół konny. W niedzielę zbiórka przed koszarami 16 p. uł. o godz. 7,15. Obecność wszystkich konieczna.

Bezności, szofrey. Dziś w sobotę o g. 20 zebranie. Ważne sprawy.

S. M. P. „Wolność". Dziś o g. 20 schadzka koleżeńska z obchodem 10-lecia „Cudu nad Wisłą" w salce zakładowej ks. ks. misjonarzy.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz". Pogrzeb druha śp. Witkowskiego Michała odbędzie się dnia 17. bm. o g. 17 z domu żałoby Kordeckiego 16 na stary cmentarz. Zbiórka o g. 16,30.

Sokół III. W niedzielę 17. bm. o g. 8 rano zbiórka wszystkich ćwiczących do generalnej próby ćwiczeń. Również stawi się komitet rewji i zabawy w komplecie, celem podziału poszczególnych funkcyj.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet. Zebranie w niedzielę 17. bm. o godz. 17 u p. Mellera plac Piastowski. Ważne sprawy.

Tow. ośw. „Lech". Zebranie w poniedziałek 18. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim.

Kat. Tow. Rob. Polskich — Czyżkówko. Zebranie plenarne odbędzie się 16. bm. w salce parafjalnej obok kaplicy o g. 11,30. O liczny udział członków oraz gości uprasza się.

K. S. „Ruch". W sprawie niedzielnych zawodów o mistrzostwo klasy „C" odbędzie się schadzka informacyjna w sobotę 16. bm. o godzinie 19,30 w sali restauracji przy ul. Poznańskiej 20.

S. M. P. „Przedświt" oddz. młodszy. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 14 w Domu Katolickim.

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie w niedzielę, 17. bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Terminatorów urządza wraz z Kółkiem scenicznym wycieczkę do Opławca w dniu 17. bm. Zbiórka o godz. 13,45 przy małym dworcu. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie w niedzielę, 17. bm. w Otorowie u p. Wicknika. Odjazd z głównej poczty autobusem o godz. 13,40 kierunek Solec.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Lekcja orkiestry Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się **w poniedziałek** dn. 18 bm. o godz. 6-ej w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu żnińskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 17 sierpnia br. w lokalu p. Rucińskiego w Żninie o godz. 12,30 w południe.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 17 SIERPNIA.

WARSZAWA. 10,00: Nabożeństwo. 12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00: Transmisja dożynek ze Spały. Składanie wieńców p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. 16,00: „Z przed dziesięciu laty" a) 16,00: Przemówienia; b) 16,20: „Na odsiecz Warszawy" — Transmisja z poligonu w Rembertowie; c) 17,30: Koncert okolicznościowy; d) 18,45: „Bitwa Warszawska" — wygł. mjr. A. Borkiewicz. 19,20: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20,00: „Z przed dziesięciu laty" (dalszy ciąg): a) 20,00: Słuchowisko z Wolną; b) 20,30: Koncert; c) 21,00: Kwadrans literacki; d) 21,15: Koncert; e) Felieton p. t. „Virtuti Militari" wygł. red. J. Ign. Targ. 23,00: Muzyka taneczna z „Oazy".

Stan pogody.

W dniu wczorajszym rankiem w całej Polsce było pochmurno i padały deszcze, zwłaszcza na wschodzie. Temperatura panowała stosunkowo dość niska, gdyż o godzinie 7-ej wynosiła od 9 stopni w Zakopanem do 17 stopni w Sarnach i Zaleszczykach. W Tatrach było znacznie chłodniej, notowano tam około 5 stopni. Największe opady za dobę ubiegłą spadły na Podlasiu, w Wileńskiem i w Małopolsce Wschodniej (od 10 do 28 mm.), pozatem były one nieznaczne. Na Pokuciu i Podolu w dniu ubiegłym przeszły burze.

W dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna z przelotnemi deszczami. Chłodno przy porywistych wiatrach zachodnich. Na wschodzie kraju możliwe ulewy.

Ostatnie wiadomości.

Nowa nota turecka.

Stambuł, 14. 8. (PAT) Rząd turecki przesłał do Teheranu nową notę, w której proponuje współpracę z Persją przeciw Kurdom. Wedle informacyj prasy rząd turecki zaproponował w nocie odstąpienie skrawka terytorjum tureckiego wzamian za część terytorjum perskiego, zajętego przez wojska tureckie.

Bomby na Tsi-Nan-Fu.

Szanghaj, 14. 8. Samoloty wojsk nankińskich bombardowały Tsi-Nan-Fu. Poddanie się tego miasta jest, jak przypuszczają, jedynie kwestją kilku dni. W wyniku bombardow. Tsi-Nan-Fu było 20 zabitych i wielu rannych. Konsulowie państw obcych zaprotestowali przeciw nowym bombardowaniom, które narażają na niebezpieczeństwo życie i mienie cudzoziemców.

Cholera w Afganistanie.

Teheran, 15. 8. (PAT) Epidemja cholery w Kabulu z każdym dniem przybiera na sile. Z Kandanaru ludność została całkowicie ewakuowana. Z powodu klęski suszy, w południowych krajach Persji panuje obawa, że zbiory ryżu ulegną zupełnemu zniszczeniu.

498 nowych oficerów.

W dniu 15 sierpnia ukazał się nr. 13 „Dziennika Personalnego" M. S. Wojsk., zawierający nominacje na poruczników tegorocznych absolwentów szkół podchorążych. Ogółem Dziennik Personalny nr. 13 przynosi nominacje 498-u nowych podporuczników piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, korpusu sanitarnego (lekarskiego i aptekarskiego) i marynarki wojennej.

Znowu goście egzotyczni w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 8. Dla urozmaicenia sezonu ogórkowego i dla satysfakcji licznych gapiów stolicy Niemiec przybył wczoraj do Berlina **książę Takamatsu, drugi brat mikada,** i jego żona, księżniczka Kikuko. Japońska para książęca zwiedziła przedtem Breme, Bremerhaven, Wilhelmshaven i Hanover i przybyła do Berlina psecjalnym wagonem salonowym wraz z 25 osobami świty.

Kolonja japońska zebrana na dworcu Friedrichstrasse przyjęła książęcą parę doniosłemi okrzykami: **Bansai!** Władze niemieckie i przedstawiciele dyplomatyczni japońscy czekali już na dostojnych gości, a wielka ilość policji zmobilizowana dla utrzymania porządku miała również szczęście patrzeć na oblicza książęce. Najlepszy interes zrobił na tej całej historji pan Ludwik Adlon, właściciel znanego hotelu o tej samej nazwie, gdyż książęta japońscy zajęli tam **20 pokojów i 5 salonów.**

W dniu dzisiejszym objedzie para książęca, podobnie jak każdy przyjezdny Meier i Müller, **Berlin dookoła.** W niedzielę uczestniczyć będą książęta na zawodach międzynaród. Berlin - Tokjo, które odbędą się na nowym placu sportowym w Eichkamp koło Grunewaldu. W środę raczy kolonja japońska swoich książąt niezwykłemi popisami tanecznemi. W Adlonie popisywać się mianowicie będą bawarscy Schuhplattlerzy, wiedeńskie Maderln i japońska tancerka Aida Kawakami, która obecnie występuje w Kabarett der Komiker. W czwartek odjadą książęta do Sztokholmu, po „dokładnem" zapoznaniu się z kulturą niemiecką. **Republikański Berlin wita książęcych gości z wielką radością. B.**

Dział sportowy.

Tenisowe mistrzostwa Bydgoszczy

rozpoczęły się wczorajszego dnia i cieszyły się wielkiem powodzeniem publiczności. Rozegrano dużą ilość gier. Z ciekawszych spotkań należy podkreślić zwycięstwo hr. Alvenslebena Draheima nad parą Cieśla — Dłuski. Z powodu deszczu gry popołudniowe nie odbyły się.

Dzisiaj (sobota) dalszy ciąg turnieju. Początek o godz. 3-ciej. Jutro zakończenie turnieju od godz. 9 rano aż do zmierzchu.

I. O P. N. Gwiazda — I. O. P. N. Sokół V.

W niedzielę, dnia 17. bm. odbędą się ciekawe zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" między powyższemi drużynami. Początek o godz. 13,30 na boisku im. Świtały.

Mecze piłki nożnej.

Lwów, 15. 8. (PAT). Koer (Węgry) — Pogoń 5:3 (2:0).

Łódź, 15. 8. (PAT). Hakoah (Wiedeń) — Ł. T. S. G. 2:2 (2:1). Hakoah — Ł. K. S. 3:2 (2:2).

Katowice, 15. 8. (PAT). W czwartek i piątek bawiła na Śląsku reprezentacja piłkarzy czeskich która rozegrała dwa mecze: Brno — Królewska Huta 2:1 (1:0) i Brno — Katowice 3:3 (2:1).

Warszawa, 15. 8. (PAT). Polonja — Czarni 7:0 (2:0).

Japonja — Polska 5:0.

Mecz Japonja — Polska zakończył się zwycięstwem Japonji 5:0.

Przedbiegi na wszecheuropejskich regatach wioślarskich.

Leodjum, 15. 8. (PAT). Przedbiegi eliminacyjne regat wioślarskich F. I. S. o mistrzostwo Europy dały następujące wyniki: dwójki pierwszy przedbieg wygrała osada **polska** przed **francuską** i **szwajcarską,** drugi przedbieg czwórki wygrały osady francuska, włoska, Stanów Zjednocz. i Danji. W dwójkach ze sternikiem pierwsze miejsce zdobyła **Szwajcarja przed Polską** i Hiszpanją, a Włochy przed Francją i Belgją, w eliminacji jednak wygrały łodzie Hiszpanji, Włoch, Szwajcarji i Francji. W przedbiegach dwójek podwójnych pierwszą serję wygrała Holandja przed Belgją i Polską, a drugą serję Włochy przed Szwajcarją i Francją. W czwórkach bez sternika przedbieg pierwszy wygrały Włochy przed Holandją i drugi Belgja przed Szwajcarją.

Kino-Rewja OKO Marcinkowskiego nr. 5. Dziś 16 i 17 poraz ostatni nieśmiertelne arcydzieło podług światowej sławy powieści Hansa Heinza Ewersa **Alraune** W rolach głównych: Brygida Helm Paweł Wegener Iwan Petrowicz Treść: Jak została stworzona przez prof. ten Brinkena, córka wisielca i prostytutki? Następny program Casanowa w rol. gł. Iwan Możżuchin i „Portjer Hotelu Atlantic" w rol. gł. E. Jannings.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wzrost wywozu w lipcu.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących handlu zagranicznego Polski (łącznie z w. m. Gdańskiem) wywóz w lipcu rb. przedstawiał się jak następuje: wywieziono 1 601 351 ton towarów o wartości 197 776 tys. złotych. W porównaniu do czerwca wywóz wzrósł w wadze o 263 413 ton w wartości wzrósł o 282502 tys złotych.

W porównaniu do czerwca najwięcej zwiększył się wywóz następujących grup towarów:

1) Artykułów spożywczych (o 13,0 milj. zł), wtem wzrósł wywóz masła (o 3,6 milj. zł), cukru (o 2.9 milj. zł.), żyta (o 2.0 milj. zł.), paszy (o 1,9 milj. zł) i bekonów (o 1,6 milj. zł.) Zmniejszył się natomiast wywóz jaj (o 0.6 milj. zł.)

2) Materjałów i wyrobów drzewnych (o 5.4 milj. zł.), w tem wzrósł wywóz podkładów kolejowych (o 1,7 milj. zł), bali, desek i łat (o 1,6 milj. zł) i papierówki (o 1,2 milj. zł).

3) Paliwa, asfaltu, ropy i pochodnych (o 3.9 milj. zł), w tem zwiększył się wywóz węgla, zmniejszył się natomiast).) wóz węgla (o 4,4 milj. zł), zmniejszył się natomiast wywóz nafty (o 0,6 milj. zł) i parafiny (o 0,3 milj. zł).

4) Metali i wyrobów z metali (o 3,2 milj. zł), w tem wzrósł wywóz szyn żelaza i stali (o 1,2 milj. zł), rur (o 1,0 milj. zł) i cynku (o 0,9 milj. zł, 5) materjałów i wyrobów włóknistych (o 2,0 milj. zł), w tem wzrósł wywóz przędzy wełnianej (o 1,8 milj. zł.) i tkanin wełnianych) (o 0,7 milj. zł).

Wywóz ziemniaków do Węgier.

Stan urodzaju ziemniaków na Węgrzech zapowiada się niepomyślnie tak, że najprawdopodobniej zmuszone one będą do przywozu ziemniaków z zagranicy i to w pierwszym rzędzie ziemniaków przemysłowych. Wobec tego, Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu zwraca się do osób zainteresowanych z prośbą o przesyłanie Izbie swych dokładnych adresów z podaniem przypuszczalnej ilości posiadanych ziemniaków na eksport, celem umożliwienia Izbie przesłania wyżej wymienionym osobom spisu importerów węgierskich.

Przypomnienie dla podatników.

Terminy płatności podatków bezpośrednich w miesiącu sierpniu 1930 r.

1) W ciągu miesiąca sierpnia 1930 roku wpłata **państwowego podatku od nieruchomości** miejskich i niektórych wiejskich za II kwartał 1930 r. oraz wpłata **podatku od lokali** za III kwartał 1930 r.

2) Do 15 sierpnia 1930 r. termin płatności państwowego **podatku przemysłowego od obrotu** osiągniętego w lipcu 1930 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

3) do 15 sierpnia 1930 r. termin płatności odroczonej przez Ministerstwo Skarbu zaliczki na poczet **państwowego podatku przemysłowego** za II kwartał 1930 r. (według doręczonych nakazów płatniczych punkt B.) przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wymienione w punkcie 2) nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, tudzież przedsiębiorstwa handlowe III i IV kat., przedsiębiorstwa przemysłowe VI do VIII kat., zajęcia przemysłowe I i II kat. oraz samodzielne wolne zawody.

Ulgowy termin 14 dniowy nie obowiązuje do zaliczki wymienionej pod pozycją 3). W razie nieuiszczenia tej zaliczki do dnia 15 sierpnia 1930 roku będą pobrane kary za zwłokę w wysokości 1½% w stosunku miesięcznym począwszy od 30 lipca 1930 r.

4) Wpłata państwowego podatku od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni licząc od dnia w którym dokonano potrącenia.

5) W miesiącu sierpniu 1930 r. są płatne kwoty podatków, na które otrzymali płatnicy nakazy płatnicze z terminem płatności w sierpniu br., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w sierpniu br.

Ulgi celne przy wwozie maszyn niewyrabianych w kraju.

P. minister Skarbu polecił przy załatwianiu podań o ulgi celne na maszyny niewyrabiane w kraju, stosować w ciągu pół roku od dn. 22 lipca 1930 r., tytułem próby, następujące zasady:

Pozwolenia na zastosowanie ulg celnych mają być wydawane dla wszelkich maszyn i aparatów niewyrabianych w Polsce, a pochodzących z krajów, które zawarły z Polską traktaty handlowe. Niewyrabialność w kraju stwierdzona będzie na podstawie zaświadczeń polskiego związku przemysłowców metalowych przez ministerstwo przemysłu i handlu.

W następujących wypadkach ulgi celne nie będą udzielane:

1) dla maszyn w przemysłach: cukierniczym, wyrobu czekolady, drożdżowniczym, browarniczym, w ryżowniach, fabrykach wódek i likierów pralniach i farbiarniach mechanicznych, oraz na drobne maszyny mieczarskie;

2) gdy cło nie przenosi 15% ad valorem;

3) w odniesieniu do maszyn używanych.

Co do udzielania ulg celnych na maszyny, pochodzące z krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych, będą mogły być czynione wyjątki, o ile zostanie udowodnione w sposób niewątpliwy, że sprowadzenie tych maszyn z krajów nietraktatowych wpłynie na zwiększenie eksportu lub zmniejszenie importu artykułów, do wyrobu których zostały sprowadzone. Tak samo będą mogły być czynione wyjątki od zasady nieudzielania ulgi celnej w wypadkach, gdy cło nie przenosi 15% ad valorem, w szczególności w odniesieniu do zakładów o rzemieślniczym typie produkcji, lub zbliżonym do tego typu, jak np. w przemyśle konfekcyjnym, drobnym chemicznym, zabawkarskim i t. p.

Delegacja polska komisji mieszanej w Berlinie

Członkowie delegacji polskiej wyznaczeni do polsko - niemieckiej komisji żytniej w Berlinie objęli już wszyscy swoje stanowiska. Do obowiązków delegacji polskiej należy obrona interesów polskich i możliwie najszersze wykorzystanie porozumienia polsko - niemieckiego na korzyść eksportu polskiego. Sprzedaży żyta polskiego delegacja dokonywać będzie na podstawie każdorazowych zleceń z Polski, na rachunek poszczególnych zleceniodawców, przyczem w wypadkach przewyższenia podaży ponad ilości sprzedawane, przysługuje delegacji prawo rozdzielenia dokonanych sprzedaży według uznania. Sprawy podziału delegacja załatwiać będzie w porozumieniu ze związkiem eksporterów zboża Rzplitej. Certyfikaty wywozowe będą wydawane eksporterom na zasadzie przydzielonych przez delegację ilości zboża, przyczem eksporterzy obowiązani są wpłacać na rachunek wskazany przez polsko - niemiecką komisję opłaty manipulacyjne przewidziane w nowem polsko - niemieckiem porozumieniu.

Olbrzymie zamówienia francuskie i tureckie w Niemczech.

Niemiecki przemysł wagonowy ma otrzymać poważne zamówienia na wagony kolejowe i lokomotywy rozmaitego typu od francuskich towarzystw kolejowych. Chodzi tu nie o dostawy reparacyjne, lecz o wolną tranzakcję materjałem kolejowym, potrzebnym dla francuskiego parku kolejowego, na podstawie tak zwanego pięcioletniego planu modernizacji kolejnictwa francuskiego, na którego finansowanie przewidziane są bardzo poważne cyfry, a mianowicie: na rok 1930 — 1.135 milj. franków, na rok 1931—1932 1.796 milj. fr. i na lata 1932 do 1934 — 1.060 milj. fr. Ogółem ma być zamówionych 1.840 lokomotyw, 2.250 wagonów osobowych, 1.450 wagonów specjalnych, łącznie z wagonami sypialnemi i 54 000 wagonów towarowych. Rozpisanie dostaw na rok 1930—1932 nastąpić ma w końcu bieżącego miesiąca. Byłoby wskazanem, aby polskie wytwórnie kolejowe postarały się również o uzyskanie przydziału z tych olbrzymich zamówień.

Turecki minister robót publicznych podpisał umowę z przemysłowcami niemieckimi na dostawę materjału dla budowy linji kolejowych. Ogólna wysokość zamówienia sięga sumy 10 138 000 dolarów. Plan rozbudowy kolei tureckich przewiduje osiągnięcie ogólnej długości 3669 klm. torów w 1934 roku.

Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie.

Kongres Izb P. H. odbędzie się we Lwowie w dniach 3 i 4 września br. z udziałem ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego. Na kongresie tym, poza przemówieniem ministra Kwiatkowskiego i exposé prezesa Izby warszawskiej Klarnera, zostaną wygłoszone cztery generalne referaty, a mianowicie: „Samorząd Gospodarczy“, „Obciążenie gospodarstwa społecznego“, „Bieżące zagadnienia naszej polityki gospodarczej“ i „Polska w obliczu zagadnień międzynarodowych“. Referaty te mają wygłosić pp. Herse, prezes Komitetu Polskiego Międzynarodowej Izby Handlowej, Wierzbicki, prezes „Lewiatana“ i członek Izby w Warszawie, dr. Drzażdżyński, prezes Związku Cukrowniczego i prezes Izby poznańskiej, wreszcie Hlasko ew. Csala, członkowie Izby lwowskiej. W czasie Kongresu tego obradować będą również poszczególne fachowe sekcje, w których referaty wygłoszą wyznaczeni już przez Komisję Kongresu referenci. Z ramienia Izby bydgoskiej wygłosi w Sekcji Polityki Gospodarczej dyrektor Izby radca E. Wcisło referat z zagadnień etatyzmu p. t.: „Granice ingerencji gospodarczej państwa w dziedzinie prywatno - gospodarczej“. Do wzięcia udziału w kongresie są uprawnieni wszyscy radcy izbowi, a goście przez nich zgłoszeni, tylko w charakterze hospitantów. Szczególnie doniosłe znaczenie tego Kongresu tem się charakteryzuje, że w obecnym okresie brak, poza Związkiem Izb, szerszego i właściwego forum, na którem mogły być przedstawione najpilniejsze postulaty gospodarcze.

Zgłoszenia udziału w Kongresie mogą nastąpić najpóźniej do dnia 20 sierpnia br. ze względu na konieczność wcześniejszego technicznego jego przygotowania.

Ulgi w podatku od obrotu przy hurtowej sprzedaży węgla.

W związku z wątpliwościami, czy sprzedaż węgla z przedsiębiorstwa handlowego do przedsiębiorstwa przemysłowego ma charakter sprzedaży hurtowej, Ministerstwo Skarbu okólnikiem wyjaśniło, że z uwagi na to, iż węgiel, zużywany przez przedsiębiorstwa przemysłowe, służy niewątpliwie celom produkcji tegoż przedsiębiorstwa, sprzedaż powyższa winna być zakwalifikowana jako hurtowa w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Interpretacja powyższa ma zastosowanie do wymiarów za rok 1929 i następne lata.

Podatek obrotowy uniemożliwia transakcje na giełdzie zbożowej.

Obroty na warszawskiej giełdzie zbożowej spadły w ostatnich miesiącach do minimum. Bywają zebrania giełdowe, na których poza transakcjami interwencyjnemi, nie zawiera się żadnych innych.

Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest wysoki podatek obrotowy, ciążący na ujawnionych obrotach giełdowych, wówczas gdy mniej solidne kupiectwo pozagiełdowe podatek ten omija.

W konsekwencji giełda zbożowa w Warszawie chyli się ku upadkowi i prawdopodobnie o własnych siłach nie będzie w stanie się utrzymać.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 14. 8. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	31,00—32,50
Żyto	18,50—19,25
Jęczmień	22,50—23,50
Jęczmień browarny	25,00—27,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	22,50—23,00
Otręby pszenne	15,00—16,00
Otręby żytnie	13,00—13,50

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 sierpnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 54,75— 00,00

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 97,00—00,00

4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 42,50—00,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 16 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,84¾—8,85¾
funty szterlingów	43,24¼
franki szwajcarskie	172,62
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	212,03
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	125,42
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,32

Giełda warszawska

dnia 14 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	112,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	064,00	064,25

Akcje w złotych:

Bank Polski	165,00—164,50
Bank Zachodni	000,00—072,00
Częstocice	000,00—034,00
Modrzejów	0,00— 8,75
Haberbusch	000,00—112,50

Tendencja przeważnie utrzymana.

Firma St. Szukalski

Bydgoszcz, płaciła w ostatnich dniach za:

Koniczynę czerwoną	180—240
Koniczynę białą	200—270
Koniczynę szwedzką	180—240
Koniczynę żółtą	100—120
Koniczynę żółtą w łuskach	50— 60
Inkarnatkę	180—200
Przelot	100—120
Tymotkę	40— 50
Rajgras krajowy	120—100
Seradelę	28— 30
Wykę latową	30— 34
Wykę zimową	80— 90
Peluszkę	32— 30
Groch polny	32— 36
Groch zielony	42— 40
Groch Victoria	43— 48
Gorczycę	65 — 60
Rzepak	46— 48
Rzepik letni	56— 60
Konopie	70— 60
Siemie lniane	72— 80
Proso	40— 50
Tatarkę	30— 34
Mak biały	100—120
Mak niebieski	100—110
Łubin żółty	32— 36
Łubin niebieski siewny	30— 32

wszystko za 100 kg.

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

Głosy czytelników.

Zmierzch!

Czy zanik kultury w Bydgoszczy?

Ubiegła niedziela sprowadziła mnie do Bydgoszczy (po kilku latach), ongiś miasta o pulsującem życiu z jawnemi dążeniami do wyglądu miasta zachodnio-europejskiego. Jaką jednak zastałem teraz zmianę in minus, oto tylko kilka uwag:

Teatr Miejski podczas niedzielnego występu żydka „Lopka Krukowskiego i jego żydowskiej trupy“ (o bardzo wątpliwym walorze artystycznym) sprawiał wrażenie żydowskiego kabaretu, do którego przybyło z ciekawości kilku przedstawicieli większości narodowej, reszta to cała elita naszej „arabskiej“ mniejszości, bawiącej się wyśmienicie przy popisach swoich ziomków.

Pan dyrektor Stoma widocznie gna ostatnią parą bez dalszych zapasów węgla, że zdecydował się na taką „prowokację“, gdyż inaczej nie można nazwać występu warszawskich żydków.

Ceny podwyższono o 1,— zł za każdy bilet (dlaczego?), programy przywiózł p. „Lopek“ (dla oszczędności?) z Warszawy, drukowane u „M. Spiegelsteina i S-ka, Przejazd 11“.

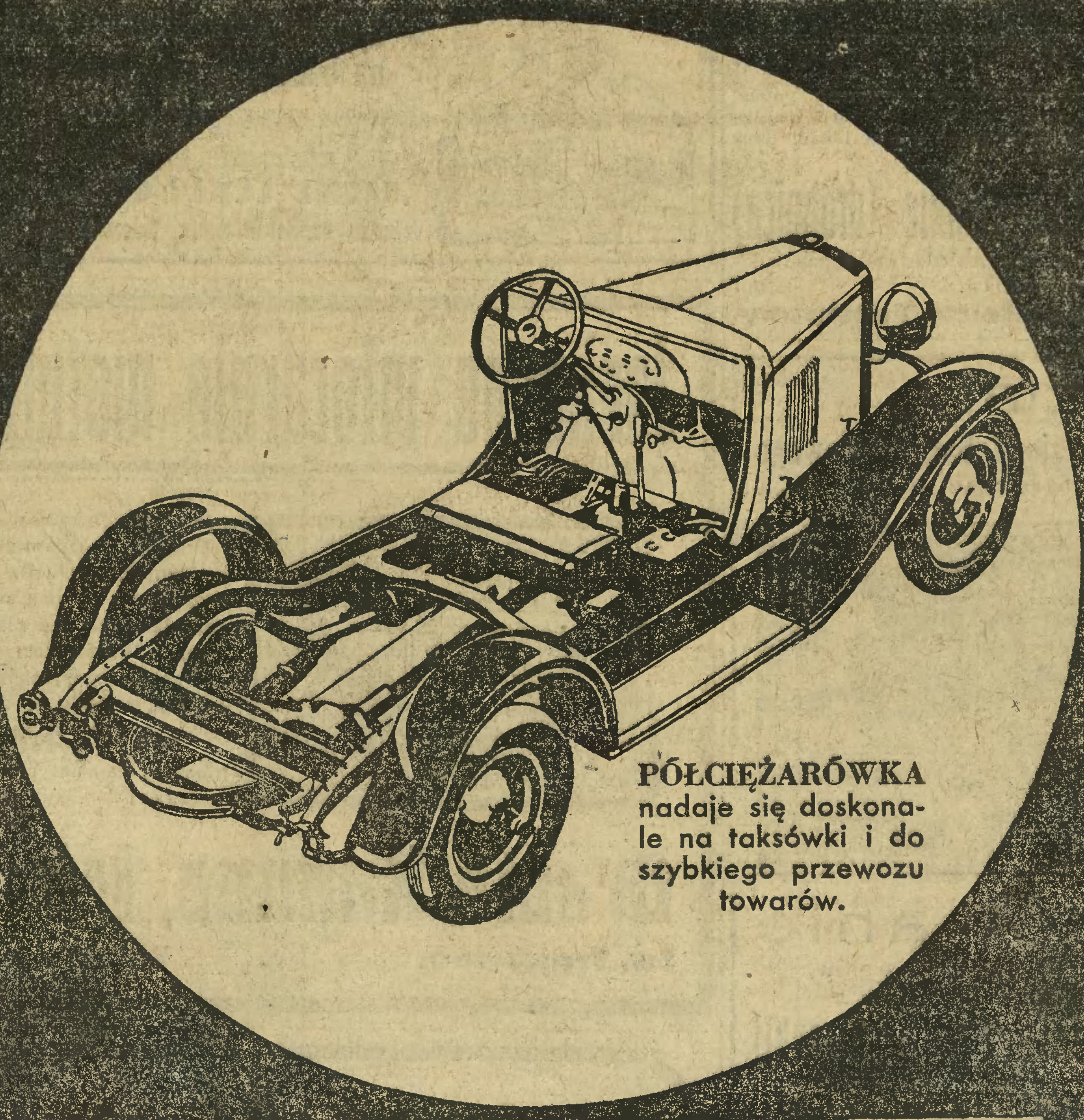
Poza popisami „Lopka“, który zresztą nie zataja swego pochodzenia „arabskiego“, czegoby zresztą też nie mógł, chociażby to chciał, popisywały się siostry „Watra“, żydówki o mało zgrabnych kształtach. Zapewnie nazywają się one „Trawa“, a właściwie „Gras“. Dalej popisywała się Maryla Korska, matrona w dość pięknych robach. Wzruszające były jej lamenty za opuszczającemi ją kochankami (jabym też uciekł), a przedewszystkiem piosenka, w której „Mameleben“ i mały „Srul“ opłakują swego „Tateleben“, którego zabrano na wojnę, gdzie latające kule mogą go przecież zabić. Och, jakie to było smutne; cała zebrana ul. Długa i wiele innych panów rozrzewniało się losem „Tateleben“, który **poległ** — (?) na wojnie.

Słowem był to skandal, który nie powinien się powtórzyć w Bydgoszczy.

Po teatrze poszedłem starym zwyczajem do **„Orła“** i tam też zastałem zmiany in minus. Na dawnej sali reprezentacyjnej, publiczny dancing („Schwoof“) i tutaj również przeważała rasa „arabska“ we wszystkich fasonach. Gospodarz, a właściwie „Pan Dyrektor“ w świadomości swej powagi nie uważa za potrzebne wskazywać miejsca napływającym gościom, którzy sami go muszą szukać. Obsługa, co zresztą nic dziwnego, idzie za przykładem p. dyrektora i również nie troszczy się o gości, tak, że dopiero po godzinie dostaje gość zamówione trunki i potrawy. Ceny natomiast **„Pod Orłem“** są strasznie wygórowane.

Mówi się ogólnie, że są to objawy ciężkich czasów, w których się znajdujemy, należy jednak przytem stwierdzić, że przedewszystkim wina leży w niedołęstwie.

„Obserwator“.



Okazja, której nie wolno pominąć!

Najtańsza półciężarówka w Polsce — nowy 6 cyl. Chevrolet, z pełnem wyposażeniem — gwarantowanej jakości. Poco płacić więcej? Tylko ograniczona liczba wozów po tak bezkonkurencyjnie niskiej cenie. Kup więc dziś jeszcze! Cena loco fabryka Warszawa

★

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

zł 6.000

Autoryzowane przedstawicielstwo:

E. Stadie - Automobile Bydgoszcz

ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163.

20927

Z sali sądowej.

Usiłowany rozbój.

W tutejszym sądzie okręgowym, przed sądzią p. Zielińskim, odbyła się rozprawa karna, w trybie uproszczonym, przeciw 20-letniemu Janowi Fedyngo, bez zawodu i bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzącemu z Kobrynia.

Fedyngo doprowadzony na salę z więzienia śledczego, w którem przebywa od 17 czerwca, ubrany w nędzną połataną odzież, robił wrażenie niedorozwiniętego chłopca. Oskarżony był o to, że dnia 16 czerwca rb. na szosie, wiodącej z Rogowa do Żnina, napadł jadącą na rowerze pannę Klarę Wilkównę, celem odebrania jej roweru. Zuchwały ten napad się jednak nie udał. F. spłoszony przez innego cyklistę, uciekł w zboże. Powiadomiona o wypadku policja oskarżonego przychwyciła i oddała w ręce prokuratora.

Oskarżony przyznał się z całą otwartością do winy, tłumacząc się, że nie miał pracy i był głodny.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, jak przyznanie się do winy i to, że oskarżony nie był jeszcze karany, wymierzył mu najniższą karę 4 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Za kradzież jaj z okna wystawowego.

Przed tym samym sędzią zasiedli na ławie oskarżonych 19-letni Józef G. i 21-letni Bernard A., którzy dnia 3 czerwca rb., wybili szybę w oknie wystawowym składu kolonjalnego A. Stachowiczowej, przy ulicy Warszawskiej w Bydgoszczy i skradli 15 jaj.

Sąd uwzględniając małą wartość skradzionych jaj i to, że były to środki żywności, wzięte dla zaspokojenia głodu, wymierzył im tylko po 6 tygodni więzienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Podbielska — Tuchola. Adresów takich „uszczęśliwiaczy“ naiwnych ludzi z zasady nie podajemy.

Chełmża B. J-ski. Prosimy o staranniejsze i wyraźniejsze pismo.

R. 100. Zależy to przedewszystkiem od umowy. Jeżeli obecnie znajduje się w trudnem położeniu, to winna się nią zająć Opieka Społeczna danej miejscowości.

HUMOR i SATYRA.

Pod wpływem alkoholu.

— Przepraszam... hup... gdzie tu hup... mieszka pan Kowalski?

— Człowieku, przecież sam nim jesteś!

— Wiem hup!... ale... hup... gdzie on mieszka?

Dlaczego rozwód?

Ona: Właściwie, co mój mąż ma mnie do zarzucenia, że podał o rozwód?

Adwokat: Pani temperament nie podoba mu się.

Ona: Ciekawe! Z całym światem żyję bardzo dobrze i zgadzam się w zupełności.

Adwokat: Właśnie na to on się nie zgadza.

U stręczyciela małżeństw.

Kawaler: Mówił mi pan, że ojciec narzeczonej nie żyje, a on nie umarł, a siedzi w kryminale!

Pośrednik: W kryminale! powiedz pan sam, czy to jest życie?!

Niespodzianka.

— Zdumiony będziesz, mężusiu, niespodzianką, jaką sprawiłam ci na imieniny. Właśnie ją przyniesiono.

— Chciałbym zobaczyć...

— Za chwilę, tylko ubiorę.

Krawiec u dłużnika.

— Pan jest naprawdę słownym człowiekiem!

— Przyznaje pan to?

— O tak, gdym panu zrobił na kredyt palto, powiedziałeś pan: „Uważam się za pańskiego dozgonnego dłużnika“. I dotrzymuje pan słowa!

Wąż.

— Tatusiu, daj mi złotego, chcę oglądnąć w menażerji węża.

— Jesteś rozrzutnikiem. Weź lepiej szkło powiększające i oglądnij przez nie glistę.

Prosta sprawa.

— Co ty, papo, właściwie masz przeciw moim zaręczynom z panem Karolem!... To przecie takie proste: On za dwa lata zda maturę, pójdzie na uniwersytet, uzyska doktorat, dostanie posadę, zrobi mająteczek, zostanie posłem lub ministrem — i potem się pobierzemy.

FRASZKI.

I.

Między młotem a kowadłem.

W łaskach zbytnich był aktor u pewnej hrabiny
Zapraszany przyjmował lube zaprosiny;
Alić hrabia małżonek poczuł pismo nosem
I chcąc przerwać romansik hrabiny z młokosem,
Sto mu kijów obiecał, jeśli go zastanie
U swej żony.
Lecz mają też grymasy panie!
Kiedy młodzian ze strachu nie zjawia się długo,
Od hrabiny odbiera w liście groźbę drugą:
Że, jeżeli nie przyjdzie, da mu kijów dwieście.
— Co tu robić? Czy jemu ulec, czy niewieście?
Radzi się druha, a ten mówi:
— Lepiej przecie
Sto niż dwieście plag dostać; ulegnij kobiecie! —

Kr. Stasicki.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Różanna powiat bydgoski, sprzeda w drodze licytacji w dniu **28 sierpnia 1930 r.** o godz. 10-tej przed poł. w lokalu pana **Nowaka w Koronowie**

drewno opałowe cienkie (drobnica)

z wszystkich leśnictw w/g. posiadanych zapasów.

Płacić należy natychmiast. (20901

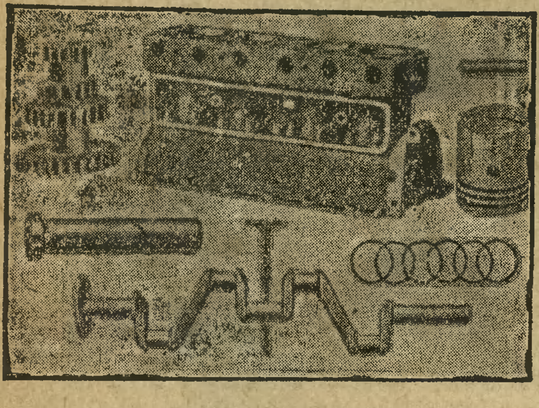
Nadleśniczy Państwowy.

Warsztaty

(14985

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego

Telefon nr. 20-14. Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



Szlifowanie

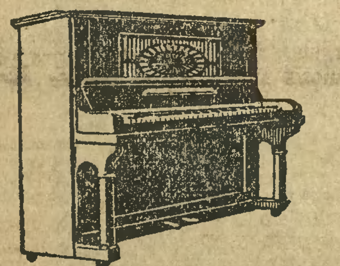
bloków cylindrowych i wałów,

— naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli

Wielki wybór

PIANIN



w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: **GDAŃSK, Hundegasse 112**

Filja: **GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4**

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 20075



Z nadesłanego pianina jestem bardzo zadowolona. Piękny jego wygląd i śliczny głos nic nie zostawiają do życzenia.

K. K. Skórcz.

Rzadka okazja!

Najstarszy **skład żelaza** w mieście powiatowem w Księstwie Poznańskiem korzystnie **do nabycia,** wpłaty 25.000 zł, resztę według ugody.

Zgłoszenia uprasza się kierować do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „J. K. 12“. (20885

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!



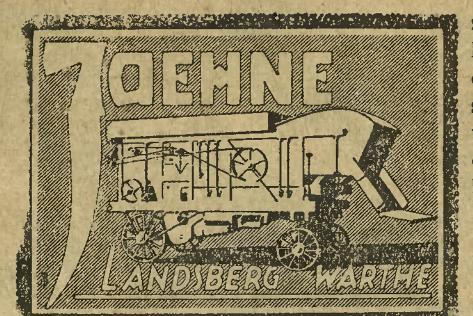
Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%. 19131)

„HACEGE“ e. G. m. b. H. Gdańsk, Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Jaehnego młocarnie motorowe



z idealnem łożyskowaniem kulkowem, smarowaniem pod ciśnieniem, podwójnem oczyszczaniem z dwoma wielkiemi wentylatorami (bez wiatru ssącego), odwłośnikiem i wszelkiemi najnowszemi ulepszeniami polecają zależnie od wielkości

od zł 5.150

włącznie cła z natychmiastową dostawą z składnicy w Bydgoszczy

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b. (19242) **Telefon nr. 79.**

SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Franciszka hr. Zamoyskiego

poczta Maciejowice, wojew. Lubelskie

polecają

na sezon jesienny i wiosenny

DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE

drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste.
Róże i kwiaty zimotrwałe. Cebulki kwiatowe.

Wielki zapas siewek i sadzonek leśno - ogrodniczych.

Cenniki wysyłamy na żądanie. Cenniki wysyłamy na żądanie.

20618

Piechcińskie

znane z dużej wydajności

Wapno budowlane i nawozowe

po cenach ponownie obniżonych dostarcza

„Materjał Budowlany“ Sp. Akc.

Oddział Bydgoszcz (20310

Telefon nr. 2018. Ul. Św. Florjana 8. Adr. telegr. „Mabu“.

Zał. 1845 **J. Pietschmann i Ska Bydgoszcz** Zał. 1845

kantor i fabryka ulica Grudziądzka nr. 7/11

fabryka papy dachowej

Ia papa dachowa, papa do lepienia, lepnik, smoła i t. d. jak i materjały budowlane

przedsiębiorstwo pokrywania dachów

wykonuje wszelkie prace dachowe pod dozorem fachowca.

Telefon 82 i 2245. (7984) Telefon 82 i 2245.

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Ekspedjent - dekorator

potrzebny od 1. 10. br. (20620

Warunek: Dobry fachowiec w dziale dekoracyjnym, pisaniu plakatów i rutynowany ekspedjent. Zgłosz. z odpisem świadectw, podaniem pensji i fotografji skierować do

Dom Mód J. Jączyński, nast. St. Bączkowski Chojnice-Pom.



Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

„Axela“ - Krem

$^1/_2$ słoika **2,50 zł,** $^1/_1$ słoika **4,50 zł,** do tego **mydło „Axela“** 1 kaw. **1,25 zł.** Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie 9916

J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa nr. 7.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem“, ulica Gdańska, Apteka pod „Łabędziem“ Gdańska 5, Apteka Kużaj, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbreit, Okole. W drogerjach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogerja pod Łabędziem Gdańska 5. Drog. pod Gwiazdą Ig. Kotlęga, Dworcowa 13, J. Gluma, Dworcowa 19a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, Ł. Kindermann, Dworcowa, Kopczyński, ul. Śniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48 M. Walter ul. Gdańska 47. „Savonia“ ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Śniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Hetmańska 25. **W Koronowie:** Drogerja St. Kortz, apt. Nowacki **Białośliwie:** Drogerja A. Ochocki i apteka J. Warda. **W Osiu:** drogerja A. Kłoniecki. **W Łobżenicy:** apteka J. Reinholz. **W Tucholi:** drogerja St. Wawrzynowicz. **W Pruszczu:** apteka J. Bujalskiego. **W Sępólnie:** apt. J. Naatz, Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17. **Wysoka** pow. Wyrzysk, Dywelski Józef, drogerja.

Uwaga! Zastępczynie i Zastępcy Losowi!

Sprzedajemy nową 3% premjową Pożyczkę Budowlaną pojedyńczo i w grupach na raty!

Wzywamy wszystkich, którzy sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście w godz. od 10 rano do 1 w poł. i od 3 popoł. do 5 popoł. do pana **H. FRISCHA** w dniu:

18 i 19 sierpnia br. w Bydgoszczy, Hotel Wiktorja
20 sierpnia br. w Tczewie, Hotel Centralny
21 sierpnia br. w Starogardzie, Hotel Dworcowy
22 sierpnia br. w Kościerzynie, Hotel Dworcowy
23 sierpnia br. w Kartuzach, Dwór Kaszubski
24 sierpnia br. w Wejherowie, Hotel Metropol
25 i 26 sierpnia br. w Gdyni, Hotel Centralny
27 sierpnia br. w Pelplinie, Hotel Wielkopolski

(20881)

otrzymacie **gwarantowaną** wypłatę **pełnej najwyższej prowizji** ewentl. **stałą pensję i zwrot kosztów podróży,** zaś już po okresie próbnym **kasa chorych!**

PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują **zwrot kosztów podróży!**

Przedstawiciela

możliwie z branży papierniczej oraz **młodszą książkową** piszącą na maszynie poszukuje zaraz filja poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Zgłosz. z odpisami świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia i referencyj prosimy skierować do Dzien. Bydgoskiego pod „S. 3064“. (20899



ZEGAREK ZE ZŁOTA

amerykańskiego

nie różniąc. się od prawdz. złota **14-o kar.**

tylko złotych 7.95

(zam. zł 303.—)

Uwaga: Zegarki nasze nie należy porównywać z innemi tak szumnie reklamowanemi.

Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek, chód dźwięczny, z 8-letnią gwarancją, 2 sztuki zł 15.—, 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lepszy gatunek 10.50, 13.—, 18.—, 24.—, 30.— zł. Ze świecącym cyferblatem 9.50, 12.—, 15.— i 18.—. Zegarek kryty anker z trzema kopertami amerykańsk. 16.—, 19.—, 24.—, 28.— i 35.—. Zegarki na rękę męskie i damskie amerykańskie 15.— 17.—, 20.—, 24.—, 28.— i 35.—. Łańcuszki z ameryk. złota 2.— 4.— i 6.— zł. Takież zegarki jak rysunek niklowe: 5.75, 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.—, 6 szt. 29.75. Budziki stołowe 10.50, 12.50 i 14,50. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Światowa Firma „Chronometre“ Warszawa

skrzynka pocztowa 939 oddział 109.

Otrzymujemy setki listów dziękczynnych jako dowód dobroci naszych zegarków. (20311

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie

w pierwszorzędnem wykonaniu. (10628

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.

Lokomobilę Lanza

do młócenia ca. 20 M. K. za bardzo niską cenę, na korzystnych warunkach odstąpią i zamienią ewtl. też nazboże (20390

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.

Telefon 306.

Tartak Zimnewody

Gustaw Kobelt

Toruńska 48, Tel. 2148

dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17702

„Impregnacja“
Bydgoszcz

składnica

Chodkiewicza 8-18

tel. 1300 i fabryka Nakło tel. 58.



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos“

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (11637

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos“
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 19.

Konifery holenderskie

w dobrym towarze,

Truskawki

w 6 najlepszych gatunkach

Byliny-zimotrwałe

w wielkim wyborze poleca

Robert Böhme

T. z o. p. 20681

Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 59

telefon 42.

LUSTRO

to ozdoba mieszkania

Pierwsza specjalna wytwornia ram do luster poleca na dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju ramy jak: orzech, dąb, mahoń, olszyna z dostawą szkła lub bez szkła, hurtowo i detalicznie. (15688

Jan Malikowski
Pomorska 34.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Szczapy
opałowe sosnowe I klasy kresowe, wagonowo dostarcza. I. Majzel, Warszawa Śniadeckich 13/6. (21001

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja”, Dr. Emila Warmińskiego 15. (12017

Fotografja
legitymacyjna 1 zł., 6 pocztówek 3 zł., 12 amerykańskich 2 zł. poleca „Wiol“ Marsz. Focha 40 12002

SPRZEDAŻE

Dom
dochodowy w Mroczy sklep 3 pokoje wolne sprzedam tanio mała wpłata. Muszyński, Bydgoszcz, Nakielska 16. (20956

Motocykl
2 cylindrowy z starterem i biegami i urządzeniem do niklowania sprzedam tanio. Dąbrowski Toruń Mickiewicza 83. (20999

Gościniec
kolonjalka sala 3 morgi parku duża wieś bez konkurencji 30 mórg pszennej ziemi, żywy martwy kompletny, cena 35 tys., wpłaty 25 tys. sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Place
budowlane sprzedam tanio. Gdańska 41, „Rower“ (12027

Sprzedam
lampę stojącą (flamańska) 140 zł, 4 stoły kanapowe, 10 huśtawek dziecięcych. Warsztat dekarsko-stolarski, Wileńska 11. (12011

Zakład
fryzjerski, w dobrym punkcie, dawno istniejący z mieszkaniem sprzedam. Oferty pod „Dawno“ do Dzien. Bydg. (20968

Sprzedam
restaurację z kawiarnią i mieszkaniem w Toruniu. Wiadomaść „Wypożyczalnia książek“ Toruń, ulica Chełmińska 9. (20997

Kamienicę (12024
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 101, gospodarz.

Pompa
centryfugal. do większych moczadłów odwodnienia 1000 ltr. na minutę sprzedam. Fortuna, Bydgoszcz Wzgórze Dąbr. 5. (21021

Mahoniowe
lustro, szafonierkę, sypialkę dęb., łóżka, stoły, kanapy sprzedam. Sienkiewicza 44, komis. (11997

Dwa
silne konie robocze, kare, wałach lat 7 i klacz lat 5 z źrebięciem dwumiesięcznem okazyjnie na sprzedaż. F. Skomski, Chełmża wybudowanie, Poniatowskiego 9. 20992

Fortepjan
krótki, koncertowy, czarny, krzyżowy, firmy Gebr. Diederichs St. Petersburg mało używany bardzo tanio sprzedam Cabel, Tornń, Kazim. Jagiellończyka 6. 21002

KUPNA

Poszukuję
za gotówkę pianino krzyżowe. Wyczerpujące of. „K. J. 102“ filja Dzien. Bydg. (11025

Kupię
ks. Ign. Polkowski, Bydgoszcz, kilka histor. wspomnień o Zamku i Mieście. Osw. Wernicke, księgarnia, Dworcowa 3. (11994

LEKCJE

Kto
udziela lekcji polskiego w wieczornych godzinach. Oferty do Dz. Bydg. pod „Lekcja“. (20969

POSADY WOLNE

Ważne
dla zastępców! Poszukujemy zastępców losowych do ratalnej sprzedaży najnowszej 3 proc. pożyczki budowlanej. Płacimy najwyższą prowizję. Ręczymy za 1500 zł miesięcznej prowizji. Zawodowym zastępcom i subzastępcom dajemy patent i koszta podróży. Po okresie próbnym stabilizacja. Początkujących dokładnie pouczamy naszym najnowszym systemem. Listy: Lwowskie Towarzystwo Kredytowe Lwów Legjonów 33. 20996

Szofer-blacharz
z kaucją 700 zł poszukuje posady. Ograbek Pankracy, Dziemionna, Nowa Wieś Wielka pow. Inowrocław. 12023

Poszukuję
do mego wyszynku napoi alkopolowych zaraz dzielnego ekspedjenta. Zgłosz. piśmienne z dołączeniem świadectw i podaniem pensji. Rost, Hermana Frankego 2. 20966

Zakład Badania Masła Eksportowego w Jabłonowie
poszukuje
laboratora
z ukończoną szkołą mleczarsko-maślarską. Oferty z podaniem warunków, życiorysem, odpisami świadectw i fotografją należy przesłać **Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu** (Lipowa 31) **do dnia 22 bm.** (21004

Technik (12020
dentystyczny, samodzielny, pracujący perfekt w złocie i kauczuku potrzebny zaraz. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Jan Winkler, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 10.

Pomocnik
szewski potrzebny. Gdańska 43. 12021

Dziewczyna (20989
do wszelkich prac domowych potrzebna. Katorski, Sobieskiego 14.

Do mego składu manufaktur, konfekcyjnego i obuwia poszukuje od 1. 9. dzielną 21003
sprzedawaczkę
znającą polski i niemiecki język. Tylko prawdziwie dobra siła. Of. z fotogr. i podaniem pretensji w niemieckim języku.
M. Flatauer nast. Swiecie n. W.

Służąca (10954
i chłopak do bydła na wieś potrzebne zaraz. Zgł. Mostowa 11, pod „M“.

Kucharka (20965
dzielna w swoim zawodzie potrzebna zaraz. Hotel Rio.

Werkmistrza
obeznanego z fabrykacją cegły wapienno - piaskowej i wyrobów betonowych poszukujemy. Zgł. z odpisami świadectw i warunkami nadesłać należy. Wolne mieszkanie i ziemia pod ziemniaki i warzywo. Fabryka cegły Swiecie n/W. 20670

Marszantka (20863
samodzielna z dłuższą praktyką na stałą posadę od 1. 9. poszukiwana. Zgłosz. osobiste lub pismienne z fotografją. Salon Kapeluszy, Bydgoszcz, Gdańska 19.

Służąca (11988
potrzebna (przychodnia) Wileńska 7, parter prawo.

Młodszy
czeladnik siodlarski potrzebny zaraz. B. Nogowski, zakład siodlarsko-tapicerski, Kcynia. (11889

Służąca
z samodzielnem gotowaniem i z dobremi świadectwami, uczciwa potrzebna zaraz. Zgłosz. pomiędzy godz. 1–3 Krasińska, Petersona 12a. (12003

Uczeń
z lepszej rodziny z dobrym charakterem pisma potrzebni zaraz do składu kolonjalnego i restauracji. Grzankowski, Chełmno. (20991

Służąca
potrzebna zaraz. Chrobrego 18, II pr. (21018

POSADY POSZUKUJĄ

Posady
poszukuje młodszy pomocnik branży kolonjalnej ewtl. magazyniera lub inkasenta. Na żądanie stawię kaucję. Zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. Bydg. pod liczbą „255“. (20905

DZIERŻAWY

Domek
lub willę wydzierżawię, dam komorne zgóry. Listownie do filji Dziennika pod „Baltimore“. 12000

Skład
bławatów dobrze prosperujący, nadający się również na każdy inny interes, w rynku zaraz lub póżniej do wydzierżawienia. S. Miszczak, Wąbrzeźno Pom., Rynek 2. (20994

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (12028

Wydzierżawię
albo sprzedam z powodu śmierci korzystnie 2 domy chlewy, 3 morgi pszennej ziemi. Patyna, Runowo-Kraińskie, albo Bydgoszcz-Czyżkówko, Łącznik 1. (21017

Skład (20959
z jednym pokojem zaraz lub 1 października do wynajęcia. Warsztat duży tak samo do wynajęcia. Sniadeckich 9, gospodarz.

MIESZKANIA

Mieszkanie 12019
2 pokojowe do wynajęcia. Wiad. filja Dz. Bydg.

POKOJE

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Orła 4. (20977

Pokoje
Hetmańska 13. 12012

Na pensję
przyjmę uczennice (uczni) szkolne, nl. Chrobrego 18 III piętro lewo. 12007

Pokój
umebl. dla 2 panów z osobnem wejściem lub stancja dla gimnazjastów. Toruńska 187, II ptr. pr. (Zbożowy Rynek). 20916

Stancja
dla uczni szkolnych, dobre odżywianie, ewtl. pomoc w nauce. Kozłowska Długa 29, skład cukrów. 20961

RÓŻNE

Tanie
domowe obiady, kuchnia warszawska, Gamma 7, I piętro lewo. 21008

Ogłoszenie.
Wszystkich poszkodowanych przez Stanisława Zajferta zamieszkałego w Bydgoszczy, Lubelska 19, wzywam żeby się zgłosili lub swój adres podali dla wspólnegp działania. Niebrzegowski. Bydgoszcz, Garbary 10. (20895

Przystąpię
do spółki z kapitałem 3000 zł. Listownie do filji Dz. Bydg pod „spryt“. 12001

200—400 zł.
poszukuję na wysoki procent i bardzo dobry zastaw. Oferty pod „Zastaw“ do filji Dz. Bydg. (12030

Czynny
wspólnik z kap. 3—5000 do dobrze rent. się przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej, poszukuje się. Adres wskaże Dzien. Bydg. (20951

Oddam
dziecko chłopca za własne. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. (20509

MATRYMONJALNE

Kupiec
manufakturzysta rzymsko katolicki lat 25 kapitał 30 tys. Szuka odpowiednej partji w celu matrymonjalnym. Panie z zamiłowaniem do kupiectwa do lat 22 raczą nadesłać swe oferty z fotografją do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „P. K. 30“. Rzecz traktuję poważnie, dyskrecja zapewniona. (20998

Wdowiec
lat 40, wysoki brunet, bezdzietny z własnem dobrze prosperującem interesem poszukuje panny lub wdówki do lat 33 z majątkiem 10—12.000 zł. Of. nie anonimowe z fotografją pod „Wdowiec“ do Dz. Bydg. 21015

Stary świat

stoi daleko wstecz poză skuteczną reklamą amerykańską. Jest to fakt, uzasadniony często fałszywym wyborem środków reklamowych. Pierwszorzędne firmy Stanów Zjednoczonych wobec każdej innej metody reklamowania się, dają zawsze pierwszeństwo ogłoszeniom w gazetach, gdy tymczasem u nas wyrzuca się rok rocznie niezliczone miljony na bezcelową i nie przynoszącą żadnych korzyści propagandę i fałszywą reklamę. Główną rolę przy ogłaszaniu się odgrywa naturalnie wybór gazety. Nakład, rozwój i powaga gazety muszą mieć pewną podstawę, wytrzymujac wszelkie wątpliwości. „Nowy Kurjer“ udziela pod tym względem stale wyjaśnień, a tem samem daje dowód, że jest najlepszem i najskuteczniejszem pismem reklamowem.

„Nowego Kurjera“ czytają wszystkie sfery!

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **wrzesień 1930 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **wrzesień 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1930.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **wrzesień 1930 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **wrzesień 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

........................, dnia .... 1930.

podpis: ....

POLECENIA

Meble
kompletne i pojedyńcze, kanapy, leżanki, pierzyny, obrazy, ubrania i różne przedmioty poleca tanio Dom komisowy, ul. Dworcowa 65. 11973

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Akumulatory
starterowe i radjowe reperuję i ładuję najtaniej. Dworcowa 67, tel. 1258.

SPRZEDAŻE

Fabryczka (20947
z całkowitem ręcznem urządzeniem do wyrobu cukierków twardych i czekoladowych. Ubikacje jasne i suche. Ewentualnie ubikacje i urządzenie osobno. Ubikacje znajdują się w najlepszem położeniu i widoku miasta Inowrocławia, nadające się na każde przedsiębiorstwo, gaz, woda, elektryczność, wprost od właściciela korzystnie do oddania. Informacji udzieli J. Owsianny, Jakóba 18. Inowrocław.

Półciężarówka
Ford 24, w dobrym stanie do wyjazdu, ewentualnie na rozbiórkę, korzystnie na sprzedaż. J. Owsianny, Inowrocław, Jakóba 18. (20946

Dom
piętrowy z powodu stosuuków familijnych korzystnie sprzedam. Doliński. Zbożowy Rynek 1, restauracja. 20960

Fordson
z pługiem po remoncie jak nowy z gwarancją sprzedam tanio. Gdańska 74, w podwórzu.(20945

Maszyna
Singera z długiem ramieniem do skóry i maszyna kuśnierska do futer, wózek ręczny na 2 kołach na sprzedaż. Pomorska nr. 60. 12016

Radjo
Amatorzy, radjo odbiorniki najnowszej konstrukcji oraz wszelki sprzęt radjowy po cenach najniższych poleca Zakład Radjotechniczny, ul. Kościuszki 48, p. 1. (20958

Rower
prawie nowy sprzeda tanio. Kubasiewicz, ulica Gottgera 2. (20975

Sprzedam
2 kostjumy damskie dla starszej pani i 4 płaszcze męskie. Skemska, Piękna nr. 8, I ptr. 21024

Skład
kapeluszy damskich w Toruniu z urządzeniem, wolnem mieszkaniem za 5000 zł na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz. (21005

Wózik 12008
dziecięcy tanio sprzedam Sienkiewicza 48 podwórze

Wózek
dziecięcy i rower jak nowe sprzedam tanio. Malborska 20. 20990

Rower 195
opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1 i wszelkie inne części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje natychmiast. „Rower", Gdańska 41. 12026

Sprzedam 20907
wóz, konia, pług, kultywator 9 cynkowy, brony pojedyńcze. Nakielska 86.

Konia
i rolwóz wynajmuję również sprzedam Sienkiewicza 44. (11996

Willę (20957
9 pokoi komfortową, 2 morgi ogrodu, zamienię na majątek ziemski. Wiad. Plac Piastowski 1, Gorzyńska.

Kopalnia złota!
Oddam restaurację z całkowitem urządzeniem w dobrem położeniu w dzierżawę. Grudziądz, Toruńska 26. (21006

Restauracja
w centrum miasta natychmiast na sprzedaż. Of. pod „M. M." do filji Dz. Bydg. (11993

POSADY WOLNE

Poszukuję
szofera z własnym samochodem, któryby rozjeżdżał z towarem na procent. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry 1. (20970

Dziewczyna 12041
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych może się zgłosić Gdańska 9 w składzie.

Służąca (20986
obeznana z wszelkiemi pracami domowemi, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, może się natychmiast zgłosić. Dr. Dobak, Gdańska 8.

Cholewkarz
kamasznik, potrzebny zaraz na dobrą pracę i stałą Zaremba, Toruń, Kopernika 9. (20967

Elewka
poduczona szuka posady pod dyspozycję pani domu lub też do osób samotnych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Elewka". (21023

POSADY POSZUKUJĄ

Młodsza
panienka, władająca językiem polskim i niemieckim ukończyła 10 klas liceum, poszukuje posady jako uczennica do biura. Of. pod „A. K. 13". (20909

Gosposia (20925
wiek średni, bardzo uczciwa, znająca dobre gotowanie poszukuje posady od 1 września lub później, najchętniej do samotnej osoby. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gosposia".

Panienka
inteligentna, energiczna, uczciwa i b. miła z wykształceniem prywatnem w zakresie 7 kl. gim. i 7 miesięcznym kursem handlowym, biegła w arytmetyce handl., korespondencji handl. polskiej, pisze na maszynie, posiada ładny charakter pisma chcąc uzyskać maturę gimnazjalną poszukuje posady kasjerki zaraz lub od 1. IX. 30. Miejscowość obojętna. Łask. zgłoszen. wraz z wysokością pensji proszę skierować pod adr.: Lena, Poste-restante Znin (Wlkp.) (20892

Fryzjerka (20993
(kursistka) poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. przyjmuje agentura Dz. Bydg. B. Wiśniowski, Chełmża.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
25 mórg pszennej ziemi w mieście, 150 z morgi 6 lat 2500. Lach, Bydgoszcz, Lubelska 12, part. prawo. (20911

Skład
oraz 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Gospodarz, Nowodworska 40. (20915

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną z powodu wojskowości wydzierżawię. Zgł. Borkowski, ul. Sportowa 6. (21016

Piekarnię
dobrze prosperującą wydzierżawię. Duża wieś kościelna, do objęcia potrzeba 1.200 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego. (21022

Ubikacja 20917
około 120 m². do wydzierżawienia. Kordeckiego 15.

MIESZKANIA

Trzy
pokoje kuchnia remontowane oddam. Kujawska 112 I piętro. (20922

2 pokoje
kuchnia, czynsz miesięczny. Ul. Kossaka 97 gospodarz. 20940

Mieszkanie 20963
3 pokojowe z wszelkiemi wygodami na pierwszorzędnej spokojnej ulicy za opłatą dwuletniego czynszu do oddania. Zgł. pod „A. Z". do Dz. Bydg.

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokoj., czynsz roczny, remont. Of. pod „Bezdzietni" do filji Dz. Bydg. 12018

Trzy
pokoje kuchnia wolne. Sieroca 22. (20953

Młode
małżeństwo poszukuje jednego pokoju z kuchnią za miesięcznym czynszem. Łaskawe oferty: proszę do Dzien. Bydg.

POKOJE

Stancja (11972
dla dwóch studentek przy inteligentnej rodzinie. Opieka zapewniona, zdrowe odżywianie, nadzór w lekcjach, pomoc w niemieckim, francuskim, możność ćwiczeń i lekcji gry na fortepianie. Chrobrego 13, I p. II wejście.

Stancja
polecona dla panienek, (uczni). Pokoje słoneczne, odżywianie bardzo zdrowe. Swiętojańska 22, I lewo. 20936

Stancja
dla uczni gimn. wyższych klas, dobrych domów, wraz z utrzymaniem od 1. 9. 30. Informacje od 3 do 5 po poł. Karska, Słowackiego 1, II p. 11970

Stancja
dla uczenic lub uczni, dnże pokoje, odżywianie zdrowe, fortepian ewentl. pomoc w lekcjach. Długa 38, I. (20943

Stancja
dla uczennic, ceny przystępne, opieka sumienna, śródmieście. Adres wskaże Dz. Bydg. (20955

Poszukuje
się od 1. 9. br. 2 umebl. pokoi z osobnem wejściem dla 2 panów, ewentualnie pomieszczenie dla 2 motocykli. Zgłosz. pod „M. A." do filji Dzien. Bydg. 11834

Próżny (20905
pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Konopna 31.

Pokój
umeblowany. Chwytowo nr. 15, I piętro lewo. (20919

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Kordeckiego 29, parter lewo. (20906

Pokoje
słoneczne, odżywianie bardzo zdrowe, zaraz (na rok szkolny) do wynajęcia. Swiętojańska 22, I lewo. 20937

Pokój 20988
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 9, ptr.

Pokój 11999
umebl. frontowy, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 6, II l.

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ul. Sląska 15, II piętro prawo. (20932

Pokój
Leszczyńskiego 16, II piętro. (20974

Pokoje
do wynajęcia. Petersona 11 parter. (12022

Dwa 12006
umeblowane pokoje z używaniem kuchni i osobnem wejściem do wynajęcia Stasiewski, Sniadeckich 41

Oświęcim Praga

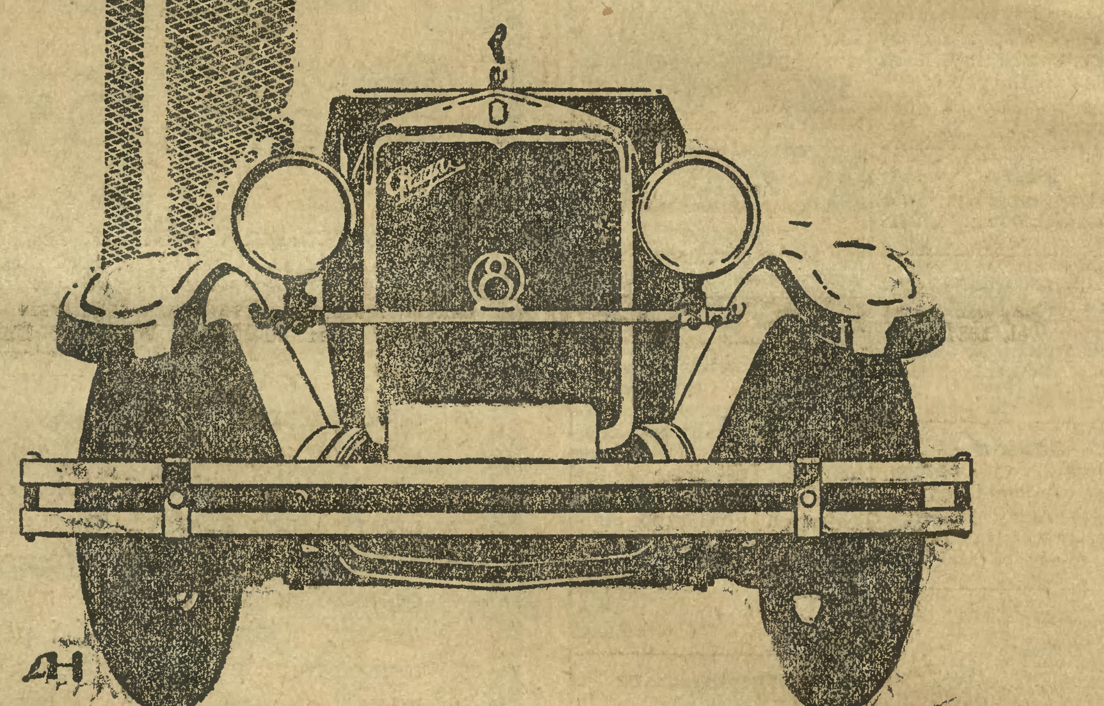
Samochody

Osobowe
Ciężarowe
Autobusy

OŚWIĘCIM-PRAGA

Znaczna zniżka cen

wobec częściowego wyrobu w kraju.



Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych w Oświęcimiu.

Przedstawicielstwa:

„OSWIĘCIM-PRAGA-AUTO"

POZNAŃ: Plac Wolności 11. Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga". **LWÓW:** Jagiellońska 7. Tel. 3-05.
WARSZAWA: Kredytowa 4. Tel. 291-34. Telegr. „Centropług". **KRAKÓW:** Kremerowska 6. Tel. 23-67.

KATOWICE: Plac Wolności 9. — Tel. 31-41.

„OSWIĘCIM" Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A.
Telefon 47. **Oświęcim II.** **Telegr. „Famis"**

Pokój
nmebl. do wynajęcia, ul. Garbary 6, II lewo. (12015

Pokój
umebl. Podwale 14. (21020

RÓŻNE

Zbiegł
6 b. m. szpic biały. 20 zł nagrody temu, kto przyprowadzi lub wskaże pobyt. Draeger, Poznańska nr. 10. 20987

Spólnika
do młyna z gotówką lub maszynami. Gwarancja hipoteczna, poszukuje. Ruszkowski, Dworcowa nr. 73. (11995

Ostrzegam
przed kupnem nast. mebli: biurka sosn.. krzesła przed biurko, 2 nowe szafy do rzeczy jarzęb. i leżanki, gdyż owe rzeczy są moją własnością, mając do żądania od p. Czukro, Pomorka 3 wys. parter 300 zł. Owe meble znajdują się w mieszkaniu p. W. Szkaradkiewicza, Pomorska 3. Franc. Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9. 20941

Zabłąkany (20929
wilczek, można go odebrać. Chołoniewskiego 15.

Bezpłatnie! 12004
Wypożyczam akumulator radjowy żarzenia, podczas ładowania takowych. Przy i odnoszenie bezpłatne. Dworcowa 67, tel. 1258.

Zaginął
kanarek dn. 14. 8. uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Zbożowy Rynek 3, I piętro. (20976

Kaflowe
piece stawiam oraz reperacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (20914

Futra
najsolidniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak. Dworcowa 64. (11998

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rakiety, piłki, buty tenisowe, obuwie lu dowe, spacerowe. Rowery nowe, używane na raty i za gotówkę. Długa 50, telefon 948. (20962

Bydgoszczanka
Hermana Frankego 3 poleca swe smaczne, obfite obiady 1.40 takie same i kolacje. Specjalność flaki, nogi wieprzowe.
21014

MATRYMONJALNE

Kawaler
kupiec, rolnik, lat 35, posiadający 40 tys. gotówki, szuka panny od 20—28 lat. Nachętniej wżeniłby się w większe gospodarstwo lub przedsiębiorstwo. Panny, wdówki posiadające odpowiedni posag, uprasza się o złożenie ofert do filji Dzien. Bydg. pod „Przyszłość". Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona. (11992

Kawaler
prokurent Banku, oficer rezerwy, lat 34, poszukuje przystojnej żony. Panie, lat 20—23, wykształcone, posiadające odnośny majątek, zechcą oferty z fotografją, którą się natychmiast zwraca złożyć do filji Dzien. Bydg. pod „Kawaler". 12029

Dwie
siostry, lat 19 i 20, inteligentne, wykształcone, majętne, gospodarne, poszukują panów na wyższych stanowiskach celem matrymonjalnym. Oferty do Dz. Bydg. z fotografją (zwrot) pod „Dwie". (20934

Kawaler (20891
lat 35 na biurowej posadzie posiadający oprócz tego skład kolonjalny wartości 15.000 zł poszukuje na tej drodze znajomości panien z odpowiednim posagiem w celu matrymonjalnym. Łask. oferty wraz z fotografją proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Przyszłość".

Koleżanki
lat 27 i 31, posiadające umeblowanie na pokój i kuchnię, pragną wyjść zamąż za rzemieślników. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Blondynki". (20948

Kawaler
lat 21 bardzo przystojny, poszukuje panny z większem gospodarstwem lub gotówką od lat 17—21 celem ożenku. Of. Dziennik Bydg. pod „nr. 1721" (20890



Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Salon wystawowy Bydgoszcz ul. Gdańska 149. Tel. 2225 Spłaty ratami do 18 miesięcy.

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi**. Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie. **Filja: Poznań, Św. Marcin 43.**

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Sukieneczki poleca Szulcowa, Jana Kazimierza 2. 20772

Meble w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Futra przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32a. 20701

Meble! Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (1608!

Farbowanie włosów nieszkodliwe najnowszem sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24456

Meble sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

„Juwel". (17450 Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Wózki 20859 drabinkowe ręczne i dwukolne na resorach poleca E. Pitak, budown., Bydgoszcz, ul. Zduny 18.

Pianina pod gwarancją tanio na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska nr. 65. (20838

Materace „Heureka" górują. Marsz. Focha 32. (20876

SPRZEDAŻE

Folwarczek 240 morg pszennej ziemi, łąki 20, lasu 30 morg, zabudowanie masywne, dom 6 pokoi, inwentarz kompletne, cena 65.000, wpłaty 25.000 sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo 55 morgowe z karczmą, tylko jedna w miejscu jest na sprzedaż. Zgłoszenie do Dziennika Bydg. pod „Morgi". 20741

Okazja. Mechaniczna Fabryka Wyrobów Papierowych z Drukarnią w pełnym biegu dobrze prosperujące w Poznańskiem korzystnie na sprzedaż. Do objęcia potrzeba zł. 150.000, ewtl. przyjmę jako wpłatę dom wartości zł. 30—50.000 zł. Zgłoszenia poważnych reflektantów proszę nadsyłać do „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „4641". (20268

Kolonje z parcelacji majątku Wiąg pod Świeciem p. Bőhmfeldta. Ziemia wyborowa, żniwo, dogodne warunki, tanio sprzedaje: Pawlec, generalny plenipotent właścicieli. Grudziądz, Groblowa 11. (19133

Dom dwupiętrowy z ogrodem i ziemią pod kartofle, dwa podwórza, ogrodzenie wspaniałe przy pryncypalnej ulicy i kolei, budunków gospodarczych nadkomplet na sprzedaż bardzo przystępnie z powodu starości i choroby mieszkanie dla nabywcy wolne. Wiadomość: Fordon, Bydgoska 42. (20475

Dom (11832 z ogrodem 6 000 na sprzedaż. Klaibor, Zacisze 4.

Dom 2 morgi ogrodu sprzedam. Bydgoszcz, Brzozowa 62. 20730

Zakład fryzjerski damsko-męski zaraz tanio na sprzedaż. Er. Becker, Mrocza. (11833

Sprzedam 11821 moją oberżę wiejską położoną przy szosie i kolei. Cena 65000 zł, wpłaty 50 000. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Sprzedam".

Kamienice folwarki, gospodarstwa, młyny, hotele, restauracje, składy sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69. 11933

Kamienica piętrowa, ogród 15 000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 11982

Sprzedam lub wydzierżawię oberżę z kolonialką — salą cośkolwiek ziemi, jedyna w kościelnej wiosce 1500 dusz Pierwszeństwo mają inwalidzi. Kędzierski, Grudziądz, Ogrodowa 7. (20849

Maszyny 20858 do obróbki drzewa i ślusarskie oraz narzędzia sprzeda E. Pitak, budown. Bydgoszcz, ul. Zduny 18.

Parcele 1 morgowe na gospodarstwo z bezpłatnymi planami budowlanymi sprzeda E. Pitak, budown., Bydgoszcz, ulica Zduny 18. (20860

Baczność! Okazyjnie na sprzedaż kawiarnia Bristol w Gdyni obok starostwa i magistratu za 4000 zł. Zajęcie za czasie. Zgłoszenia pierwszorzędne. Lokal nadaje się również na aptekę. Punkt dobry. Ul. Lipowa 2. Władysław Grzywacz.

Rower sprzedam. Starzyński, Gdańska 139. 11979

Uwaga! Właściciele ziemscy! Zamienię samochód wykwintnej marki Chryslera w doskonałym stanie na żywy inwentarz (krowy i konie). Łaskawe oferty proszę kierować Teodor Sztekker, hotel pod Orłem.

Sprzedam skład fryzjerski z powodu poboru do wojska za cenę 1500 zł. Of. do Dz. Bydg pod „Zakład". (20888

Kiosk (11915 dobrze zaprowadzony na sprzedaż przy ul. Śniadeckich róg Gdańskiej.

Magiel dobrą sprzedam. Grunwaldzka 130. 20893

Okazja! Sprzedam urządzenie dla tokarza na roboty proste i owalne. Wtem warsztat stolarski, tokarnię prostą, owalną, piłę taśmową, tarczową, frezjerkę, motor elektryczny trzykonny. Zgłoszenia Pawelski, Grudziądz 13. 20794

2 maszyny do pisania w dobrym stanie i gotowe do użytku sprzedam okazyjnie po zlikwidowanej firmie. S. Tomaszewski, Toruń, ul. Św. Jerzego 6. 20853

Samochód „Ford" landoletke tanio sprzedam. Tel. 1147. (11978

Sprzedam rolwóz dwutonowy. Nieprzegowski, Bydgoszcz, Garbary 10. (20894

KUPNA

Jabłka w każdej ilości kupuje bieżąco i odbiera własnym samochodem Kama, fabryka marmolady, Zduny 13. Tel. 1410. (20663

Kupię piec kaflowy biały lub gładki zielony oraz kuchnię. Ogrodowa 1, Andrzejewski. 11795

Mahoniową sypialnię ewentualnie 2 łóżka kupię. Kościuszki nr. 31. 11975

Kupię natychmiast używaną kuźnię polną i kowadło. Zgłosz. Bukowski, Toruńska 31, Tel. 762. (20690

Kupię kamienicę Poznań, Bydgoszcz, Toruń lub inne miasto, gotówką wpłacę 80.000. Zgłoszenia listowne do Adm. Dzien. Bydg. pod „Tylko od właścicieli". 20859

Jabłek opadłych z drzewa kupujemy każdą ilość. „Liga" fabr. czekol., Bydgoszcz, Marsz. Focha 40. (20729

Kupię 12974 bufet restauracyjny z kranem za gotówkę. Dom Komisowy, Dworcowa 65.

Dostawców mleka przyjmuje Mleczarnia Centralna, T. z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 56, Tel. 410. 11968

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wysyłają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, języka polskiego oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (19786

Książkowa władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i w piśmie, przyzwyczajona do samodzielnej pracy, poszukiwana na stałą posadę. Grund, Gdańska 26. (20725

Poszukuję (20660 od 1-go września kucharkę z dobremi świadectwami, umiejącą dobrze gotować, która wspólnie z pokojową obejmie (także prace domowe. Zgłosz. przyjmuję codziennie od 3—4-tej. Rolbieska, Gdańska 120.

2000—4000 złotych miesięcznie zarobią solidni dobrze ustosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego Banku. Prowadzimy dział pożyczkowy, inkasowy oraz ratalną sprzedaż obligacyj premjowych na raty. Poważne oferty składać: Lwów, skrytka pocztowa 271. (20643

Stały (20057 dochód do 1000 zł. mieć mogą zdolni i energiczni panowie (panie) przy sprzedaży pokupnego artykułu na raty. Zgłoszenia ustne lub piśmienne (przy piśmiennych znaczek pocztowy na odpowiedź) pod adresem poste-restante Kamocka, Grudziądz.

Każdy zredukowany biurowiec może znaleźć u nas stałą pracę z zarobkiem od 600 miesięcznie przy zbieraniu zamówień na portrety sposobem domokrążnym. Zarobek fachowa niepotrzebna. Wysoka prowizja. Oferty skierować Zakład artystyczny Kujawski, Łódź, Kilińskiego nr. 12, dom własny. (20877

Dzielny (20713 pomocnik karmelkarski obeznany we wyrobach czekoladowych znajdzie zaraz lub później stałe zajęcie. Najstarsza Fabryka Wyrobów Cukrowych i Czekoladowych. L. Bukalski, Gniezno.

Maturzystkę gimn. hum. do 2 dzieci (3 gimn. i 5 lat) poszukuję się od 1. 9. 30. w Bydgoszczy. Of. pod „Maturzystka". 11985

Poszukuję natychmiast wykwalifikowaną się do tabliczkowania czekolady i obcigania. Zgł. Dr. Emilja Warmińskiego 4-5. 11805

Kuchmistrz(yni) z dłuższą praktyką, znającą kuchnię polską i bufet cieply-zimny od 1. 9. poszukuje. Wielkopolanka, Grudziądz. (20845

Kelner który pracował w pierwszorzędnych zakładach, przystojny, wymowny, uczciwy (nie z kabaretu) i jeden starszy (Oberkellner) potrzebny od 1. 9. do solidnej restauracji. Zgłoszenia ze świadectw. Wielkopolanka, Grudziądz. 20843

Poszukuję od 1. 9. do składu bławatów pomocnika, wolontarjusza i ekspedjentki. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Bławaty". 11971

Bufetowa (20894 z praktyką z lepszych interesów, dobrze polecona wymowna do prowadzenia bufetu potrzebna zaraz lub od 1. 9. Zgł. z fotografją i podaniem wymagań przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniem do restauracji Wielkopolanka, Grudziądz.

Marszantka (20863 samodzielna z dłuższą praktyką na stałą posadę od 1. 9. poszukiwana. Zgłosz. osobiste lub pisemne z fotografją. Salon Kapeluszy, Bydgoszcz, Gdańska 19.

Służąca (11988 potrzebna (przychodnia). Wileńska 7, parter prawo.

Młodszy czeladnik siodlarski potrzebny zaraz. B. Nogowski, zakład siodlarsko-tapicerski, Kcynia. (11889

Ekspedjentkę do działu bielizny damskiej z dłuższą praktyką poszukujemy od 1. 9. 30 lub zaraz. J. Pilaczyński i S-ka Bydgoszcz, Gdańska 163. (Gmach Hotelu pod Orłem). (20816

Gospodyni rutynowana do masowego gotowania potrzebna z dniem 1. 9. 30. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw do Dzien. pod „Gospodyni". (20751

Uczeń z lepszej rodziny do składu kolonjalnego od 1. 9. br. potrzebny. A. Kopecki, Koronowo. 20746

Uczeń piekarski potrzebny. Zgł do Dziennika Bydg. pod „F. R." 20749

Uczeń i uczennica może się zgłosić. Zakład fryzjerski, Grunwaldzka 123. 20775

Uczeń syn uczciwych rodziców (miejscowy) z dobremi świadectwami szkolnemi do składu delikatesów potrzebny. Grzęda, Dworcowa 89. 11966

Chłopak z wioski do pracy rolnej potrzebny Bielice, Leśnictwo, Bydgoszcz. (20896

Potrzebny chłopiec do posyłek. „Lektura", Gdańska 141. (11969

Uczeń krawiecki potrzebny, ul. Grunwaldzka 150. (20873

Rządca gosp. w średnim wieku obecnie w posadzie poszukuje zaraz lub później odpowiedniego zajęcia za małem wynagrodzeniem w większem mieście. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Rządca". (20889

POSADY POSZUKUJĄ

Instruktorka tkactwa i hodowli jedwabników, oraz drzew morwowych poszukuje posady. W zakres tkactwa wchodzące kilimy, dywany perskie i smyrneńskie, tkaniny lniane i wełniane oraz materjały wykonane ręcznie igłą. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Tkactwo". (20886

Starszy rutynowany kupiec, znany w sferach kupieckich i przemysłowych poszukuje zastępstwa. Branża obojętna. Łask. zgłosz. pod „106" do Dz. Bydg. (20828

Mechanik dobry fachowiec poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Mechanik". (20799

Ekspedjentka biegła z kilkoletnią praktyką, dobremi świadectwami, obeznana dokonale w zawodzie rzeźniczym poszukuje posady. Oferty „Biegła" Dz. Bydg. (20754

Gospodyni młoda, inteligentna, przystojna, czysta i sumienna poszukuje posady na probostwie lub u samotnego pana od 1-go października. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Młoda". 20745

Służąca poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobre Świadectwa". 20884

Kucharka znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa u samotnej osoby. Zgł. do Dz. Bydg. pod „E. M." 20883

Marszantka (20742 dzielna szuka posady z całem utrzymaniem. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Utrzymanie".

Aptekarska (11901 siła pomocnicza początkująca poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Początkująca 50".

DZIERŻAWY

Wynajmę skład i 2 pokoje z kuchnią, skład może być wynajęty oddzielnie. Ogrodowa 1, Andrzejewski. (11796

Skład z mieszk., 3 pokoje zaraz do wydzierżawienia, dawniej znajdował się interes kolonjalny, teraz zupełnie wolny. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Położenie na pierwszem miejscu prawie przy rynku w miejsc. około 8 tys. w Czersku na Pomorzu. Bliższe M. Weltrawski, Czersk (Pomorze). (20867

Warsztat ślusarski położony bardzo korzystnie w śródmieściu ewtl. z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Roman Pawłowski, Nowemiasto, n/Drwęcą. (20743

Lokal z motorem sześciokonnym oraz mieszkanie do wynajęcia na stolarnię lub kołodziejnię. Wiadomość Hanusiak, Nowa 4. (20652

Poszukuję 20864 w dzierżawy wili 7—9 pokoi z ogrodem w dobrej ręce. Zgł. z podaniem warunków. Skrzynka pocztowa 129, Bydgoszcz.

Wydzierżawię warsztat. Sobczak, Gdańska 96. 11977

Mieszkań (11990 duży wybór tanio „Przyszłość", Śniadeckich 40.

MIESZKANIA

Mieszkania 3 pokojowego poszukuje oficer. Płacę czynsz zgóry. Of. pod „Czynsz" do filji Dz. Bydg. 11982

Mieszkanie (20871 dwu lub trzy pokojowe z kuchnią poszukuję zaraz wprost od gospodarza. Posiadam światło i gaz. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie".

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia, czynsz rok zgóry. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (20870

POKOJE

Uczennicę przyjmie na pensję wdowa po lekarzu. Petersona 11, I. (11826

Stancja 11967 dla uczeni dobrze polecona. 3 Maja 16, II lewo.

Stancja (11981 dla panienek szkolnych, miły frontowy pokój, fortepian, odżywianie bardzo zdrowe. Gdańska 39, III.

Stancje dla 2—3 gimnazjastek lub gimnazjastów z dobrem utrzymaniem. Gdańska 75e parter lewo. 20888

Stancja. Wdowa po lekarzu przyjmie uczni. Gdańsk 136, I p. 11836

Stancja wolna dla uczennic, opieka wzorowa. Zgł. ul. Kościuszki 49, parter prawo. 11833

Stancja pierwszorzędna dla uczennic, troskliwa opieka, zdrowe odżywianie, fortepian. Warunki możliwie przystępne. Świętojańska 13, I lewo. 11914

Przyjmę (11984 2—3 uczennice na stancję, opieka zapewniona, dom obywatelski, kuchnia wyborowa. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Opieka".

Pokój 11976 z całem utrzymaniem dla 2—3 studentów, ładny, jasny, dobre utrzymanie. Garbary 24, II p. lewo.

2 pokoje umeblowane, osobne wejście, telefon, łazienka od 1 września do wynajęcia. Paderewskiego 32, II ptr. prawo od 4—6. (20839

2 pokoje umeblowane, dla każdego oddzielne wejście do wynajęcia. Świecka 4, (5 minut od dworca). (11919

Pokój Matejki 8, I lewo. (11841

Pokój (20676 do wynajęcia zaraz. Adama Czartoryskiego 6, I prawo.

2 pokoje (11989 umebl. z używaniem kuchni wynajmę. Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo.

RÓŻNE

Obiad z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lengning, Długa 53. (17306

25—30,000 zł na I hipotekę poszukuję na nieruchomość handlową, wartości 120,000 zł. Zgłosz. pod „Pewne" do Dzien. Bydg. (20074

Kto wypożyczy 3 tys. zł za wynajęcie 2 pokoi z kuchnią. Adres wskaże Dz. Bydg. 20321

Uwaga drobni kupcy, handlarze jaj! Firma Stockmann, zam. przy ul. Pomorska 7 (hurtownia jaj) zakupuje zdrowe jajka, w zamian zato daje jajka nie do użytku, które odda je przekupniom handlarzom z powrotem a zdrowe zatrzymuje. Antoni Kęciński. 20768

Unieważniam wykaz kolejowy nr. 56868 na nazwisko Marjan Pryswer. 20872

MATRYMONJALNE

Dyskretnie i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonialne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (19984

Młody inżynier na stanowisku państwowym, pragnie zapoznać się w celu towarzyskim młode, sympatyczne, inteligentne, materjalnie niezależne blondynki. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Stęskniony". 11980

Pośrednictwo (11991 w zawieraniu małżeństw „Przyszłość", Śniadeckich nr. 40. Listownie znaczki.

Panna 37 lat, z gospodarstwa, wygląd młody, posiadająca 4.500 zł i wyprawę, szuka panów lub wdowców na stałej posadzie. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Serjo". (11986

†

Ś. p.

Michał Witkowski

po długich cierpieniach, zaopatrzony na drogę wieczności, zasnął w Bogu dnia 13 sierpnia 1930 r., przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, ul. Kordeckiego 16 w dnin 17 bm. o godz. 17-tej.

O ciężkiej stracie najlepszego męża i ojca zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni

Żona, syn i rodzina.

Msza św. żałobna za duszę ś. p. odbędzie się w poniedziałek o godz. 7-mej rano w kościele Św. Trójcy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (20952

Licytacja
bielizny damskiej i trykotaży

nastąpi **w poniedziałek, dnia 18. bm.** o godzinie 9,30 w ciągu dalszym u sped. RAWY, **Śniadeckich 19.**

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator
Długa 8 i Grodzka 23. Tel. 1651. (20964

We wtorek, dnia 19 bm. o godz. 10 sprzeda **Ekspedycja Towarowa Bydgoskich Kolei Powiatowych na małym dworcu w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka 26**

11 870 kg. starego papieru

w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę. (20971

Ekspedycja Towarowa B. K. P.

Przetargi przymusowe.

W poniedziałek, dnia 18. VIII. 1930 r. sprzedam w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: o godz. 3-ciej po poł. przy ulicy **Św. Jańskiej nr. 13:**

biurko.

o godz. 3,30 po połud. przy ulicy **Św. Jańskiej 21:**

kanapę. stół.

21013) **Klóskowski,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 18. VIII. 1930 r. o godz. 2-giej po połud. sprzedam przy **ul. Chrobrego 21** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

20 paczek piwowaru.

21009) **Klóskowski,** w z. komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 18. VIII. 1930 r. o godz. 2.30 po południu sprzedam przy **ul. Pomorskiej 55/56** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

5 szaf do ubrań zupełnie nowych

1010) **Klóskowski,** kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Dziennie

smaczny obiad

1.50 zł

także nogi wieprzowe z świeżą kapustą poleca

Winiarnia Luckwald

Marszałka Focha 38. (20912

Wróciłem
Dr. med. Giżycki

lek.-spec. chorób zębów i ust. **Bydgoszcz Jagiellońska 17, I** (Plac Teatralny) Tel. 429.
11930



Dopasowanie i wykonanie

według ostatniej techniki ortopedycznej
prak. od 1895 r.

M. Kiciński
Bydgoszcz 20874
ul. Pomorska 13.

Piegi – plamy – wyrzuty

usuwa krem i mydło

„Benegnina“

Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1,50 zł,** pudru **1 zł.**

Magister Jan Stenzel, apt.
apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 10, Tel. 142.
Wszędzie do nabycia.

Kamienica

czynszowa (frontowa i tylna) z warsztatem stolarskim, duże podwórze i wjazd w bardzo dobrym stanie w centrum miasta za 40 000 zł na sprzedaż.
Matuszak, Rawicz Król. Jadwigi 694-95.

Przeprowadziłam się
Długa nr. 36, I p.

R. Landsman
dentystka. (20823

Dr. med. Pfeifer

specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła

przyjmuje teraz (21012

ulica Marszałka Focha nr. 44
(Jagiellońska 15) przy Placu Teatralnym.



Już wszelkie lekarstwa zawiodły, jedynie dobre odżywianie może choremu dopomódz, zatem

Chorzy

na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winny używać tylko

mleczno słodkie płatki owsiane

„Extra“

gdyż one zawierają najwięcej białka i witamin.

Fabryka płatków owsianych Krotoszyn (Wlkp.).

CZEKOLADA-KLUBOWA

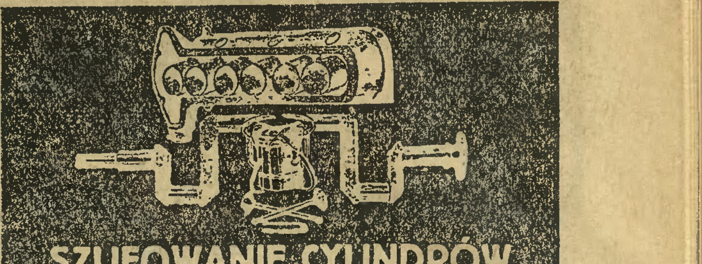
KLUBOWA — to znaczy odpowiadająca wymaganiom ludzi lubiących sport, ludzi, którzy szukają w czekoladzie nie tylko przyjemnego smaku, ale i pożytecznej odżywki, dodającej energji.

20875)

ZŁOTO — podobna do „Klubowej“ tylko bardziej łagodna i nieco słodsza.



Przedstawiciel. na Wielkopolskę i Pomorze
B. Żmidziński
Poznań, Piekary 5.



SZLIFOWANIE CYLINDRÓW
na
najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.
„Autoarma“ Bydgoszcz Śniadeckich 45 telefon 18-24.

PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu, ul. Stara 1

ogłasza przetarg publiczny na:

1. **urządzenie natrysków** w sali gimnastycznej Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu, ul. Lipowa.
2. **prace murarskie** przy budynku ulica Klasztorna 2.
3. **prace dekarskie** przy budynku ulica Klasztorna 2.
4. **prace blacharskie** przy budynku ulica Klasztorna 2.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany Urząd za opłatą do 1. 2,00 zł, do 2. 0,50 zł, do 3. 0,50 zł, do 4. 0,50.

Zamknięte i opieczętowane oferty należy złożyć do dnia 26 sierpnia 1930 r. do godz. 11-tej przed południem w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Skarbowej ze złożonego wadjum w wysok. 5% sumy ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15-tej. (20902

Grudziądz, dnia 12 sierpnia 1930 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu.

Poszukuję zaraz wzgl. od 15-go IX. br.

mieszkania 5-6 pokojowego

w centrum miasta, wzgl. **3 pokojowe** nie wyżej I piętra także w centrum. Łask. oferty uprasza się wprost od p. gospodarzy nadesłać pod **„5—6 pokojowe“** do Dzienniki Bydgoskiego. (20924



Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

Używane

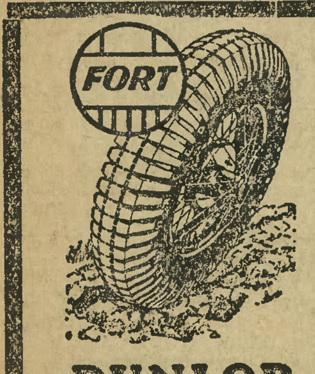
pianina

poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 19647

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.



Części zamienne
Chevrolet - Essex - Fiat

Benzyna, benzol, oliwa, tłuszcze, opony, dętki.

Warsztat reperacyjny
AUTOSERVICE

T. Tomaszewski

DUNLOP **Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Telefon 412.**

SPRZEDAŻE

Dom (20923
5 mórg sprzedam, wydzierżawię lub zamienię na Bydgoszcz. Jan Nowicki, Niemcz pow. Bydg.

Prywatne 20926
62 mórg ziemi pszennej na sprzedaż, wpłaty 14000 zł, resztę na dogodnych warunkach lub do wydzierżawienia. Do objęcia 5 000 zł. Przybylski, Występ poczta Nakło.

Jadalkę
masywną, dębową, lustro (tremo), umywalkę z lustrem sprzeda Czechowski, Nakielska 10a. (20938

Sprzedam
urządzenie składu kolonjalnego. Wiadomość Dzien. Bydg. (20949

Dom
na sprzedaż. Plac Poznański 1. 20942

Samochód
ciężarowy wypożyczam dla wszelkiego rodzaju transportu na dogodnych warunkach. Zgł. ul. Stara Szkolna 13. A. Wesołowski lub tel. 1776. (20944

Prosięta (21011
nie niżej 10 tygodni kupuję. Dwór Szwajcarski, Bydg., Jackowskiego 25/27, tel. 254.

Powózka
na sprzedaż Pomorska nr. 49-50 podwórze. 12013

Rower
na sprzedaż. Wiadomość: Sniadeckich 45, skład robót ręcznych. (20910

Koncesje
na sprzedaż wyrob. alkohol. równocześnie na hurtownię tytoniową o ile w danej miejscowości będzie wolna, dam tylko poważnemu przedsiębiorstwu. Mogę być czynny, jestem rzutkim kupcem i znam książkowość. Łaskawe zgł. do Dz. B. pod „Uprzyw. Inwalida“. (20930

Samochód 21000
2 osobowy korzystnie sprzedam. Toruń skrz. poczt. 63.

Skład kolonjalny
na sprzedaż. Gdzie wskaże Filja Dz. Bydg. 12010

Uwaga!
Place budowlane, 4 calowy wóz na sprzedaż. Szwederowo, Gołębia 74. (20935

Garnitury
klubowe, tanio, kanapy, leżanki, otomany, poleca Marszałka Focha 32, dawniej Jagiellońska. (20930

KUPNA

Kupię
30—50 mórg pszennej lub dobrej średniej ziemi w jednym planie przy domu, ze starszymi budynkami. Wpłaty 7—8000 zł., lub zamienię na realność na przedmieściu Bydgoszczy. Pośrednictwo nie wykluczone. Łask. oferty Dzien. Bydg. „S. P.“ (20918

LEKCJE

Kroju
na garderobę męską damską według najnowszych zdobyczy konstruktywnych, co gwarantuję zawsze i na każdą figurę, dobre leżenie, udziela w godzinach wieczornych A. Jankowski, Sienkiewicza 11 a. Wykonuje się wszelkiego rodzaju modele podług miary od 1—5 zł. Informacje ustnie i listownie. (11987

POSADY WOLNE

Pomocnik 20679
fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Toruńska 4.

Podręczne (20939
do szycia płaszczy przyjmie. Kruszona, 3 Maja 5.

Chłopak
do posyłek potrzebny. Arnold Radau, ul. Jagiellońska 20. 20921

Poszukuję
zaraz na stałe dobrego pracownika z kaucją 1000—1500 zł do mego warsztatu mechanicznego, który prowadziłby go samodzielnie. Zgłoszenia przyjmuję pod „Warsztat“ Dzien. Bydg. (20887

Dwuch (20913
uczni uczciwych rodziców poszukuje Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw.

Służąca (20908
uczciwa, kochająca dzieci może się zgłosić. Jakubowska, Poznańska 32.

Przyjmę
czeladnika stolarskiego. Gdańska 131. (20933

2 dzielne (20920
sprzedawaczki, tylko pierwszorzędne siły (dobry zarobek) potrzebne. Oswald Reimer, mistrz rzeźnicki, Toruń, ul. Prosta 1.

Służąca
potrzebna zaraz. Łokietka 29, parter prawo. 12009

Robotnik
potrzebny do rozwożenia mebli. Szpitalna 8. (20931

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.